PRYWATNA GAZETA LOKALNA GMIN: PRUDNIK · BIAŁA · GŁOGÓWEK · KORFANTÓW · LUBRZA · STRZELECZKI · WALCE

TYGODNIK PRUDNICKI

11 CZERWCA 2008 ROKU

CENA 1,70 zł

NUMER 24 (910) · ROK XVIII · INDEKS 327816 · ISSN 1231-904 X · WWW.TYGODNIKPRUDNICKI.PL

W TYM 0% VAT

W NUMERZE

NIE MA PRUDNICKIEGO LOBBINGU

JACEK SZCZEPAŃSKI STR. 8

W cyklu rozmów z przedstawicielami lokalnej sceny politycznej, dzisiaj na ringu spotkanie z Jackiem Szczepańskim z PIS-u

XI WYSTAWA TWÓRCÓW LUDOWYCH

PRUDNIK STR.16 i 17

Kolejna wystawa za nami. Dziś przyglądamy się jej okiem obiektywu aparatu fotograficznego

MOŻNA OBJECHAĆ BIAŁĄ

BIAŁA STR.11

Otwarta została obwodnica Białej. Dla bezpieczeństwa miasta i uczestników ruchu drogowego to dobra wiadomość. Czy okaże się taką dla gospodarki Białej?

PRZEGRAŁA Z CHOROBĄ

AGATA MRÓZ NIE ŻYJE STR.24

W „Tygodniku Prudnickim" pisaliśmy o walce, jaką z chorobą toczyła polska siatkarka. Całą Polskę obiegła wiadomość, że Agata Mróz zmarła.

ISSN 1231-904X

TYGODNIK LOKALNY

ogłoszenia drobne 76

PRUDNIK

Trzymał ludzkie czaszki w domu

25-letni prudniczanin trzymał w mieszkaniu ludzkie czaszki. Temat wyszedł na jaw zupełnie przypadkowo, kiedy policja prowadziła śledztwo w innej sprawie. Sprawą zainteresowały się ogólnopolskie media.

CZYTAJ NA STR. 3

DobryKredyt
OTWARTE CENTRUM KREDYTOWE
Prudnik
Rynek 6
tel./fax 077 4364690

RATY
WIKING
Sprzedaż-Usługi Budowlane
REMONTY DACHÓW
Blachodachówka
18,95 zł/ netto
SPRZEDAŻ I WYKONAWSTWO DACHÓW
48-200 Prudnik, ul. Prążyńska 17
tel./fax (077) 436 10 71, 0 665 054 152

SALON MEBLOWY
SOLARIS
PRODUCENT MEBLI sp. z o.o.
Głuchołazy, ul. K. Miarki 1
(róg Kraszewskiego, dawny Bombai)
tel. 0516 067 557
SUBITO! zupełnie nowy model!
www.meble-solaris.pl

KASY FISKALNE
OD 849,- NETTO
mgr Radosław Jagielski
48-200 Prudnik
ul. Chopina 4
tel/fax 436 36 71 lub 0604 594 124
ZAPEWNIAMY AUTORYZOWANY SERWIS
Sharp • Posnet • Elzab

GE Money Bank
KREDYTY GOTÓWKOWE • KREDYTY HIPOTECZNE • KREDYTY SAMOCHODOWE • KARTY KREDYTOWE
Zamiast wielu rat, jedna niższa,
a do tego ekstra gotówka na dodatkowe wydatki w kredycie konsolidacyjnym GE Money Banku.
Zapraszamy do naszych placówek partnerskich:
Nysa ul. Celna 11 tel. (077) 435 38 74
Prudnik Pl. Sz. Szeregów 1 tel. 077 436 90 13
GE działamy z wyobraźnią

MERKURY
MATERIAŁY BUDOWLANE
DACHÓWKA CERAMICZNA ANGOBA
TONDACH
MARSYLKA 11
30,99 zł / m²
Prudnik ul. Prążyńska 28 tel. 077 406 72 71 www.merkury.opole.pl

48-200 Prudnik ul.Damrota 17
Tel. (0-77) 4366-000 Fax 4366-900
www.mercury.pc.pl
Niezawodne KASY Fiskalne
COMPUTER SERVICE SP.J.

TYGODNIK PRUDNICKI

Nowy numer w każdą środę w kioskach i sklepach ziemi prudnickiej.

Czekamy na sygnały, pomysły i informacje od Czytelników.

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ
48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a

TELEFONY
077 436 28 77, 077 436 91 74
FAX
077 436 28 77
INTERNET
www.tygodnikprudnicki.pl
www.aneks.com.pl
E-MAIL
redakcja@tygodnikprudnicki.pl
REDAKTOR NACZELNY
Andrzej DEREŃ
andrzej.deren@tygodnikprudnicki.pl
SEKRETARZ REDAKCJI
Grzegorz WEIGT
PUBLICYŚCI
Damian WICHER
Maciej ZAWADZKI
WSPÓŁPRACA
Daniela DŁUGOSZ-PENCA
Mieczysław MATCZAK
Franciszek DENDEWICZ
Józef BARGIEŁ
Janusz WISZNIEWSKI
Ryszard NOWAK
Adam LUTOGNIEWSKI
Marek KARP
PROJEKT GRAFICZNY
Tomasz WEŁNA
SKŁAD KOMPUTEROWY
Andrzej DĄBROWSKI
Jarosław TOMASZEWICZ
REKLAMA
Grzegorz SOKOŁOWSKI
reklama@tygodnikprudnicki.pl
WYDAWCA
Spółka Wydawnicza ANEKS
48-200 Prudnik, ul. Kościuszki 13a
KONTO BANKOWE
Bank Zachodni WBK 1 PRUDNIK
84 1090 2226 0000 0005 7401 1084
DRUK
Drukarnia PRO MEDIA Sp. z o.o.
45-125 Opole, ul. Składowa 4
tel. 077 442 80 08, fax 453 74 96

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych materiałów prasowych i listów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam.

BIURO OGŁOSZEŃ CZYNNE OD 8.15 DO 16.00

PRENUMERATA W RUCHU
Województwo opolskie
Kolporter S.A.
Kraj
tel. 077 325 64 24

prenumerata.ruch.com.pl

PRENUMERATA NA POCZCIE POCZTA POLSKA
(Urzędy Pocztowe)
Biała (tel. 077 438 76 01)
Głogówek (tel. 077 437 31 15)
Gostomia (tel. 077 437 61 99)
Lubrza (tel. 077 437 62 20)
Łącznik (tel. 077 437 63 69)
Prudnik (tel 077 436 85 65)
Twardawa (tel. 077 437 10 20)
Jarnołtówek (tel. 077 439 75 20)
Zamówienia można składać również u listonosza. Prenumerata pocztowa obejmuje zasięgiem powiat prudnicki oraz sołectwa Jarnołtówek i Pokrzywna w gminie Głuchołazy.
NAKŁAD: 3350 egz.

FOTOGRAFIA NUMERU

Nawet ta pokaźnych rozmiarów flaga wywieszona u zbiegu ulic Prudnickiej i Reymonta w Białej, naprzeciwko zabytkowej wieży nie pomogła naszym piłkarzom w odniesieniu sukcesu w meczu z Niemcami, ale pozostaje wierzyć, że pomoże w pojedynkach z zespołami Austrii i Chorwacji. Pomysłodawcą i wykonawcą flagi jest Andrzej Bujakiewicz, który przy pomocy kolegi Piotra Koszałowskiego umieścili ją pomimo padającego deszczu na ścianie budynku. (n)

KURSY WALUT

(skup/sprzedaż)

	Stanisław Szozda Prudnik, Rynek 5		Aleksandra Rabsztyn Prudnik, Rynek 21		Jerzy Mochnik Prudnik, Sobieskiego 24		NBP	
DOLAR	2,14	2,20	2,13	2,20	2,15	2,19	2,14	2,18
EURO	3,35	3,42	3,36	3,40	3,37	3,40	3,35	3,42
FUNT	4,21	4,28	4,20	4,26	4,24	4,28	4,22	4,31
KORONA CZ. (ZA 100)	13,60	13,85	13,60	13,80	13,60	13,80	13,69	13,90

CENY PALIW

	„Statoil" Prudnik, Wiejska	„Kwiat-Tank" Prudnik, Dąbrowskiego 15	„O.P.N i CH" Prudnik, Sienkiewicza 3	STW Prudnik, Przemysłowa
LPG	2,27	2,23	-	-
ON	4,76	4,75	4,72	4,69
95	4,65	4,65	4,64	4,65

Stan: 10 czerwca, godz. 8.00-10.00 zebrał: Damian Wicher

POGODA NA WEEKEND

PRZYSŁOWIE LUDOWE

"CZERWIEC NOSI DNI GORĄCE, KOSA DZWONI JUŻ NA ŁĄCE".

SŁONECZNIE ORAZ CIEPŁO, ZACHMURZENIE UMIARKOWANE, LOKALNIE PRZELOTNY OPAD DESZCZU LUB BURZA, WIATR Z KIERUNKÓW WSCHODNICH, SŁABY W CZASIE BURZ SILNY.

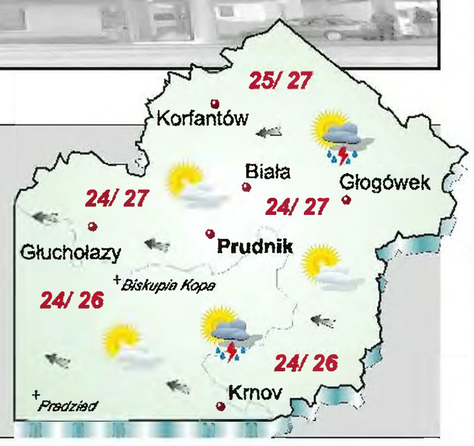

Rysunkowy komentarz

Rysował: Grzegorz Weigt

SONDA

0:2 z Niemcami okiem prudniczan...

DAMIAN WICHER

Pan Czesław:
Wynik fatalny, gra też niespecjalna. Polacy za bardzo się gubili. Słabo grali piłką. Szansa na awans jest nadal, jednak aby o tym myśleć, muszą nastąpić jakieś zmiany w pierwszej jedenastce.

Pan Szczepan:
Drużyna Niemiecka jest lepsza, nie miałem żadnych nadziei na nasze zwycięstwo. To fakt, gramy lepszą piłkę niż kiedyś, ale to wciąż za mało. Jeszcze sporo czasu upłynie zanim będziemy w stanie Niemców pokonać. Z Austrią powinniśmy wygrać. Z Chorwacją będzie ciężko, bo to dobry zespół. Zobaczymy. Bądźmy dobrej myśli.

Pan Kazimierz:
Z przekroju całego meczu zasłużyliśmy przynamniej na remis, którego osobiście oczekiwałem. Tej drużynie wciąż brakuje wykończenia akcji, choć bez wątpienia jest lepsza aniżeli ta, którą prowadził Paweł Janas. Niepotrzebnie Beenhakker zmienił Łobodzińskiego, bo dla mnie był najlepszym zawodnikiem na boisku. Jeśli poprawimy grę w defensywie, to w następnych meczach może być dużo lepiej.

Pan Zbigniew:
Źle nie grali, ale niestety przegrali. Zabrakło szczęścia, bo były 2,3 sytuacje, po których powinny paść bramki. Słabo prezentowaliśmy się w obronie. Mimo porażki, ja wciąż wierzę w wyjście z grupy. Myślę, że pokonamy i Austrię i Chorwację.

W NASTĘPNYM NUMERZE

Pamięci Prymasa Wyszyńskiego

W sanktuarium św. Józefa w Prudniku Lesie odbyło się kolejne XX Prudnickie Spotkanie modlitewno-formacyjne poświęcone myśli społecznej Prymasa Tysiąclecia. Civitas Christiana główny nacisk położyło w tym roku na podkreślenie znaczenia rodziny.

Wystawy ciąg dalszy

Liczby, dane, statystyka Wystawy Twórców Ludowych i Rzemiosła Artystycznego pogranicza polsko-czeskiego, a także nagrody i nagrodzeni w towarzyszących wystawie konkursach.

Z POLICJI

Trzymał ludzkie czaszki w domu

25-letni prudniczanin trzymał w mieszkaniu ludzkie czaszki. Policja dokonała tego niecodziennego odkrycia w trakcie penetracji lokalu w zupełnie innej sprawie. Według polskiego prawa za profanację zwłok grozi kara do 8 lat więzienia.

DAMIAN WICHER

Jedna z czaszek znalezionych w domu prudniczanina

FOT. ILUSTRACYJNE

Wojciech B. poniekąd sam sprowadził do mieszkania policjantów. Śledczy zainteresowali się prudniczaninem, po tym jak pochwalił się na jednym z portali internetowych, iż jest w posiadaniu czterech, złotych średniowiecznych monet, które udało mu się wykopać. Dla uwiarygodnienia informacji zamieścił zdjęcie przedstawiające węgierskiego dukata o dużej wartości numizmatycznej, tego samego, który w lutym padł łupem jak dotąd nieznanych złodziei w koszalińskim muzeum.

Policja nie miała problemów z namierzeniem B. Na forum internetowym występuje on pod pseudonimem „Wojtaz" i jest znany w Prudniku ze swojej pasji - poszukiwań starych militariów. Niezapowiedziana wizyta prudnickich i opolskich policjantów w mieszkaniu 25-latka miała miejsce tuż po 6 rano.

- Czynności przeprowadzone w tej sprawie wykluczyły posiadanie przez mężczyznę opisanej monety. Potwierdziły natomiast, że umieścił on zdjęcie monety w Internecie i opisał sposób w jaki rzekomo wszedł w jej posiadanie z chęci wywołania zazdrości wśród czytających wątki na forum. – mówi nadkom. Piotr Kulczyk z Komendy Powiatowej Policji w Prudniku.

- Wiedziałem, że policja robi naloty na mieszkania ludzi, którzy handlują takimi monetami, dlatego zażartowałem sobie, chcąc przekonać się, jak policja pracuje w rzeczywistości. Myślę sobie, przyjdą, to będą niezłe jaja, a tu nagle taka afera. Nie miałem pojęcia, że ta moneta została skradziona. – zapewnia Wojciech B.

W trakcie drobiazgowego przeszukania wszystkich pomieszczeń policjanci monety więc nie znaleźli, natknęli się za to na coś, co w konsekwencji może doprowadzić Wojciecha B. przed sąd.

- Poza sporą ilości staroci, policjanci natknęli się i zabezpieczyli znajdujące się w pokoju na półce dwie „ozdoby". Były to dwie czaszki ludzkie oraz kość udowa, pochodzące prawdopodobnie z okresu II wojny światowej - mówi nadkom. Piotr Kulczyk, oficer prasowy KP Policji w Prudniku.

B. skarży się, że policja chce zrobić z niego „świra kolekcjonera", bo, jak zapewnia, ludzkich szczątków nie trzymał na widoku.

- To nieprawda, że czaszki znajdowały się na półce. Były schowane w szafce w metalowym chlebaku. Znalazłem je około 2 lata temu na byłym obozie jenieckim w Łambinowicach, gdzie wala się pełno ludzkich kości. Nieświadomie, nie znając prawa wziąłem te czaszki, by pokazać znajomym. Później przymierzałem się, by je gdzieś zakopać, ale najpierw nie miałem na to czasu, aż w końcu zapomniałem o nich. Jeden z policjantów próbował mi wmówić, że to ja wykopałem czaszki. Kiedy zaprzeczyłem, bo tak przecież nie było, groził mi, że „dostanę w łeb", jak będę kłamał.

W mieszkaniu B. policja zabezpieczyła również wykrywacz metali. Posiadanie takiego sprzętu jest w Polsce legalne, ale używanie już nie. 25-latek przekonuje, że zakupiony w marcu detektor używa wyłącznie na terenie Czech, gdzie prawnie jest to dozwolone.

- Za ograbianie zwłok, grobu lub innego miejsca spoczynku zmarłego grozi kara nawet do 8 lat pozbawienia wolności. – dodaje nadkom. Kulczyk.

Tematem zainteresowały się media ogólnopolskie. Portal informacyjny TVN24 użył mocnych słów, określając Wojciecha B. „idiotą miesiąca".

Żuchwa z prawdopodobnie złotą plombą

FOT. ILUSTRACYJNE

ELEKTRONARZĘDZIA BOSCH
SPRZEDAŻ - SERWIS - WYPOŻYCZALNIA
tel.: +48 608393396; e-mail: tanie-narzedzia@wp.pl
Ul. Zamkowa 2 (Dom Handlowy), 48 • 200 Prudnik
Nasze numery telefonów:
Sklep Krapkowice 077 466 16 96
Sklep Prudnik 077 546 20 55
Tel. komórkowy 0 608 393 396
Z tym kuponem 10% rabatu!

BIT COMPUTER
SALON OPTIMUS
Prudnik, ul. Farny 5
tel. (077) 436 52 48
e-mail: prudnik@bitcomputer.com.pl
ASUS X51RL
Ekran: 15.4" WXGA GLARE, CPU C2D T5450, RAM 2GB DDR2, HDD 160GB, nagrywarka DVD RW
2299 brutto
MARKOWE Notebooki już od 1299zł
ASUS X53Sg
Ekran: 15.4" WXGA, CPU T7250, RAM 2GB DDR2, HDD 250GB, nagrywarka DVD RW
3599 brutto
OPTIMUS
Twój technologiczny świat
SMART D 200
Procesor: Intel Celeron 420 (1.6GHz, FSB 800 Mhz, c.512kB), system: New Dos, płyta główna: Intel 945 GC, pamięć 1GB DDR2, dysk twardy: 80GB, napęd optyczny: DVD-RW
GWARANCJA 2 LATA
790 brutto
OPTIMUS zastrzega sobie prawo do zmiany cen i konfiguracji. * Szczegóły w salonach. * Reklama nie jest ofertą handlową.
REKLAMA

KLUB HDK PCK PRUDNIK

Pielgrzymka, wędkarstwo i piłka plażowa

Ruch krwiodawców nie żyje wyłącznie pomocą innym poprzez oddawanie krwi. Dawcy w czasie wolnym organizują zawody i uczestniczą w pielgrzymkach.

ANDRZEJ DEREŃ

Prudnicki Klub Honorowych Dawców Krwi informuje czytelników „Tygodnika Prudnickiego" o najbliższych imprezach związanych z ruchem krwiodawców. W sobotę, 14 czerwca na zbiorniku Młyny koło Praszki odbędą się Wojewódzkie Zawodowy Wędkarskie Honorowych Dawców Krwi PCK z okazji Światowego Dnia Krwiodawcy oraz 50-lecia Honorowego Krwiodawstrwa w Polsce.

Z kolei 12 lipca w Pietrowicach Głubczyckich klub krwiodawców z Głubczyc organizuje Wojewódzkie Zawody Piłki Plażowej Honorowych Dawców Krwi PCK. W przypadku chęci uczestnictwa w jednej z tych rywalizacji konieczne jest posiadanie legitymacji HDK. Należy również zabezpieczyć środek transportu oraz zgłosić się do prezesa prudnickiego koła (konieczność rejestracji drużyny).

II Pielgrzymka Honorowych Dawców Krwi do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach (26 lipca) to kolejna wakacyjna propozycja nie tylko dla krwiodawców, ale i członków ich rodzin, a także sympatyków tego ruchu.

Zainteresowani proszeni są o kontakt z prezesem klubu w siedzibie HDK w Prudniku przy ul. Kościuszki (budynek prokuratury). Drużyny klubu: środy, w godz. 10.00-17.00. (d)

RYNEK PRUDNIK

Co z Nepomucenem?

GRZEGORZ WEIGT

Radny prudnickiej Rady Miejskiej Leszek Piątkowski poruszył podczas ostatniej sesji sprawę pomnika św. Jana Nepomucena na Rynku w Prudniku. Przypomniał, że od czasu wyremontowania figury pewne sprawy z nią związane nie zostały zakończone. Szczególnie chodzi tu o powrót obok głównego cokołu pomnika dwóch rzeźb aniołów. Cokoliki, na których stały anioły były w bardzo złym stanie i w pierwszej fazie remontu zdecydowano się na odnowienie samych postaci aniołów. Figury następnie zabezpieczono w prudnickim muzeum. Jak informowała wówczas dyrektor Muzeum Ziemi Prudnickiej Urszula Rzepiela, anioły miały wrócić na Rynek w czasie późniejszym. Od renowacji postumentu Nepomucena mija w tym roku pięć lat, czas więc pomyśleć o jej zakończeniu.

GRZEGORZ WEIGT

Prudnicki Nepomucen bez aniołów

Dodatkowo radny Piątkowski zwrócił uwagę na szkody, jakie zdążyły już zajść w figurze świętego. Chodzi o pozłacaną palmę, którą włożono do jego ręki, a która bardzo szybko odpadła w jeden z wietrznych dni. Radny zauważył też, że zdeformowaniu uległa aureola z pięciu gwiazd wokół głowy Nepomuka.

RACŁAWICE ŚLĄSKIE

Wandale niszczą przystanki

STANISŁAW STADNICKI

Z przystanku autobusowego na ulicy Prudnickiej w Racławicach Śląskich każdego dnia korzystają dziesiątki osób. To najważniejszy przystanek w okolicy. Zatrzymują się tam autobusy kursujące do Wrocławia, Nysy, Krakowa, czy Nowego Sącza.

Niedawno - jak twierdzą mieszkańcy - lokalna młodzież z przystanku zdarła rozkład jazdy, utrudniając życie wielu pasażerom. Nie wiedzą oni teraz, o której godzinie odjeżdża ich autobus.

Najgorzej mają mieszkańcy sąsiednich miejscowości. Ci zmuszeni są często do nieskończonego wyczekiwania lub liczenia na szczęście. Sprytniejsi mogą poprosić, by w pobliskim Informatycznym Centrum Kształcenia sprawdzono, o której odjeżdża autobus w Internecie.

STANISŁAW STADNICKI

Na najważniejszym przystanku w Racławicach jest wszystko poza rozkładem kursowania autobusów

Do czasu aż na przystanku ponownie nie zawiśnie informacja o czasie kursowania autobusów podróżni muszą liczyć się z utrudnieniami.

LEK NA OPTYMIZM

„Soft parade"

Ręka w rękę, noga w nogę, głowa z włosem, włos z cybulką...

T_REZNOR

Wiem, że starzeję się z dnia na dzień. Ale nie dlatego, że spadają kolejne kartki z kalendarza, bo ani nie mam kalendarza, ani nawet zegarka, który by odmierzał „te raniące, a kiedyś odmierzy tę, która mnie zabije". To nie czas nas posuwa, to nie zmarszczki odbierają młodość. Dymamy sami siebie, a potem dziwimy się, że tak zszarzeliśmy przybierając coraz bardziej kolor ziemi, która nas pochłonie i obróci w pył. Schniemy, bo tracimy lotność naszych myśli zawartą w marzeniach. Nie marzymy, nie bujamy w obłokach, a na niebie szukamy tylko deszczu albo słońca na przemian. Zapas moich marzeń niebezpiecznie się kurczy. Część z nich umarła śmiercią naturalną, część zabiłem sam świadomie, a część zaniedbałem. Teraz, gdy wkładam rękę do tego kufra, ciężko mi coś schwytać. Jednak zanim umrę i zanim przy T_Reznorze pojawi się wymowny „R.I.P", chciałbym, aby spełniła się jeszcze jedna z moich wizji...

Był taki czas, zupełnie niedawno, kiedy to nasz kraj opanowała moda parad, przede wszystkim tych równości. Ta zaszczytna idea ściągała na siebie każdorazowo okrzyki zachwytu i poparcia, a równolegle - fale krytyki i oburzenia. Mi osobiście ta nowoczesna forma promocji i edukacji społecznej niezwykle przypadła do gustu. Barwna i czerpiąca z kilkudziesięcioletniej tradycji pochodów pierwszomajowych musiała budzić silne emocje zwolenników, jak i przeciwników kultywowania tego typu zjawisk. I budziła, a ja zazdrościłem miastom typu Poznań czy Warszawa ich ewolucyjnych i szlachetnych zachowań. Zazdrościłem ich mieszkańcom możliwości uczestnictwa we wspaniałych marszach jednoczących ludzi wokół jednej idei, której było zbliżenie wielu ludzi, tak pozornie różnych i wzajemnie odległych. Przy całym tym społecznym ruchu jednak najbardziej dziwił mnie ostracyzm ze strony polskich polityków. Tak naprawdę jedynie politycy jednej z polskich partii mentalnie i fizycznie zaangażowali się w ten zaszczytny trend. I to ci, którzy z wielu względów (wystarczyło spojrzeć lub posłuchać jakich) personalnie byli zainteresowani wyrównaniem na stabilnej grubej kresce.

Mi marzy się jednak coś więcej albo nawet coś inaczej. Marzy mi się „Wielka prudnicka parada równości", a nawet układu równości. Jak wiadomo, niejasne kulisy rozstrzygnięć okrągłostołowych stworzyły niezdrowe opary niejasności wokół pozycji jego stołków. I to stołków różnej wysokości, w tym tej lokalnej. Powstał jeden uniwersalny model w rzucie mający nogi lewe i nogi prawe, a w przekroju stołki niskie i stołki wysokie. Prudnicka parada powinna to wyrównać. Układ zredukować do jednego równania, tak aby równia pochyła nie spychała naszej społeczności do dołu, a naszych polityków nie windowała do góry. Chciałbym, żebyśmy wszyscy stanęli do jednego pochodu i na jednej płaszczyźnie (bo nie platformie) prudnickiej, płaszczyźnie drogi i ruszyli ku świetlanej przyszłości z ulicy Skowrońskiego ku nowej jakości ulicy Kościuszki. Ten symboliczny marsz ze wschodu na zachód naznaczyłby jedyny słuszny kierunek dla naszego miasta. Punktem zwrotnym byłoby przekroczenie prudnickiego Rubikonu, czyli rzeki Prudnik na moście Batorego. Złamanie takich fizycznych i mentalnych barier stanowiłoby wymowny krok po asfaltowej powierzchni w stronę światełka porozumienia i solidarności nie tylko politycznej, ale i moralnej, seksualnej, ekonomicznej, intelektualnej, a nawet kulturowej. Czerwień wymieszana z czernią, żółcią i różem. Wyobrażam sobie, że do marszu stanęliby wszyscy politycy reprezentujące nasze władze obok szaraczków – ich wyborców, władze kościelne obok swoich wiernych, władcy pieniądza wraz ze swoimi wyrobnikami, kobiety obok swoich kobiet lub/i facetów oraz faceci obok swoich facetów lub swych kobiet, starzy wraz z młodymi, ekolodzy i truciciele, wegetarianie oraz mięsożercy i wszystkożercy, wysocy i niscy, a także grubi i chudzi, ćwierćinteligenci, półinteligenci i inteligenci, starosta z ex-starostą, a burmistrz z Zenonem, Anna z Joanną, Halina z lisem, a pies z kotem i myszą, głupota z mądrością, Kibicowiec z BB, D.Corleone chyba sam, a ja z Ditą_V_T albo może nie, w końcu to już nieaktualne...

Rozmarzyłem się...

Czuwaj (bo kończy mi się rubryka).

OGŁOSZENIE

Serdecznie przepraszam Panią mgr Barbarę Ziarko za przykrości wywołane moim wpisem na forum prudnik.info oraz oświadczam, że zawarte w nim informacje są nieprawdziwe.

Ewa Rospleszcz

W poprzednim numerze z winy redakcji nastąpiła pomyłka w imieniu opublikowanym w powyższym ogłoszeniu. Za błąd przepraszamy. Redakcja

WYJAŚNIENIE

W odniesieniu do artykułu "Wybór polityczny w PCM-ie" (TP nr 23, 4 czerwca 2008), używając słów "Na początek oczekuję od nowego prezesa twardych decyzji, m.in. pod kątem podniesienia kultury całego personelu – od administracji po lekarzy – bo ci ludzie muszą zrozumieć, że są w pracy, a nie na prywatnym folwarku, a tak niestety do tej pory było", zamiarem moim było to, że nowe władze PCM-u sprawią, iż pracownicy będą pracować i czuć się jak u siebie, a nie jak na folwarku, jak było dotychczas. Chodzi mi o to, że poprzedni Zarząd pracowników traktował nienajlepiej.

Waleria Dąbrowska

Dodatek samorządowy

GMINA PRUDNIK

OGŁOSZENIE BURMISTRZA PRUDNIKA

Urząd Miejski w Prudniku informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Prudniku przy ul. Kościuszki 3 dnia 9 czerwca 2008 roku zostały wywieszone wykazy niżej wymienionych nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży:

- nieruchomość niezabudowana położona w Niemysłowicach , działka nr 480/4 o pow. 0,1926 ha

- nieruchomość niezabudowana położona w Niemysłowicach, działka nr 292/1 o pow.0,1300 ha

- nieruchomość niezabudowana położona w Szybowicach, działka nr 1175/1 o pow. 0,0700 ha

- nieruchomość niezabudowana położona w Szybowicach, działka nr 464/2 o pow.0,1608 ha

- nieruchomość niezabudowana położona w Szybowicach, działka nr 388/2 o pow.1,2485 ha

- nieruchomość niezabudowana położona w Szybowicach, działka nr 1175/2 o pow.0,1100 ha

- nieruchomość niezabudowana położona w Szybowicach, działka nr 1174 o pow. 0,1000 ha

- nieruchomość nie zabudowana położona w Prudniku, działki nr 2659/106 i 2620/106 o łącznej pow.0,7524 ha

- nieruchomość zabudowana położona w Prudniku, działka nr 1189/182 o pow.0,0587 ha

OGŁOSZENIE BURMISTRZA PRUDNIKA

Na podstawie art. 11 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym /Dz. U. Nr 80, poz. 717 oraz z 2004 r. Nr 6,poz.41/

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Miejską w Prudniku uchwały Nr XXIV/259/2008 z dnia 31 marca 2008 r. o przystąpieniu do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Prudnik uchwalonego uchwałą Rady Miejskiej w Prudniku Nr XII/174/1999 z dnia 28 października 1999 r
W zmianie studium zaktualizowane zostaną ustalenia objęte problematyką określoną w art. 10 obowiązującej ustawy, w tym w szczególności:

- kierunki zmian w strukturze przestrzennej gminy
- kierunki i wskaźniki dotyczące zagospodarowania terenów
- obszary oraz zasady ochrony środowiska i jego zasobów,ochrony przyrody i krajobrazu
- obszary i zasady ochrony dziedzictwa kulturowego i zabytków
- kierunki rozwoju systemów komunikacji i infrastruktury technicznej
- kierunki i zasady kształtowania rolniczej przestrzeni produkcyjnej
- obszary dla, których gmina zamierza sporządzić miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące zmiany obowiązującego studium w terminie do 15 lipca 2008 r. Wnioski należy składać w formie pisemnej, podając nazwisko, imię, nazwę i adres oraz przedmiot wniosku i oznaczenie nieruchomości, której wniosek dotyczy - pod adresem siedziby Urzędu Miejskiego w Prudniku, 48-200 Prudnik ul. Kościuszki 3

Burmistrz Franciszek Fejdych

PRUDNIK-LAS

Nocne czuwanie

Prudnik -Las
20/21 czerwca 2008 r.

Program czuwania:

20.00 Przywitanie i wyjazd do Sanktuarium Matki Bożej Wspomożenia Wiernych Czechy – Zlate Hory (po drodze różaniec: tajemnice radosne i bolesne)
21.00 Msza św. w sanktuarium maryjnym
22.00 Nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa

Powrót do Prudnika

23.30 Droga Krzyżowa
Przerwa (Domek św. Antoniego)
1.00 Msza św.
2.00 Czuwanie w oparciu o teksty modlitw tercjarzy franciszkańskich (br. Hubert)
różaniec cz. tajemnice światła
3.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego (br. Hubert)
3.30 Godzina czuwania w duchu św. Franciszka (o. Justyn)
Różaniec cz. chwalebne
Błogosławieństwo sakramentalne
Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP
ok. 5.00 Zakończenie nocnego czuwania

Franciszkanie z Prudnickiego Lasu

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH NR 1 W PRUDNIKU

Nowe okna na sali gimnastycznej

DANUTA CZERNIAK

Zmieniła się fasada sali gimnastycznej w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Prudniku. W ostatnich dniach maja wymieniono okna na sali. W miejsce starej stolarki i luksferów pojawiła się „szklana ściana". Wymiana okien była konieczna ze względów bezpieczeństwa uczniów, bezpieczeństwa antywłamaniowego, utrzymania właściwej temperatury w pomieszczeniu i oszczędności energii zimą a także możliwości łatwego otwierania i przewietrzania pomieszczeń. Niebagatelną sprawą jest poprawa estetyki sali. Koszty produkcji i montażu ośmiu okien o szerokości 2,5 m i wysokości 4 metry zostały sfinansowane ze środków Rady Rodziców oraz dofinansowane z funduszu prewencyjnego PZU S.A. Dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Prudniku pragnie w tym miejscu serdecznie podziękować Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń za otrzymaną dotację na zadanie prewencyjne oraz Radzie Rodziców, która podjęła decyzję o przeznaczeniu części środków wpłaconych przez rodziców uczniów na inwestycję, która posłuży obecnym i przyszłym uczniom tej szkoły.

Autorka jest dyrektorem w ZSZ nr 1 w Prudniku

KĘDZIERZYN-KOŹLE

Nowy powiat w „Pradziadzie"

We wtorek, 27 maja obradowała Rada Powiatu Kędzierzyńsko-Kozielskiego. Wśród szeregu uchwał znalazła się także dotycząca wstąpienia powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego w szeregi członków Stowarzyszenia Gmin Polskich Euroregionu Pradziad. Gościem obrad był prezes SGPEP Radosław Roszkowski, który przedstawił radnym historię i efekty działalności euroregionu oraz odpowiedział na ich pytania. Uchwała przeszła jednogłośnie. Powiat o powierzchni ok. 625 km kw. zamieszkany jest przez ok. 102 tys. mieszkańców. Należą do niego gminy: Bierawa, Cisek, Kędzierzyn-Koźle, Pawłowiczki, Polska Cerekiew i Reńska Wieś.

REKLAMA

CO SIĘ DZIEJE W PARKU?

Wszystko zgodnie z projektem

Efekty prowadzonych w prudnickim parku miejskim prac budzą sporo dyskusji i kontrowersyjnych opinii, ale jak zapewniają osoby odpowiedzialne za całe przedsięwzięcie, wszystko przebiega zgodnie z projektem i pod fachowym nadzorem.

MAREK KARP

Wycinka i pielęgnacja drzewostanu to pierwszy etap „rewaloryzacji zabytkowego parku miejskiego" w Prudniku. Projekt wykonany został przez Bożenę Szwentner z Pracowni Architektury Krajobrazu w Gliwicach, zgodnie z opinią konserwatora zabytków. To ten sam projekt, który w ubiegłym roku prezentował „Tygodnik Prudnicki" i oglądać można go było na kolorowych planszach, eksponowanych w czasie sierpniowej imprezy wokół altany. Tyle tylko, że projekt przepadł w towarzystwie innych starających się o fundusze europejskie, więc realizacja – przynajmniej w pierwotnie założonym zakresie i terminie – stała się niemożliwa. Gospodarze miasta podjęli jednak ambitną decyzję i postanowili, że park zostanie zrobiony zgodnie z projektem, tyle tylko, że w etapach i terminach uwarunkowanych przez możliwości finansowe – ze środków własnych i pozyskiwanych z różnych źródeł zewnętrznych. Na początek udało się uzyskać pomoc z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska na pierwszy etap prac związanych z wycinką i pielęgnacją drzewostanu.

W wyniku przetargu, z czterech ofert (trzy spoza Prudnika) wybrany został Zakład Usługowy „Park Leśny" – Wiesława Grygierczyka z Gliwic. Całość spraw związanych z tym etapem prac w parku i wynikających z umowy z wykonawcą prowadzi Szymon Kroczak z wydziału gospodarki komunalnej w Urzędzie Miejskim, a fachowy nadzór nad pracami – z ramienia urzędu – sprawuje Andrzej Skup. Zgodnie z inwentaryzacją przeprowadzoną przez projektanta, wyznaczone zostały drzewa do wycięcia (czerwone kropki) i do pielęgnacji (zielone kropki). Przez ponad miesiąc trwały cięcia dużych drzew, drobnych samosiejek oraz suchych konarów na wysokościach. Wyrwane zostały wszystkie żywopłoty – swoją drogą stare i brzydkie – zarówno od strony ulic Mickiewicza, Staszica i Dąbrowskiego, jak i przy drodze między boiskiem i placem zabaw. Nowych nasadzeń w formie żywopłotów – nie będzie. Poza piłami pracowały jeszcze dwie – obserwowane przez ciekawych - maszyny. Wszystkie pozostawione po ścince pnie (wyciętych zostało 2088 sztuk różnej grubości), aby je zrównać z powierzchnią ziemi, poddane były żmudnemu procesowi frezowania. Ścięte krzewy i gałęzie o mniejszych przekrojach (do 20 cm) były mielone na wióry. Rębak – maszyna z ZEC-u nie nadążała jednak i w ogóle system sprzątania i wywożenia nie był najmocniejszą stroną wykonawcy. Stąd długo zalegające (również przez weekendy) na alejkach, a także na placu zabaw (niebezpieczne) i na boisku (przeszkadzały) pnie drzew i stosy często wyschniętych i mało estetycznych gałęzi. „Przeskakiwanie" z miejsca na miejsce z jednoczesnym pozostawieniem nie sprzątniętych gałęzi tworzyło obraz bałaganu i chaosu.

Przechodzących przez park mieszkańców, wiele obserwowanych działań dziwiło, oburzało, denerwowało. Dlaczego wycięto to drzewo, a nie inne obok, które wydaje się bardziej chore czy zdeformowane? Dlaczego zlikwidowana została do połowy ciekawa alejka grabowa (dziwne) albo oryginalna w kształcie wierzba przy placu z altaną, świetne i ulubione miejsce zabaw dzieci (szkoda). Takich pytań było i jest wiele, ale na wszystkie (nawet na to o pozostawione, wyraźnie suche drzewo) jest tylko jedna odpowiedź: WSZYSTKIE DZIAŁANIA SĄ ZGODNE Z PROJEKTEM i od strony fachowej wykonane prawidłowo – co potwierdza również Andrzej Skup. Wypowiada się też szerzej i pozytywnie o wykonawcach.

Frezowanie pni

MAREK KARP

- Firma bardzo dobra, ze sprawdzalnymi osiągnięciami np. w parku pałacowym w Łańcucie czy parkach zdrojowych w Kotlinie Kłodzkiej. Taka firma nie popełnia błędów technicznych i nie popełniła ich również w prudnickim parku. A dobrze o nich świadczą również takie szczegóły jak praca w kaskach, a w koronach drzew na linach. Nie używają więc podnośnika, a tym samym nie niszczą i nie łamią roślinności, nie używają też kolców na butach, więc nie ranią drzew. Pełny profesjonalizm.

Umowa z wykonawcą tego etapu przewidywała termin zakończenia robót na poniedziałek – 2 czerwca. W piątek przed tym terminem nic nie wskazywało na finałowy efekt. W tym dniu – 30 maja zainteresowane strony podpisały protokół, który pozwala przedłużyć prace i podpisać aneks do umowy.

Usprawiedliwieniem może być okres deszczowej pogody, ale przede wszystkim zaistniała sytuacja, którą objaśnia Szymon Kroczak.

- Wycinka i pielęgnacja drzewostanu, zgodnie z prawami przyrody zaplanowana była w dwóch etapach. Drzewa po pierwszych cięciach muszą mieć czas „okrzepnięcia", przyzwyczajenia do przestrzeni (jeżeli w sąsiedztwie wycięte zostały drzewa), wykształcenia koron. Ale dokumentacja na prace w prudnickim parku wykonana była w roku 2005. Przez trzy lata w żywej przyrodzie zaszły zmiany. Z kilkunastu drzew, niektóre obumarły, na innych pojawiły się suche konary, jeszcze inne uległy deformacjom (np. niebezpiecznie się przechyliły) i należy je albo usunąć, albo dokonać zabiegów pielęgnacyjnych. Wykonanie takich czynności w stosunku do każdego (!) drzewa musi być przewidziane w projekcie za zgodą konserwatora zabytków. Na wykonanie zabiegów wobec wspomnianych drzew takiej zgody nie ma.

Andrzej Skup jest po rozmowie z konserwatorem, ale jak mówi „obowiązuje kolejka". Tu się wyjaśnia sprawa suchych drzew, które pozostały w kilku miejscach, pomimo, że ekipa wykonawcy już przez tę część parku przeszła, na co sporo osób zwracało uwagę. Te drzewa po prostu czekają na decyzję. Od tej decyzji (za tydzień, dwa, trzy?) zależy rozpoczęcie prac w czasie przedłużonej umowy (do kiedy?).

Jednocześnie w czasie prac stwierdzono, że niektóre z drzew, przewidzianych do wycięcia lub pielęgnacji w drugim etapie (i na ich wycięcie jest już zgoda) można, czy nawet wobec ich stanu należy usunąć lub pielęgnować już teraz. To też argument na przedłużenie umowy. Jest jeszcze jeden czynnik oddalający wycięcie niektórych drzew ze względu na dziuple, w których zamieszkują ptaki w okresie lęgowym.

Trochę ta sytuacja wygląda tak, że te wszystkie dodatkowe zadania, a także czynniki warunkujące niektóre zabiegi, pozwalające na uzyskanie dodatkowego czasu na ich wykonanie przyszły w samą porę i jakby sprzyjają wykonawcy. Bez nich wyraźnie widać, że termin nie byłby dotrzymany, za co grożą kary umowne.

Ale gliwicka firma zobowiązała się, że gratisowo wykona wszystkie prace dodatkowe, mieszcząc się w pierwszych wyliczeniach. Tak więc bilansując ewentualne kary i koszty dodatkowych robót – zdaniem Szymona Kroczaka i Andrzeja Skupa – stworzony został układ korzystny dla obu stron.

W ubiegłym tygodniu – już w czasie przedłużonej umowy – nadal pracowały maszyny i piły, trwało frezowanie i zrębkowanie, zbieranie długo leżących gałęzi, cięcie i wywożenie pni. Trwa też oczekiwanie na decyzję konserwatora.

Wycinka i pielęgnacja drzewostanu to pierwszy etap wielkiego przedsięwzięcia, jakim jest rewaloryzacja zabytkowego parku. Dalsze etapy zależne są od pieniędzy i czynione są różne starania w różnych kierunkach, aby je uzyskać. Ale jeszcze w tym roku pewna jest realizacja dwóch znaczących zadań. O tym - w następnym numerze, za tydzień.

Veolia Transport Opolszczyzna sp. z o.o.

VEOLIA TRANSPORT OPOLSZCZYZNA SP. Z O.O.
TEL: 077 / 436 32 91
FAX: 077 / 436 38 14

Oferuje wynajem autobusów na:

- ZIELONE SZKOŁY, WYCIECZKI SZKOLNE
- PRZEWOZY DZIECI I MŁODZIEŻY NA KOLONIE I OBOZY
- WYCIECZKI TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZE ORAZ PIELGRZYMKI
- PRZEWOZY OKOLICZNOŚCIOWE JAK WESELA, KOMUNIE, IMPREZY, KULTURALNE I SPORTOWE
- WYJAZDY TURYSTYCZNE W KRAJU I ZA GRANICĘ (CZECHY, SŁOWACJA, NIEMCY, UKRAINA)

Rozwinięty tabor autobusowy jest gwarancją wykonania przyjętych zleceń
(Dysponujemy autobusami od 19 do 59 miejsc)

REKLAMA

TO BYŁY ĆWICZENIA

Symulowany wybuch w pracowni chemicznej Publicznego Gimnazjum nr 2 w Prudniku był głównym tematem ćwiczeń ratowniczych zorganizowanych późnym popołudniem w czwartek, 5 czerwca. Celem akcji było sprawdzenie umiejętności współdziałania Grupy Ratowniczej działającej przy gimnazjum ze służbami zawodowymi: prudnicką strażą pożarną i pogotowiem ratunkowym. - Dziewczyny spisały się świetnie.
– komentował po zakończonych ćwiczeniach Paweł Hoffmann, opiekun grupy. – Pod względem udzielania pierwszej pomocy przewyższały nawet umiejętnościami strażaków. Oczywiście nie uniknięto błędów. Tymczasowy punkt opatrunkowy „ofiar" ustawiono przy drzwiach głównych budynku, utrudniając prowadzenie akcji ratunkowo-gaśniczych wewnątrz szkoły. Ciekawostką akcji była „urwana dłoń", którą służby ratunkowe zabezpieczyły i odwiozły razem z poszkodowanym „do szpitala". (d)

NA FOTOGRAFII

W ubiegłym tygodniu uczniowie klasy Szkoły Podstawowej nr 3 w Prudniku odwiedzili redakcję „Tygodnika Prudnickiego". Młodzi prudniczanie pytali się jak powstaje gazeta, ile ma lat i jakie trzeba mieć wykształcenie by być dziennikarzem. Fotografię powyżej, redakcyjnym aparatem wykonał jeden z uczniów – Paweł Halek.

OŚWIATA

Nowi dyrektorzy szkół

Wbr. w związku z upływem pięcioletniej kadencji na stanowiska dyrektorów szkół władze gminy Strzeleczki zorganizowały konkursy. W Dobrej dotychczasowa dyrektorka szkoły Jadwiga Wolf przechodzi na emeryturę, od 1 września nową dyrektorką w Dobrej została wybrana przez komisję konkursową dotychczasowa nauczycielka tej szkoły Marzena Ficek. Funkcję dyrektora szkoły w Komornikach obejmie dotychczasowa dyrektorka placówki Irena Pachowicz. Kandydatury nowych dyrektorów szkół na wniosek gminy muszą zostać zaakceptowane przez opolskiego kuratora. (n)

JACEK SZCZEPAŃSKI: PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ

Nie ma prudnickiego lobbingu

W kąciku politycznym czas na Jacka Szczepańskiego z Prawa i Sprawiedliwości. Przewodniczący Rady Miejskiej w Prudniku imponuje spokojem i dużą kulturą osobistą. Zobaczmy co ma do powiedzenia odpowiadając na szeroki wachlarz pytań.

ROZMAWIA DAMIAN WICHER

DAW AN WIC--3

Jacek Szczepański uważa, że turystyka będzie motorem rozwoju gminy Prudnik

Jest pan dowodem na to, że to, co na górze nie musi być na dole, mówiąc kolokwialnie. W powiecie prudnickim: w samorządzie powiatowym i w gminie Prudnik PiS współrządzi z PO. Pana koledzy z wyższych szczebli partii nie patrzą na to krzywo?

- Jesteśmy koalicjantem w powiecie, i gminie. W wielu powiatach różne są bloki i różne są koalicje. Uważam, że dobrze się dzieje, iż w naszym regionie jest porozumienie pomiędzy PiS-em i PO, i nie dochodzi do kłótni. Na szczeblu województwa nie było sprzeciwu.

- W Prudniku PiS nie zażądał za wiele, w zamian za współrządzenie. Po wyborach nowy układ był wręcz zaskakujący: burmistrz z PO, wiceburmistrz z PO, starosta z PO, wicestarosta z lokalnego komitetu. PiS zadowolił się funkcją przewodniczącego rady miejskiej i funkcyjnymi stanowiskami w samorządzie powiatu. A przecież mieliście tylko o jednego wybranego przedstawiciela mniej w gminie od PO i tylu samo co PO radnych w powiecie. Co więcej we wszystkich samorządach powiatu mieliście 12 radnych, a Platforma tylko 9. Nie uważa pan, że prudniccy wyborcy PiS mogą czuć zawiedzeni?

- Jeśli chodzi o burmistrza, jest on z wyboru, więc nie możemy mieć pretensji, że reprezentuje Platformę Obywatelską. Co do powiatu, mamy członka zarządu i wiceprzewodniczącego rady. Takie było porozumienie koalicyjne.

- Pan jest z tego zadowolony?

- Uważam, że jest to optymalne, co PiS mógł uzyskać.

- A może w urzędzie, skoro mówi pan o kwitnącej współpracy obu ugrupowań, wiceburmistrzem powinien być człowiek PiS-u?

- Ale o tym decydował burmistrz. Jeśli chodzi o gminę, ja jestem przewodniczącym rady. Ponadto mamy przewodniczącego komisji rewizyjnej. Nie można mówić o podziale łupów. Pełnienie danej funkcji wiąże się z odpowiedzialnością i odpowiednimi kompetencjami.

- Gdy tylko Franciszek Fejdych został wybrany przez mieszkańców na burmistrza, byłem niemal przekonany, że jego zastępcą zostanie Stanisław Hawron. Pan również tak przypuszczał?

- Decyzja należała do burmistrza. Widocznie miał pełne zaufanie do pana Hawrona.

- Wydaje się, że sesje kierowanej przez pana rady w tej kadencji są spokojniejsze od tych, które były wcześniej. Podziela pan moje zdanie?

- Ocenę pozostawiam osobom z zewnątrz, choć uważam, że rzeczywiście rada spokojniej pracuje.

- Z czego to wynika?

- Wydaje mi się, że głównym powodem jest zmiana burmistrza. Z panem Kowalczykiem trudno było współpracować, nie liczył się z radą, uważał, że nie jest mu ona do niczego potrzebna. Miał trudny charakter.

- Pamięta pan jakąś gafę w ramach pracy przewodniczącego i jakąś szczególną dla siebie chwilę?

- Trudno mi sobie coś przypomnieć. Staram się pracować solidnie i sumiennie, zresztą co widać, bo jestem codziennie w biurze. Jak prowadzone są posiedzenia sesji, nie mnie oceniać, pozostawiam to innym. Zapewne nie wszystko się udaje, bo tylko nie popełnia błędów ten, co nic nie robi. Szczególną chwilą są zawsze wybory, ponieważ jest to sprawdzian zaufania społecznego. Powołanie na drugą kadencję i wybór na przewodniczącego sprawił mi dużą satysfakcję.

- Władze samorządowe kolejnych kadencji mają za sobą wielkie inwestycje. Za Jana Roszkowskiego, była to oczyszczalnia ścieków, za burmistrza Kowalczyka m.in. skanalizowano Łąkę Prudnicką i Moszczankę. Czy w tej kadencji doczekamy się równie ambitnej inwestycji?

- Myślę, że tak, ponieważ wiele prac zostało już rozpoczętych pod kątem rozwoju turystycznego gminy. Pewnie dużą inwestycją będzie adaptacja zbiornika wodnego przy ulicy Poniatowskiego na cele rekreacyjne, adaptacja dawnego zameczku myśliwskiego w Wieszczynie i adaptacja budynku na koszarach z przeznaczeniem na mieszkania.

- A co z kanalizacją pozostałych wsi?

- Z kanalizacją mamy duży problem, z tego względu, że na dzień dzisiejszy wszystkie nasze starania o dodatkowe środki unijne napotykają na olbrzymi opór, nie spełniamy warunków związanych z aglomeracją. Mimo to na pewno będziemy kanalizować wsie, jeżeli nie ze środków unijnych, a prawdopodobnie nie, to z własnych środków.

- Jeszcze w tej kadencji?

- Tak. W przyszłym roku prawdopodobnie zostaną skanalizowane ulice Nyska i Poniatowskiego. Później po kolei zaczniemy kanalizować wsie.

- W przypadku nie uzyskania środków unijnych, to nadszarpnie poważnie budżet gminy. Zapewne potrzebne będą cięcia?

- Tak, ale na kanalizację jesteśmy skazani. Nie skanalizowanie tych wiosek może pociągnąć za sobą duże kary nałożone na gminę, a wtedy odbije się to jeszcze bardziej na budżecie. Jesteśmy w XXI wieku, poza tym nasza gmina zamierza stać turystyką, a ochrona środowiska powinna być na pierwszym miejscu.

- Pana zdaniem strefa płatnego parkowania sprawdza się?

- Tak. Parkomaty nie zostały postawione po to, żeby gmina miała duży dochód, bo jest on niewielki. Ideą było odblokowanie centrum Prudnika. W tej chwili wjeżdżając do rynku o każdej porze są wolne miejsca parkingowe.

- Władza w Głuchołazach myślała podobnie. Tymczasem osiem miesięcy od wprowadzenia płatnej strefy parkowania w tym mieście, tłok jak w centrum był, tak jest nadal...

- Zobaczymy jak będzie u nas. Niewykluczone, ze z czasem ludzie się przyzwyczają do obowiązkowej opłaty i samochodów przybędzie. Jednocześnie myślimy o większej ilości miejsc parkingowych, bo te które są poza strefą są niewystarczające, mówię tu choćby o budowie parkingu na ulicy Kościuszki i Dąbrowskiego. Nie mogę wypowiadać się w imieniu całej rady, ale moim zdaniem parkowanie w tym miejscu powinno być bezpłatne.

Nie rozumiem dlaczego kupcy są oburzeni. Przecież płatne parkingi leżą w ich interesie, bo klient dziś chce przyjechać, zaparkować, kupić i odjechać, a nie szukać wolnego miejsca, krążąc po całym Prudniku. Płatne parkingi są również w interesie mieszkańców, którzy płacą miesięcznie niecałe 3 złote, a mają zapewnione miejsce parkingowe w najbliższej okolicy swojego domu.

- Co do gwarancji miejsca parkingowego w okolicy zamieszkania, dyskutowałbym, ale zostawmy tę kwestię. Zapytam o coś innego. Pracownicy firm znajdując się w strefie czują się pokrzywdzeni tym, że muszą opłacać ulgowy, roczny abonament wysokości 960 zł, podczas gdy ich szefowie płacą 300 zł.

- Gdybyśmy poszli w tym kierunku, że wprowadzamy ulgi dla pracowników, którzy pracują w centrum, to idea odciążenia rynku nie miałaby sensu, bo momentalnie byłby on zablokowany. Jeżeli ktoś może zaparkować w odległości 100, czy 200 metrów od miejsca pracy, nie płacąc za parkowanie i pokonać tę odległość pieszo, to uważam, że nie jest to dla niego dolegliwość.

- Pan wiedział, że jednym z właścicieli firmy, która wygrała przetarg na operatorstwo strefy płatnego pakowania jest osoba powiązana z burmistrzem Fejdychem? Ponoć w kuluarach ten temat się przewijał...

- Nie wiedziałem o tym i nie chcę snuć teorii spiskowych, że ktoś miał w tym jakiś interes. Wierzę, że przetarg był uczciwy.

- A jako zwykły mieszkaniec, nie przewodniczący rady miejskiej, jakby pan zareagował na tego typu doniesienia prasowe. Burmistrz Fejdych w wywiadzie dla „Tygodnika Prudnickiego" mówił o powiązaniach rodzinnych z jednym właścicieli Info-Techu. Do tego dochodzi jeszcze to, że obaj panowie kandydowali z listy tego samego ugrupowania...

- Zawsze powoduje to pewne domysły. Dobrze by było, gdyby takie sytuacje nie miały miejsca. Ale patrząc z drugiej strony, Prudnik jest tak małą miejscowością, że gdybyśmy się dopatrywali pewnych koligacji, to w wielu przypadkach kogoś z kimś skojarzymy.

- Choć w sumie to dobrze, że wygrała firma z Prudnika...

- Wybrano podobno najlepszą ofertę.

- Skoro jesteśmy przy burmistrzu Fejdychu, jak pan ocenia jego dotychczasową pracę?

- Pozytywnie. Podejmuje wiele inicjatyw. Bardzo dobrze mi się współpracuje z burmistrzem, ponieważ kontaktujemy się na co dzień, czego nie było za czasów pana Kowalczyka. Chciałbym, żeby niektóre inwestycje były szybciej realizowane, co wywołuje mały niedosyt, ale zdaję sobie sprawę, że niektórych procedur nie sposób przeskoczyć. Wiele rzeczy pokrywa się z moimi oczekiwaniami, mam tu na myśli choćby bazę sportową, stan techniczny obiektów oświatowych, rozwój zaplecza turystycznego. Oczywiście niekiedy się spieramy i zostajemy przy swoim zdaniu. Niekiedy zmieniamy zdanie pod wpływem argumentów.

- Na początku swoich rządów burmistrz Fejdych obiecywał, że rozliczy szefów jednostek organizacyjnych. Minęło półtora roku i nic. Pamiętajmy, że burmistrz Fejdych przez wiele lat zasiadał w radzie, wiedział więc doskonale, jak pracuje choćby dyrektor Zarządu Budynków Komunalnych, czy dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji.

- Pewne zmiany następują.

- Gdzie?

- W czasie obecnej kadencji został odwołany dyrektor ZEC-u, w tej chwili jest zmiana na stanowisku dyrektora ZWiK-u. Niewykluczone, że nastąpią również inne zmiany.

- A pan jak ocenia dyrektorów: Jochera i Pikułę?

- Jeżeli chodzi o dyrektora Jochera, wielokrotnie mieliśmy różne zdania na temat funkcjonowania OSiR – u. Nie jest to ocena do końca pozytywna, ponieważ jako działacz sportowy, osoba mocno związana ze sportem prudnickim oczekuję sprawniejszego działania i szerszej oferty sportowo – rekreacyjnej.

- I przede wszystkim oferta rekreacyjna, bo pamiętam wakacje, podczas których dyrektor Jocher zaoferował mieszkańcom tylko udział w zawodach wędkarskich. To istne kpiny z utrzymujących go podatników...

- Dlatego powiedziałem, że nie wystawiam panu Jocherowi pozytywnej oceny.

- Ponowię pytanie, jak pan postrzega dyrektora ZBK, Zdzisława Pikułę?

- Coś się w ZBK zmienia na lepsze, ponieważ stan techniczny ulega powolutku zmianie. Nie ulega wątpliwości, że to, co było zaszłością jest wielkim ciosem dla gminy i pewną odpowiedzialność ponosi dyrektor zakładu. Powiem tak, dyrektora Pikułę oceniam lepiej niż dyrektora Jochera.

- Nie dziwi pana to, że dyrektor Pikuła nie przypłacił stołkiem afery finansowej?

- Zaczekajmy na wyrok sądu.

- Dobrze, wyrok, wyrokiem, zwłaszcza, że pan Piłkuła nie jest oskarżony, zdaniem śledczych nie zagarniał z firmy pieniędzy. Chodzi mi o to, czy burmistrz Fejdych nie powinien mu podziękować za pracę w ZBK. W trakcie jednej z rozpraw sądowych dyrektor Pikuła przyznał się, że nie zarządzał w firmie kontroli, mimo że miał do tego pełne prawo, ufając po prostu księgowej, która w efekcie – według śledczych – za jego plecami „kręciła wałki". Weźmy też pod uwagę to, że ZBK nie jest dużą firmą, tym bardziej więc niewiedza dyrektora, co tak naprawdę na jej terenie się działo, zdumiewa.

- Nie mnie to komentować. Decyzja w sprawie dyrektora Pikuły należy do burmistrza.

- Sprawa pomnika w Łące Prudnickiej wywołuje wiele emocji. Czy uważa pan, że decyzja rady o przeznaczeniu środków na odbudowę pierwszowojennego obelisku miała charakter antypolski?

- Budzi to moje wielkie rozdwojenie jaźni. Z jednej strony zdaję sobie sprawę, ile Polacy mieszkający tutaj zaznali krzywd ze strony narodu niemieckiego, co tkwi głęboko w serach wielu rodzin. Z drugiej strony też wiemy o tym, że budujemy inne mosty, pragniemy wzajemnego szacunku. Nie myśmy wnioskowali o odbudowę tego pomnika, lecz mieszkańcy Łąki Prudnickiej. Wiemy o tym, że we wsi tej nie ma mniejszości niemieckiej, a mimo to wyszli z taką inicjatywą. Jest to pewna historia gminy Prudnik, od której nie uciekniemy.

- Nie tak dawno rada podjęła kuriozalną uchwałę, nadając przedszkolu w Moszczance imię pod Kasztanem...

- Ja byłem negatywnie do tego ustosunkowany, zresztą wyrażałem to na sesji. Nie jestem za tym, aby placówki oświatowe nosiły takie imię. Uważam, że jest tyle znakomitych postaci w naszej historii, związanych również z dziećmi, że nie jest to fortunna nazwa. Ale taka była wola rady pedagogicznej i rady rodziców tego przedszkola, a radni się pod tym podpisali.

- Koniec poprzedniej kadencji upłynął pod hasłem budowy kompleksu sportowego na Jasionowym Wzgórzu. Większość radnych, pan chyba również, mocno wspierała ten pomysł. Po wyborach zrezygnowaliście z tej koncepcji. Dlaczego?

-Sam pomysł nie upadł. Zastanawialiśmy się, co zrobić, żeby zaspokoić oczekiwania mieszkańców pod względem odpowiedniej bazy sportowej do organizowania masowych imprez, chodziło o halę z widownią na 1000 miejsc. Rozważaliśmy też drugą alternatywę, stworzenia odpowiednich warunków na obecnej hali, i dostosowania jej do aktualnych wymogów. Zostałem przekonany przez burmistrza do tej drugiej koncepcji. Hala Ośrodka Sportu i Rekreacji zostanie poddana kompleksowej modernizacji. Jest decyzja Zarządu KS „Obuwnik" odnośnie przekazanie hotelu gminie. Moim marzeniem jest, aby na tej bazie powstało centrum sportowe z prawdziwego zdarzenia. Z pełnym zapleczem sanitarnym i fizykoterapeutycznym.

- A co w takim razie z salą sportową na Jasionowym Wzgórzu? Czy dyrekcja i nauczyciele tamtejszej szkoły doczekają się w końcu jakiegokolwiek obiektu?

- Jeszcze w tym roku powstanie kompleks boisk za około milion złotych.

- Co z salą sportową, panie przewodniczący?

- Jest przewidywana wraz z basenem przy szkole.

- Kiedy? Dyrekcję i grono pedagogiczne interesują terminy, bo już raz burmistrz Kowalczyk złożył im obietnicę.

- Nie wiem. Na pewno jeszcze w tej kadencji zostaną rozpoczęte prace.

- Pan wierzy w to, że mieszkańcy gminy Prudnik w niedalekiej przyszłości będą zarabiać na turystyce?

- Wierzę. Przyjęta przez nas koncepcja rozwoju turystki zakłada m.in. powstanie hotelu, ścieżek turystycznych, przystosowanie obiektu w Wieszczynie oraz terenu rekreacyjnego przy ulicy Poniatowskiego. Staramy się również o stawy w Niemysłowicach, ale jest opór wędkarzy. Prudnik ma szansę stać się bezpośrednim turystycznym zapleczem Pokrzywnej i Jarnołtówka. Wiem, że mieszkańcy są zniecierpliwieni, chcą tego już, ja też chciałbym od zaraz. Ale powolutku. Są pewne procedury, które wszystkich obowiązują, ponadto staramy się o środki zewnętrzne, a to trochę potrwa.

- W poprzedniej kadencji ziemia prudnicka miała w samorządzie opolskim Edwarda Cybulkę, który w pewnych sprawach – co przyznają nawet politycy prawicy – lobbował, jeśli chodzi o interesy naszego powiatu. Dziś – mimo tej samej opcji politycznej odnosimy wrażenie, że nikt nie pilnuje naszych spraw już na szczeblu wojewódzkim, nie mówiąc o kontaktach w Warszawie. Czy pana zdaniem w ogóle istnieje prudnickie lobby?

- Obecnie w samorządzie wojewódzkim jest pan Jerzy Czerwiński, który startował z listy PiS-u, ale nie mamy z nim dużego kontaktu, bo nie jest on członkiem PiS-u. Nie ma tego przebicia, ponieważ jest w opozycji. Nie mamy nikogo, kto dbałyby na co dzień o interesy powiatu prudnickiego w Urzędzie Marszałkowskim.

- Ziemi prudnickiej zabrakło posła... Lokalni, prudniccy politycy nie stworzyli wspólnego frontu, podporządkowując się partyjnym dyrektywom, dzielącym miejsca na wojewódzkich listach. Pamiętamy pana wyborczy gest. Chyba się pan zgodzi, że przy obecnej ordynacji wyborczej trudno było o inny scenariusz?

- Tak. Wybory były takie jakie były. Rozbicie głosów spowodowało, że nikt z naszej ziemi do parlamentu nie został wybrany. Uważałem, że jeden kandydat ma większe szansę, niż trzech, czterech, dlatego wycofałem się, popierając inną kandydaturę.

- Czy będzie pan świętował 10. rocznicę „obrony" województwa opolskiego?

- Uważam, że województwo jest potrzebne. Czy będę świętował? Daleki jestem od świętowania, niemniej jestem zwolennikiem Opolszczyzny.

- A dziesiątą rocznicę samorządowego powiatu prudnickiego?

- Odpowiem podobnie, jak w przypadku województwa. To, że jesteśmy powiatem jest dla nas korzystne. Czy powiaty działają sprawnie? Pewnie nie tak jakbyśmy sobie tego życzyli.

- Twierdzi pan, że Opolszczyzna jest potrzebna. A może mieszkańcom żyło by się lepiej, gdyby nasze województwo zostało przyłączone do dolnośląskiego lub śląskiego?

- Bylibyśmy niechcianym dzieckiem. Racibórz kiedyś był znaczącym miastem na Opolszczyźnie, w tej chwili w województwie śląskim nie liczy się. Jako powiat prudnicki i gmina Prudnik w innym województwie niewiele byśmy znaczyli.

- Jak określiłby pan swój kontakt z wyborcami?

- Swój wolny czas poświęcam na wiele funkcji społecznych. Oprócz pracy w radzie, jestem prezesem MKS „Smyk". Staram się być obecny tam gdzie być powinienem, spotykając się z różnymi środowiskami. Uważam, że mam duży kontakt z wyborcami, bo chociażby w biurze rady jestem dostępny codziennie.

- Z jakimi problemami najczęściej zwracają się do pana mieszkańcy gminy Prudnik?

- Są to problemy zazwyczaj mieszkaniowe. Czasami udaje się pomóc. Pamiętajmy, że Rada Miejska jak i przewodniczący nie mają bezpośrednio możliwości załatwiać spraw, które należą do obowiązków innych instytucji. Mieszkańcy traktują wizytę u mnie jako ostatnią deskę ratunku. Często przychodzą pożalić się, a niekiedy po prostu pogadać. Zgłaszają również pomysły co można w mieście zmienić.

- Jakie są pana osiągnięcia jako radnego?

- Pewne sukcesy są. W poprzedniej kadencji zabiegałem bardzo mocno o remont boisk szkolnych, ponieważ ich stan techniczny był fatalny. Udało mi się przekonać do tego pomysłu i boisko zarówno w Publicznej Szkole Podstawowej nr 3, jak i nr 4 powstało. Walczyłem, aby włączyć do termomodernizacji budynek „trójki". Również z powodzeniem. Poza tym udało nam się przekonać radnych do zwiększenia środków na sport młodzieżowy. Zabiegałem też np. o przejęcie Białego Domu i ośrodka w Wieszczynie.

- Jest pan emerytowanym nauczycielem. Co pan sądzi o strajku pana młodszych kolegów po fachu?

- Uważam, że obecne wynagrodzenia nauczycielskie są bardzo niesprawiedliwe, szczególnie dotyczy to młodych nauczycieli, którzy zarabiają w zasadzie grosze.

- Zarabiają około 1.100 zł...

- No właśnie.

- No właśnie, panie przewodniczący, na starcie chyba niewielu może liczyć na „kokosy", czy to pracując w banku, czy to w urzędzie, czy jeszcze gdzieś indziej...

- Można różnie do tego podchodzić, bo ktoś inny powie, że w prywatnych firmach zarabiają jeszcze mniej. Jeżeli ranga zawodu nauczyciela ma być rangą znaczącą, to nie może nauczyciel zarabiać tyle, ile zarabia na chwilę obecną, bo z tego zawodu odejdą najlepsi. W tej chwili zawód nauczycielski jest sfeminizowany. A dlaczego? Zazwyczaj na mężczyźnie spoczywa ciężar utrzymania rodziny, a za pensję nauczycielską nie jest on w stanie tego uczynić.

- Nauczyciel mianowany lub dyplomowany zarabia ponad 2.000 zł. Pensja w tej wysokości należy się za przepracowanie ledwie 18 godzin lekcyjnych tygodniowo, mam rację?

- Znowu możemy się zastanawiać, czy 2 tysiące brutto to są wysokie pobory czy niskie? Nauczyciel w zasadzie pracuje więcej niż 18 godzin dydaktycznych. Ktoś to tak wyliczył, że 18 godzin, to ta ilość, kiedy nauczyciel może pracować w pełni sprawny, realizując program nauczania. Nie porównujmy pracy nauczyciela do pracy biurowej.

- Proszę mnie źle nie zrozumieć i nie traktować tego jako atak, proszę powiedzieć, dlaczego narzekający nauczyciele zapominają o ogromnym przywileju, mam tu na myśli ilość płatnego urlopu. Wakacje, ferie, święta...

- Zapraszam do szkoły na 6 godzin, przekona się pan, co to za praca. Nauczyciel po 6 godzinach na nic już nie ma ochoty, jest tak zmęczony. Zawód nauczyciela to bardzo trudny i odpowiedzialny zawód i powinien być doceniony również finansowo.

- Dziękuję za rozmowę.

SZYBOWICE

Na dźwięk syreny już od 60. lat

29 października 1948 r. w sklepie w Szybowicach grupa przesiedleńców z Kresów Wschodnich, nowych mieszkańców wsi postanowiła założyć ochotniczą straż pożarną. Tak zaczęła się 60-letnia historia OSP Szybowice.

ANDRZEJ DEREŃ

Uroczysty apel z tej okazji odbył się w sobotę, 31 maja. Oprócz władz samorządowych i strażackich w spotkaniu wzięli udział aktywni członkowie OSP oraz weterani tej organizacji. Były gratulacje, podziękowania i liczne odznaczenia, o których piszemy poniżej.

- Jak w każdej organizacji, którą tworzą przecież niedoskonali ludzie, dochodzi do nieporozumień i spięć – mówił podczas spotkania jeden z członków OSP. - Budujące jest jednak to, że na dźwięk syreny, animozje i inna wizja działania tej jednostki idą w bok, stają się mało istotne dla każdego strażaka – a to jest najważniejsze.

Szybowicka OSP należy do ważniejszych jednostek strażackich w powiecie prudnickim, od 1997 r. wchodzi w skład Krajowego Systemu Ratownictwa Gaśniczego.

Dorastające pokolenie strażaków-ochotników i weterani OSP. Odznaczenia wręcz prezes Zarządu Miejsko-Gminnego OSP RP w Prudniku Stanisław Hawron. Z tyłu zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Prudniku Tomasz Protaś.

ODZNACZENI

Złoty medal „Za zasługi dla pożarnictwa"
Jan Markiewicz, Stanisław Maksymiak, Jan Gołębiowski

Srebrny medal „Za zasługi dla pożarnictwa"
Stanisław Kiernicki, Zbigniew Kuszła, Paweł Leicht, Damian Szepelawy

Brązowy medal „Za zasługi dla pożarnictwa"
Grzegorz Górzański, Andrzej Zając, Lesław Mulik, Tomasz Drozdowski, Jan Bartmanowicz

Odznaczenie „Strażak wzorowy"
Krzysztof Banasik, Arkadiusz Kotliński, Roksana Pytlik, Katarzyna Drozdowska, Wioleta Gołębiowska, Natalia Tadla, Przemysław Brzozowski, Tomasz Faszczowy, Łukasz Minorowicz, Łukasz Kuszła, Damian Leicht, Zbigniew Baczyński, Michał Zachuta, Rafał Olejnik, Daniel Wizimirski, Grzegorz Faszczowy, Emilia Olejnik, Izabela Rochalska, Grzegorz Korzeniowski, Marek Skałka, Łukasz Skałka.

Odznaka „Za wysługę lat"

60-lecie wysługi w OSP Józef Bojko, Franciszek Dawiskiba, Józef Nawrocki, Jan Sobkowicz, Ludwik Sobkowicz, Michał Sobkowicz, Franciszek Ziubrzyński

55-lecie wysługi w OSP Jan Beski

45-lecie wysługi w OSP Michał Fedyna, Aleksander Hulbój, Michał Kozak, Józef Oleksów

40-lecie wysługi w OSP Henryk Skubański, Zbigniew Szepelawy

W ostatnim dniu maja strażacy OSP Szybowice obchodzili 60. rocznicę powstania swojej jednostki

ODZNACZENI

35-lecie wysługi w OSP Jan Bartmanowicz, Stanisław Huminiecki, Stanisław Kiernicki, Stanisław Kuszła, Zbigniew Kuszła, Tadeusz Olejnik, Skałka Franciszek

30-iecie wysługi w OSP Bogdan Cybulka, Andrzej Czech, Jan Gołebiowski, Władysław Gołębiowski, Paweł Leicht, Andrzej Słobodzian, Andrzej Zając

25-lecie wysługi w OSP Józef Meleszko, Jacek Niemiec

20-lecie wysługi w OSP Mariusz Cebulka, Tomasz Drozdowski, Andrzej Gajewski, Ireneusz Górzański, Mieczysław Minorowicz, Waldemar Niżyński, Jacek Słobodzian, Kazimierz Wizimirski

15-lecia wysługi w OSP Arkadiusz Kotliński, Krzysztof Markiewicz, Damian Szepelawy

10-lecie wysługi w OSP Zbigniew Baczyński, Grzegorz Faszczowy, Grzegorz Górzański, Piotr Kościelewski, Mateusz Kwiatkowski, Dariusz Lisowski, Grzegorz Szepelawy

5-lecie wysługi w OSP Przemysław Brzozowski, Tomasz Faszczowy, Łukasz Kuszła, Damian Leicht, Rafał Olejnik, Zbigniew Orzechowski, Daniel Wizimirski, Władysław Wrzochol, Michał Zachuta

Srebrna odznaka „Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza"
Ewelina Buksa, Patrycja Gmyrek, Karolina Kiernicka, Iwona Leicht, Justyna Małek, Anna Meleszko, Katarzyna Meleszko, Natalia Niemiec, Alicja Rachalska, Syliwia Rachalska, Paulina Salomon, Katarzyna Wadowska, Dominika Wizimirska, Natalia Wysocka, Weronika Zbaraszczuk, Dawid Buczek, Krystian Czekański, Jakub Kwiatkowski, Damian Lisowski, Mateusz Małek, Mateusz Niemiec, Paweł Olejnik, Mateusz Rajca, Tomasz Rudzki, Mateusz Rułka, Mateusz Słobodzian, Mariusz Tabor, Roman Trinczek, Miłosz Wicherek, Robert Wiśniewski, Mateusz Wysocki, Mateusz Zakaszewski

Dyplom za długoletnią działalność w OSP Szybowice
Jan Beski, Józef Bojko, Franciszek Dawiskiba, Michał Fedyna, Aleksander Hulbój, Ryszard Kamiński, Michał Kozak, Jan Markiewicz, Lesław Mulik, Józef Nawrocki, Józef Oleksów, Władysław Orłowski, Henryk Skubański, Jan Sobkowicz, Ludwik Sobkowicz, Michał Sobkowicz, Franciszek Ziubrzyński.

BIAŁA

Można objechać Białą

W pełnym słońcu, co zdawało się podkreślać znaczenie inwestycji, 2 czerwca o godz. 13.00 nastąpiło otwarcie obwodnicy Białej.

GRZEGORZ WEIGT

Podczas ceremonii otwarcia obecne były władze samorządowe, oczywiście burmistrz Białej Arnold Hindera, a także starosta prudnicki Radosław Roszkowski. Byli też znaczni goście spoza powiatu: wiceminister infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz, marszałek województwa opolskiego Józef Sebesta i dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Opolu Bogdan Poliwoda. Po krótkich przemówieniach przecięta została wstęga i samochody ruszyły.

GRZEGORZ WEIGT

Zdjęcie znaków i droga wolna!

GRZEGORZ WEIGT

Przecięcie wstęgi i droga otwarta: burmistrz Białej Arnold Hindera, wiceminister infrastruktury Tadeusz Jarmuziewicz, marszałek województwa opolskiego Józef Sebesta (tnie) i dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Opolu Bogdan Poliwoda.

Inwestycja była realizowana od końca września 2006 roku do maja roku bieżącego. Kosztowała ponad 28 mln złotych. 75 % wydatków stanowiło dofinansowanie Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego udzielone w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, pozostałe 25 % to pieniądze pochodzące z budżetu samorządu województwa.

Obwodnica zrealizowana w ciągu drogi wojewódzkiej nr 414 Opole – Lubrza ma 3,9 km długości. Omija Białą od strony wschodniej. Zakres prac przewidywał budowę jezdni szerokości 7 metrów, budowę obustronnych poboczy bitumicznych (szerokości 2 metrów), budowę sześciu skrzyżowań, dwóch przejazdów kolejowych, dwóch wiaduktów, odcinków dróg rolniczych i zjazdów indywidualnych na pola, przepustów drogowych, kanalizacji deszczowej, przebudowę kolidującej sieci telekomunikacyjnej i elektrycznej.

Inwestorem obwodnicy był samorząd województwa opolskiego, a w jego imieniu Zarząd Dróg Wojewódzkich w Opolu. Natomiast wykonawcą Bilfinger Berger Polska S.A. w Warszawie oraz Zakład Techniczno-Budowlany POLBAU Sp. z o.o. w Opolu.

Odtąd łatwiej będzie dojechać drogą z Prudnika i co zdecydowanie ważniejsze dla bezpieczeństwa mieszkańców Białej z kierunku od granicy państwa do Opola. Z drugiej strony Biała musi się liczyć ze zdecydowanie mniejszą ilością odwiedzających miasto przejezdnych, w tym ewentualnych turystów. Może się to odbić na mniejszym zainteresowaniu usługami w Białej. Dobrze byłoby pomyśleć o umieszczeniu przed zjazdem na obwodnicę tablic informacyjnych zapraszających do Białej i „kuszących" przejezdnych możliwością zwiedzenia, odpoczynku, jedzenia itp.

Przy obwodnicy przygotowywane są tereny inwestycyjne. Być może one, znajdując się przy dość istotnym szlaku z Czech okażą się atrakcyjne dla inwestorów.

TRAGEDIA

Ciało znaleźli w rzece

Policja bada okoliczności w jakich życie stracił 16-letni Mateusz

DAMIAN WICHER

Jeszcze nie rozpoczęło się kalendarzowe lato, a już mamy pierwszą ofiarę kąpieli wodnych na ziemi prudnickiej. W ubiegłym tygodniu policja została zawiadomiona, iż w niedzielę, 1 czerwca około godz. 20.00 wyszedł z domu i nie wrócił 16-letni chłopiec. Na nogi postawiono około 20 policjantów oraz liczną grupę strażaków. Finał akcji poszukiwawczej okazał się tragiczny. We wtorek przed południem na jazie wodnym w okolicach wysypiska śmieci wyłowiono ciało zaginionego. Zwłoki były w ubraniu. Śledczy ustalają teraz okoliczności zdarzenia, przesłuchiwani są znajomi, którzy tego dnia mogli widzieć się z ofiarą.

Jak wiadomo rzeka Prudnik jest stosunkowo płytka.

- Głębokość dochodzi do 2 metrów, to miejsce nie jest więc szczególnie niebezpieczne. W tym przypadku okazało się jednak zabójcze. - mówi nadkom. Piotr Kulczyk, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Prudniku.

KP PSP PRUDNIK

W akcji poszukiwawczej uczestniczyli strażacy

OSKARŻENI

Sprowadzał narkotyki z Warszawy

Do Sądu Okręgowego w Opolu trafił akt oskarżenia przeciwko 18-osobowej zorganizowanej grupie przestępczej zajmującej się handlem narkotykami.

Głównym oskarżonym w procederze i szefem grupy jest 33-letni Rafał P. z Prudnika. Mężczyzna sprowadzał narkotyki z Warszawy na Opolszczyznę od 2003 roku. W ciągu 4 lat oskarżeni mogli zbyć około 70 kilogramów amfetaminy i marihuany o wartości rynkowej 1,3 mln zł. Rafał P. nie przyznał się do stawianych mu zarzutów. Zarówno jemu, jak i pozostałym podejrzanym grozi kara do 10 lat więzienia. (w)

Krajobrazy

MAGAZYN WIEŚCI GMINNYCH

W SKRÓCIE

Partnerska współpraca

Od ponad dziewięciu lat trwa współpraca partnerska pomiędzy gminą Strzeleczki i gminą Bitburg-Land w Niemczech. Dzięki tej współpracy gmina Strzeleczki m.in. pozyskała samochody strażackie. Ostatnie dwa w maju br. zostały przekazane z Hamm i Mannheim - mówi wójt Bronisław Kurpiela - dzięki działaniom naszych byłych mieszkańców. W przyszłym roku na dziesięciolecie partnerstwa nasza delegacja uda się na zaproszenie strony niemieckiej do jednej z 52 miejscowości skupionej w gminie Bitburg-Land, gdzie w ramach Otwartych Dni wystąpi między innymi dwadzieścia zespołów folklorystycznych z różnych krajów. Będzie okazja do podsumowania dotychczasowych kontaktów i ich rozwoju w przyszłych latach. (n)

Pozazdrościć takiego gimnazjum

Gimnazjum publiczne w Strzeleczkach jest jedyną tego rodzaju placówką na terenie tej gminy. Uczęszcza do niego 292 uczniów. Gimnazjum składa się z kompleksu obiektów dydaktyczno - sportowych, wybudowanych po wprowadzeniu reformy oświatowej ze środków przyznanych przez Urząd Marszałkowski w Opolu i własnych oraz z funduszy Totalizatora Sportowego. Przy gimnazjum wybudowana została pętla autobusowa z parkingami, ponieważ gimnazjaliści są dowożeni tu z terenu całej gminy. Na budowę tego ostatniego zadania pozyskano środki z Funduszu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Jeden z dwóch złożonych w 2008 r. przez władze gminy Strzeleczki wniosków o pozyskanie funduszy z zewnątrz dotyczy budowy na terenie przyległym do gimnazjum kompleksu rekreacyjno sportowego. - Powstanie przy gimnazjum - mówi Bronisław Kurpiela - boisko dla trampkarzy i zespół innych boisk - do siatkówki, koszykówki i tenisa ziemnego, a także bieżnie i skocznia oraz budynek z przeznaczeniem na szatnię. Przewidywany koszt przedsięwzięcia - 1,3 mln zł. Mamy zapewnienie Opolskiego Urzędu Marszałkowskiego, że otrzymamy środki finansowe w ramach programu „2000 boisk" w 2010 roku w wysokości 2/3 kosztów inwestycji. 1/3 potrzebnych środków gmina musi zabezpieczyć we własnym zakresie. (n)

STRZELECZKI

Z życia małej szkoły

Do szkoły podstawowej w Strzeleczkach, jednej z pięciu na terenie tej gminy uczęszcza 105 uczniów. W sześciu szkolnych oddziałach uczy trzynastu nauczycieli.

W szkole już od klasy pierwszej uczniowie uczą się języka niemieckiego jako języka mniejszości narodowej. Szkoła, chociaż jest jedną z niewielkich placówek oświatowych ma w swoim dorobku wiele osiągnięć. Nie bez dumy mówi o nich Dorota Olszewska - dyrektor placówki. Uczniowie biorą udział w wielu konkursach na szczeblu gminnym i wojewódzkim. Są to konkursy przedmiotowe i plastyczne. Wśród tegorocznych sukcesów można wymienić ten osiągnięty przez Aleksandrę Noszczyk, uczennicę klasy III, która w konkursie ortograficznym na szczeblu wojewódzkich zdobyła wyróżnienie. Liczące są również osiągnięcia w turniejach sportowych. Szkolny zespół zdobył VI miejsce w krosie wiosennym na szczeblu wojewódzkim w 2007 r.

Uczniowie biorą udział w ogólnopolskim konkursie „Czysty Las", którego organizatorem są Lasy Państwowe. W ramach realizacji konkursowych zadań szkoła nawiązała współpracę z miejscowym kołem łowieckim. - Możemy poszczycić się - mówi dyrektor Dorota Olszewska - nadanym nam odznaczeniem „Zasłużony dla łowiectwa". Uczniowie na położnej na miejscowym cmentarzu kasztanowej alei zbierają liście opadające z drzew oraz kasztany, które przekazują kołu łowieckiemu na karmę dla zwierząt w okresie zimowym.

Szkoła jest organizatorem wielu imprez nie tylko dla uczniów. Tradycyjnie organizowane są Dni Babci i Dziadka, Dzień Emeryta, Dni Europejskie, a co roku w maju Międzynarodowy Dzień Rodziny. Pani dyrektor jest pełna uznania dla dobrej współpracy z Radą Rodziców. Na realizację niektórych przedsięwzięć szkoła pozyskuje środki z Unii Europejskiej. W placówce prowadzone są zajęcia pozalekcyjne działają m.in. kółka - europejskie, chemiczno - przyrodnicze, plastyczne, informatyczne. Warto podkreślić, że w zajęciach informatycznych uczestniczą uczniowie już od klasy I. Tradycyjnie czerwiec jest miesiącem wycieczek. W tym roku uczniowie klasy VI byli na wycieczce w Głuchołazach, klasy IV i V zwiedziły kopalnię soli w Wieliczce, a klasy najmłodsze tradycyjnie poznają najbliższe okolice. (n)

RACŁAWICE ŚLĄSKIE

Powołanie kapłańskie

Racławicka parafia nie może narzekać na brak powołań. W tym roku święcenia diakonatu przyjął mieszkaniec tej miejscowości Tomasz Wrona, który za rok będzie świętował prymicje. Nie będą to ostatnie tego typu uroczystości w Racławicach

STANISŁAW STADNICKI

Tomasz Wrona jako jeden z 9 alumnów Diecezji Opolskiej w dniu 26 kwietnia przyjął w Opolu święcenia diakonatu. Na uroczystości nie mogło zabraknąć mieszkańców Racławic Śląskich, którzy zawsze ze swoim proboszczem ks. Grzegorzem Turczyn obecni są tam, gdzie dzieje się coś ważnego dla racławickiej parafii.

Po uroczystościach w Opolu były życzenia od rodziny i znajomych oraz wspólny poczęstunek z zaproszonymi gośćmi już w Racławicach.

Diakon jest to osoba, która przyjęła pierwszy stopień sakramentu święceń kapłańskich, jakim jest diakonat. Kolejne jego stopnie to święcenia prezbiteriatu i sakra biskupia. Diakon spełnia szereg posług liturgicznych i pozaliturgicznych, wynikających z władzy jego święceń. Są to posługa podczas i poza mszą św. Podczas mszy św. diakon czyta Ewangelię i może głosić homilię, posługuje przy ołtarzu i udziela komunii św., będąc jej zwyczajnym szafarzem. Może też asystować przy zawieraniu związku małżeńskiego jako urzędowy świadek, przewodniczyć obrzędowi pogrzebu i zanosić komunię św. chorym.

Racławicka parafia w ostatnim czasie nie może narzekać na brak powołań. W 2005 roku święcenia kapłańskie przyjął ks. Maciej Skóra (obecnie przebywa w Rzymie), a za dwa lata swoją pierwszą mszę prymicyjną odprawi Adam Łotocki. W ostatnim czasie po zakończeniu studiów do zakonu wstąpiła również siostra Nikodema (Barbara Czerniecka).

Tomasz Wrona (górny rząd, druga osoba z prawej) jako jeden z 9 alumnów diecezji opolskiej 26 kwietnia przyjął w Opolu święcenia diakonatu

PRĘŻYNA – PRĘŻYNKA

Przy kapliczce pojednania

W dniu świętego Urbana, mieszkańcy dwóch wsi tej samej parafii, idą procesją do kapliczki przy drodze między Prężyną i Prężynką.

MAREK KARP

DANUTA HF. FMAN

Przy kapliczce spotykają się mieszkańcy Prężyny i Prężynki

Tradycja tych spotkań sięga lat 80. ubiegłego wieku, ale swoje początki ma jeszcze przed wojną i w latach powojennych. Wtedy mieszkańcy Prężyny przez kolejne trzy soboty po dniu św. Urbana szli do trzech polnych krzyży, aby patrona rolników prosić o błogosławieństwo i dobre plony. Szli bez księdza i dopiero po tych pielgrzymkach spotykali się na nabożeństwie w miejscowym kościele. W 1977 roku parafię objął ks. Stanisław Kubień i oczywiście utrzymując piękny zwyczaj związany ze św. Urbanem (obraz z jego wizerunkiem jest w parafialnym kościele), pod wpływem dwóch zdarzeń zmienił drogę procesji.

Pierwsze zdarzenie, to wizyta pochodzącego z Prężynki, a mieszkającego już w Niemczech ks. Waltera Klose, który przywiózł w prezencie teksty (po polsku i po niemiecku) pięknych modlitw do św. Franciszka z Asyżu i pomysł stworzenia „miejsca pojednania". Wybór padł na kapliczkę w dolinie, przy drodze między Prężyną i Prężynką. I tu jest początek drugiego zdarzenia. Jak wspomina były proboszcz (do roku 2005) mieszkający aktualnie w Nysie – ks. S. Kubień, kapliczka nie była w najlepszym stanie, więc parafianie z Prężynki (bo kapliczka bliżej tej wsi) zobowiązali się trochę ją oporządzić i podreperować. Parafianie to przede wszystkim Edward Mrzygłocki, obecny sołtys Prężynki, który miał (i ma nadal) swoje pole tuż obok, więc i w ostatnich latach też czuje się zobowiązany do opieki nad kapliczką. W odnowionym wnętrzu umieszczone zostały oprawione modlitwy, dodatkowo opisane na odwrocie – przez kogo, kiedy i z jakich powodów tu się znalazły.

Zgodnie z wolą ks. W. Klosego i decyzją proboszcza – ks. S. Kubienia, od tej pory wierni na św. Urbana szli procesją do „kapliczki pojednania", gdzie oprócz modlitw jest też obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Początkowo, tylko z Prężyny, a potem z przeciwnej strony szli też mieszkańcy Prężynki, bo obie wsie choć w innych gminach (Biała i Lubrza) należą do jednej parafii. I tak chodzą i w dniu św. Urbana spotykają się razem już ponad 20 lat, a końcowa wspólna msza odbywała się na zmianę – raz w Prężynie, raz w Prężynce.

W tym roku po raz pierwszy procesję z Prężyny poprowadził nowy proboszcz – Rajmund Lipp, intonując po drodze majowe pieśni maryjne. Druga grupa przybyła od strony Prężynki. Razem około stu osób modliło się do św. Urbana, a potem większość przeszła od kapliczki do kościoła parafialnego w Prężynie, gdzie wspólnie uczestniczyli w mszy świętej, nawiązującej również do Dnia Matki.

Ksiądz S. Kubień w rozmowie telefonicznej wspominał o początkach tradycyjnego zwyczaju, pytał o tegoroczne spotkanie i o modlitwy do św. Franciszka („czy są jeszcze w kapliczce?' – „są"). W przyszłym roku chciałby swój jubileusz 50 – lecia kapłaństwa świętować w dawnej parafii, gdzie najdłużej pełnił duszpasterską posługę. Powiedział, że wtedy na pewno odwiedzi też „kapliczkę pojednania". ◧

DANUTA HF. FMAN

CHLEBA NASZEGO

Z piekarni w Lubrzy

MAREK KARP

Piekarnię od GS-u wykupił Bogdan Olejnik i już prawie dwa miesiące pieczywo podstawowe (chleb i bułki) oraz słodkie trafia do trzech sklepów wiejskich oraz własnego sklepu w Prudniku na ul. Batorego (dawna piekarnia Maja). Piekarnia w Lubrzy zatrudnia trzech piekarzy, jednego pomocnika i trzy sklepowe. Część starego wyposażenia (m. in. piec kaflowy) zastało wymienione, wyposażenie uzupełniły też nowe maszyny piekarnicze. I ludzie i piece – jak mówi właściciel – „rozgrzewają się".

W SKRÓCIE

Wspomnienie „Wolnej Europy"

Byli dziennikarze „Wolnej Europy" rozpierzchli się po świecie, ale z inicjatywy ks. Czesława Nowaka raz w roku spotykają się.

Proboszcz z Lubrzy, przez dwa lata pobytu i pracy w Monachium związany również z radiem „Wolna Europa" postanowił zwołać byłych dziennikarzy rozgłośni, aby powspominać, stworzyć szansę podtrzymania więzi i przy okazji ludziom z różnych stron kraju i zagranicy pokazać regiony Śląska Opolskiego.

W ubiegłym roku, w czasie pierwszego spotkania goście penetrowali powiat prudnicki, w tym roku przyjechało 23 osoby. Poznawali Kluczbork i okolice, odwiedzili Byczynę, a bazę mieli w Rogowie Opolskim. Spotkali się z wojewodą, z kluczborskim starostą i opolskimi studentami, w sali Państwowej Szkoły Muzycznej wysłuchali koncertu fortepianowego. Przyjechał z Niemiec i wystąpił również dziennikarz „Wolnej Europy", utalentowany pianista – Stanisław Deja.

W koncercie i uroczystych spotkaniach uczestniczyli też zaprzyjaźnieni przedstawiciele ziemi prudnickiej: starosta, burmistrz, wójt Lubrzy i pani dyrektor lubrzańskiego zespołu szkół, w większości ze współmałżonkami. Za rok następne spotkanie. (m)

Dwa tysiące ton odpadów

Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Lubrzy, w wyniku 1227 umów podpisanych z właścicielami posesji i 40 umów z podmiotami prowadzącymi działalność gospodarczą, w ciągu roku zebrał i wywiózł ponad 1825 ton odpadów zbieranych w kontenerach oraz 20 ton szkła i 3,4 tony plastiku zbieranych w workach. Jest to o 20 ton mniej niż rok wcześniej, co jest efektem przystąpienia do segregacji odpadów.

W ramach pilnowania porządku i czystości w gminie, ZGKiM ponosi oczywiście wysokie koszty, a zaległości w opłatach za wywóz nieczystości wynoszą ponad 47 tysięcy złotych. (m)

Czeka Biały Dunajec

Parafia w Lubrzy po raz trzeci organizuje kolonie dla dzieci. Po raz pierwszy, dwa lata temu dzieci wyjechały do Wisły, w ubiegłym roku do Jarnołtówka, a w tym ks. Czesław Nowak – proboszcz z Lubrzy organizuje tygodniowe kolonie w Białym Dunajcu. Uczestnicy odwiedzą też Słowację, a program przewiduje wiele atrakcji. Indywidualne zgłoszenia chętnych uczniów w wieku od 10 do 15 lat, nie tylko z Lubrzy, ale również z Prudnika jeszcze przyjmuje parafia w Lubrzy. Wyjazd 30 – osobowej grupy przewidziany jest 2 lipca. (m) ◧

INFORMATOR

Pogotowia

Ratunkowe 999, 077 406 83 05
Straż Pożarna 998, 077 436 32 01
Policja 997, 077 406 88 03
Energetyczne 991
Gazowe 992
Wodno-Kanalizacyjne 994
>> Prudnik 077 436 25 56
>> Głogówek 077 437 35 78
Drogowe 981
Opiekuńcze 077 474 54 45
Straż Miejska 077 406 62 42
Telefon alarmowy 102
Nocna i świąteczna pomoc lekarska
ul. Nyska 1, tel. 077 436 26 66

Apteki

dyżury w porze nocnej, w niedziele, święta i inne dni wolne od pracy
środa (11.06.) - środa (17.06.)

Prudnik
(zmiana dyżuru w piątek o godz. 19.00)
Śr, Cz, Pt
Apteka „Optima",
Nyska 1, tel. 077-436-65-90
Apteka prywatna,
ul. Rynek 14,
tel. 077-406-71-85
Pt, So, Ni, Pn, Wt
Apteka „Optima",
Nyska 1,
tel. 077-436-65-90
Apteka „Leonurus",
Pl. Wolności 8,
tel. 077-436-33-52

Głogówek
(zmiana dyżuru w poniedziałek o godz. 8.00)
Śr, Cz, Pt, So, Ni, Pn
Apteka „Crategus",
ul. Zamkowa 1, tel. 077-437-37-96
Pn, Wt
Apteka „Świętojańska",
Pl. Wolności 6, tel. 077-437-20-66

Biała
(zmiana dyżuru w czwartek o godz. 8.00)
Śr, Cz,
Apteka im. św. Kamila,
Rynek 14,
tel. 077-438-71-21
Cz, Pt, So, Ni, Pn, Wt
Apteka „Pod Lwem",
ul. 1 Maja 18, tel. 077-438-70-22

Łącznik
(pogotowie rozpoczyna od godz. 8.00)
Apteka, ul. Skowrońskiego 4,
tel. 077-437-63-68
Korfantów
Apteka „Aloes", ul. Wyzwolenia 16,
tel. 077-431-90-27
Strzeleczki
Apteka „Sub-Sole", ul. Prudnicka 43,
tel. 077-466-82-00
Walce
Apteka, ul. Mickiewicza 7,
tel. 077-466-01-23

Ważne telefony

Prudnik
Informacja PKP, tel. 077 437 65 94
Informacja PKS, tel. 077 436 21 15
Urząd Skarbowy, ul. Kopernika 1a, tel. 077 436 99 00

Biuro Bezpłatnej Pomocy Prawnej
Punkt Porad Prawnych, Prudnik, Pl. Wolności 4/1, czynne:
Sobota 9^{00}-14^{00}

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
Starostwo Powiatowe w Prudniku
Pn - Cz, godz 7.30 - 15.30

POWIATOWY URZĄD PRACY

Oferty pracy

URZĄD PRACY

1. MISTRZ TKACKI, TKACZ (doświadczenie)- praca w Prudniku
2. ELEKTRYK –POMOCNIK ELEKTRYKA- wyksz. zawodowe, doświadczenie, praca na terenie województw: opolskiego, dolnośląskiego i śląskiego
3. PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY – wyksz. średnie, komunikatywność, doświadczenie w zawodzie, praca w Głogówku
4. KUCHARKA (1), BUFETOWA (1) -wykszt. bez znaczenia, , praca w Głogówku
5. KELNER – wykszt. bez znaczenia, chęć do pracy, praca w Prudniku
6.TECHNIK BUDOWLANY Z UPRAWNIENIAMI (majster specjalista ds. instalacji), wykszt. średnie techniczne, staż pracy 5 lat, **KIEROWNIK-** wyksz. min. średnie techniczne praca w Prudniku
7.KIEROWCA C+E- uprawnienia oraz aktualne badania, przewóz rzeczy, transport krajowy i zagraniczny
8.KIEROWCA – KONDUKTOR- wymagania: ukończone 21 lat, niekaralność sądowa, prawo jazdy kat. D, praca w Prudniku
9.MURARZ(10), CIEŚLA(10),KIEROWCA Kat. C+E (robotnik ogólnobudowlany)- wykszt. bez znaczenia, możliwość dowozu, praca na terenie województwa, umowa na okres próbny (1500 netto + premia, godz. pracy 7-15, praca w Opolu
10.KIEROWNIK, SPECJALISTA DS. OBSŁUGI KLIENTA, PRZEDSTAWICIEL FIRMY FINANSOWO- PRAWNEJ- wykszt. średnie, niekaralność, mile widziane prawo jazdy kat. B, praca w powiecie prudnickim
11.FRYZJER- staż pracy, praca w Prudniku
12.WARTOWNIK- licencja I lub II stopnia pracownika ochrony, ochrona obiektów wojskowych, praca w Krapkowicach
13.TRAKTORZYSTA (4), DOJARZ (1) – praca w Głogówku
14.SPECJALISTA DS. SPRZEDAŻY I KONTAKTÓW Z EUROPĄ WSCHODNIĄ- wyksz. średnie, staż pracy mile widziany, biegła znajomość języka rosyjskiego w mowie i piśmie, znajomość komputera (Word i Excel), praca w Prudniku
15.HANDLOWIEC- SPRZEDAWCA- wyksz. średnie, znajomosc branży AGD i RTV, komunikatywność, praca w Prudniku
16.STOLARZ- wyksz. zawodowe, staż pracy mile widziany praca w Rzepcach
17.MECHANIK-ELEKTROMECHANIK praca w Prudniku
18. GRAFIK KOMPUTEROWY- wykszt. średnie, znajomość programów graficznych, przygotowanie materiałów do druku, składacz komputerowy, praca w Lubrzy
19. MURARZ, MALARZ, POMOCNIK : MURARZA, MALARZA- wyksz. bez znaczenia, staż pracy mile widziany, praca w Walcach i okolicach
20. HANDLOWIEC- SPRZEDAWCA- wyksz. średnie, prawo jazdy kat.B, komunikatywność, dyspozycyjność, praca w Głogówku
21. SPRZEDAWCA- wyksz. min. zawodowe, obsługa kasy fiskalnej, możliwość przyuczenia do zawodu, obsługa stoiska z wędlinami, praca w Prudniku
22.FRYZJERKA- zawodowe, staż pracy mile widziany, praca w Głogówku
23.FARBIARZ- KOLORYSTA (dobieranie farb do produkcji)- II zmiany, **POMOCNIK DRUKARZA – III zmiany,** praca w Głogówku
24.KELNER- wykształcenie bez znaczenia, doświadczenie, praca w Pokrzywnej
25.MASTALERZ- doświadczenie w zawodzie, praca w Mosznej
26.MAGAZYNIER (art. Spożywcze, obsługa wózków, prawo jazdy kat. B i C), **PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY** (prawo jazdy kat.B), **TELEMARKETER-** praca w Zielinie
27.KADROWIEC- wyksz. średnie lub wyższe, bardzo dobra znajomość zagadnień z zakresu prawa pracy oraz ubezpieczeń społecznych, obsługa komputera, prawo jazdy, samochód, operatywność, dyspozycyjność, praca w Głogówku
28.KRAWCOWA- wyksz. zawodowe lub średnie, staż pracy mile widziany, praca w Prudniku
29.DEKARZ- POMOCNIK DEKARZA- wyksz. bez znaczenia, I zmiana, praca w Głogówku
30.CIEŚLA, MURARZ, PŁYTKARZ, REGIPSIARZ- wyksz. zawodowe, staż pracy mile widziany, praca- województwo opolskie
31.NAUCZYCIEL WSPOMAGAJĄCY- wyksz. wyższe pedagogiczne (tyflopedagogika i oligofrenopedagogika), doświadczenie zawodowe, praca w Łące Prudnickiej
32.PRACOWNIK OGÓLOBUDOWLANY- wyksz. bez znaczenia, doświadczenie, praca w powiecie prudnickim
33.SPRZEDAWCA-wyksz. min. zawodowe, staż pracy mile widziany, praca w Prudniku
34.NAUCZYCIEL GEOGRAFII- wyksz. wyższe magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym, kierunek: geografia, praca w Prudniku
35.ELEKTRYK, TRAKTORZYSTA, KIEROWCA KAT. B, OPERATOR KOPARKI- wyksz. bez znaczenia, staż pracy mile widziany, praca w Głogówku
36.KIEROWCA KAT. C- Zakład Instalacji Sanitarnych CO i gaz, stawka do uzgodnienia, praca na terenie opolszczyzny
37.MALARZ, MURARZ- Malarstwo- Tapeciarstwo, umowa na czas określony, praca w Prudniku
38.BUFETOWA-KELNERKA- praca w Prudniku
39.STOLARZ- doświadczenie w zawodzie, praca w Prudniku
40.KIEROWCA-MECHANIK- uregulowany stosunek do służby wojskowej, znajomość języka niemieckiego lub angielskiego, dośw. w transporcie międzynarodowym, praca w Prudniku
41.SPECJALISTA DS. AGROTECHNIKI- praca na terenie powiatu, wykształcenie wyższe-rolnicze
42.MURARZ, DEKARZ- remonty pokryć dachowych, remonty domów, tynkowanie, mile widziany staż pracy, praca na terenie woj. Opolskiego.
43.MAGAZYNIER – prawo jazdy kat. B ,praca w Prudniku.
44.ELEKTROMECHANIK (zakładanie instalacji gazowych do pojazdów samochodowych) - wykształcenie zawodowe – średnie, staż pracy mile widziany, Stare Kotkowice.
45.KIEROWCA KAT. C – praca Prudnik i okolice.
46.MURARZ – KAFELKARZ – wykształcenie zawodowe, staż pracy mile widziany, praca na terenie powiatu prudnickiego i województwa opolskiego.
47.PODJAZDOWY- praca w Prudniku.
48.SPRZEDAWCA- obsługa kasy fiskalnej, II zmiany, praca w Głogówku
49.MURARZ (montowanie drzwi) – znajomość tynkowania, praca w Prudniku.
50.MECHANIK SAMOCHODOWY (ELEKTROMECHANIK) –Niemysłowice
51. RATOWNIK WODNY- wykształcenie średnie, pozwolenia ratownicze ; praca w Łączniku.
52. PRACOWNIK DO OBSŁUGI BYDŁA- praca w Piorunkowicach.
53. MURARZ, ZBROJARZ, CIEŚLA- BETONIARZ- budowa nowych obiektów, praca na terenie kraju, możliwość zakwaterowania + dojazd.
54. SZWACZKI- szycie tapicerki (skóra materiał), praca w Prudniku.

Szczegółowe informacje: Powiatowy Urząd Pracy w Prudniku – Serwis Pracy (ul. Jagiellońska 21, parter) – tel. 077 4362304 lub 077 436 37 82.

URZĄD STANU CYWILNEGO – PRUDNIK

WITAJCIE NA ŚWIECIE...

Łukasz Jerzy LARYSZ – ur. 24.05.
Daria Magdalena FAMULLA – ur. 22.05.
Oliwia Magdalena STARZEC – ur. 25.05.
Jakub Andrzej GRELICH – ur. 25.05.
Weronika ŁUKASZEWSKA – ur. 27.05.
Malwina Sandra ŚWIERZY – ur. 29.05.

WSTĄPILI NA NOWĄ DROGĘ ŻYCIA...

31 maja

Małgorzata ROGOWSKA – Paweł HAJDECKI

ODESZLI OD NAS...

Janina CHOLEWA – zm. 28.05.
Stanisława Maria KOZICKA – zm. 29.05.
Zofia Wanda ZACHARCZYK – zm. 31.05.
Tadeusz DANCEWICZ – zm. 2.06.

Serdeczne podziękowania wszystkim,
którzy w tak bolesnych chwilach dzielili smutek, okazali serce
i życzliwość oraz duchowe wsparcie za udział we Mszy Świętej
i ceremonii pogrzebowej męża

Ś.P. FRANCISZKA KOSZYCARZ

Duchowieństwu, Rodzinie, służbie zdrowia, dr Janinie Okrągły,
Przyjaciołom, Znajomym i wszystkim przybyłym
serdeczne podziękowanie
składa pogrążona w smutku Żona

STRZELECTWO

Krwiodawcy strzelali

Czterech członków Klubu Honorowych Dawców Krwi PCK w Prudniku wzięło udział w Rejonowych Zawodach Strzeleckich HDK PCK w Ozimku. Nasza drużyna w składzie: Stanisław Antosz, Andrzej Furman, Eugeniusz Antosz i Ryszard Basiak zajęła 5. miejsce, natomiast w klasyfikacji indywidualnej na 2. miejscu znalazł się Eugeniusz Antosz. (d)

LINUX

System za darmo

Komputerowe systemy operacyjne taniejąą z roku na rok, jednak ich pełne wersje (tzw. pudełkowe) wciąż są nieosiągalne dla wielu osób. M.in. z myślą o nich w najbliższą sobotę, 14 czerwca w Publicznym Gimnazjum nr 2 w Prudniku zorganizowane zostanie spotkanie Worldwide Mandriva Linux 2008 Install Fest, podczas którego zaprezentowany zostanie jeden z dostępnych na rynku bezpłatnych systemów operacyjnych – Mandriva Linux. Imprezy z tego cyklu odbywają się w Polsce tylko w kilku miastach: Łodzi, Pieszewie, Gdańsku, Brzegu Dolnym i w Prudniku.

Spotkanie, które rozpocznie się o godz. 11.00 organizuje zespół PG2Team z PG nr 2 (Maciej Józefczyk, Przemysław Licznar, Tomasz Stopyra, Bogdan Sokołowski i Paweł Hoffmann - opiekun). (d)

WARTO WIEDZIEĆ

Przynieś laptopa

Podczas spotkania będzie możliwość zainstalowania – pod okiem specjalistów – systemu na własnym laptopie.

XXVIII FEDERALNY KONGRES BYŁYCH MIESZKAŃCÓW ZIEMI PRUDNICKIEJ (KREIS NEUSTADT) W NORTHEIM

Neustadt – Northeim – Prudnik... spotkanie po sześciu latach

Dokładnie przed sześciu laty, w 2002 roku, wybrałem się z żoną Krystyną na XXV Federalny Kongres byłych mieszkańców ziemi prudnickiej w Northeim. Zadałem sobie wówczas pytanie: Czy Neustädterzy są w stanie zaakceptować Prudnik?

JAN DOLNY

W tym roku dolnosaksońskie miasto obchodzi 60. rocznicę patronatu nad Neustadt*. Kolejne rocznice to: 50 lat istnienia Neustädter Heimatstube (izba poświęcona ziemi prudnickiej) i również 50-lecie miesięcznika „Nestädter Heimatbrief". Nie wolno też zapomnieć, że już od 18. lat Northeim i Prudnik są partnerskimi miastami.

Poznawałem ich 6 lat

Jadąc pociągiem na kolejne, już 28. spotkanie byłych Prudniczan (z dużej litery, bo piszemy o mieszkańcach ziemi prudnickiej, a nie tylko miasta Prudnika), spoglądając przez okno na cudowny, pagórkowaty krajobraz w pobliżu gór Harz, które kojarzą mi się z okolicami Prudnika, wspominałem swoją wycieczkę sprzed 6. lat. Tym razem jechałem na spotkanie z ludźmi, którzy już nie byli mi obcy tak jak przed laty. Dzięki aktywnemu udziałowi w pracach Komisji Historycznej i jej wyprawach studyjnych na ziemię prudnicką, udało mi się nawiązać wiele ścisłych i szczerych kontaktów. Dzięki moim informacjom z „Tygodnika Prudnickiego" drukowanym w „Neustädter Heimatbrief" Jan Dolny jest im znany.

Pozwólcie mieć im wspomnienia

Tym razem moje pytanie będzie już nieco inne: Czy Neustädterzy już zaakceptowali Prudnik? Wspominając wszystkie spotkania i rozmowy w ich gronie ze spokojnym sumieniem mogę odpowiedzieć, że „tak". Oczywiście nie mogę zajrzeć im głęboko w ich serca, ale gdy mówią o Neustadt, a nie o Prudniku, to nie dlatego, że mają na myśli... pozwólcie, że nie dokończę tego zdania. Sądzę, że musimy zaakceptować to, że ci ludzie, w dojrzałym już wieku, o miejscu swojej młodości już na zawsze będą myśleli jako o Neustadt. Nic w tym złego, bo przecież ludzie urodzeni w dzisiejszym Prudniku za wiele lat, gdyby może będą już gdzieś daleko, to wciąż będą go wspominali jako Prudnik i tylko wyłącznie z perspektywy swoich młodzieńczych wspomnień.

Prudnik Schindlera i tygodnikowy „Heimatbrief"

Wchodząc do hali miejskiej Northeim, nieco spóźniony zobaczyłem, że wokół Herberta Schindlera – organizatora wystawy fotografii na temat Prudnika i półwiecza Neustädter Heimatstube, zgromadzona jest mała grupa osób. Oglądam stare fotografie Prudnika, które pan Schindler, jako 14-latek wykonał w ostatnich latach II wojny światowej, na „pięć minut" przed zdarzeniami, które zupełnie zmieniły oblicze ziemi prudnickiej. Widzę stare budynki na Rynku, ratusz, kościoły, fabrykę „S. Fränkel". Wszystko poznaję, bo przecież często bywam w Prudniku. Patrzę na fotografię starej synagogi, która została zniszczona podczas Nocy Kryształowej 9 listopada 1938 r. Tej fotografii nie mógł zrobić nawet tak uzdolniony młodzieniec, jak Schindler, mógł skorzystać jedynie z reprodukcji.

Rosemarie Lüddecke, wydawca „Neustädter Heimatbrief", znajduje chwilę na rozmowę ze mną. Nie tylko pani Lüddecke, ale przede wszystkim ja osobiście z wielką satysfakcją słyszę pochwały za ciekawe wiadomości z „Tygodnika Prudnickiego" przekazywane poprzez miesięcznik „z Neustadt". Mimo wszystko i tak często słyszy się tu nazwę „Prudnik".

Zabierzcie kamień do Northeim

Z panem Wernerem Hesse, z którym znam się już od dawna wybieram się do turystycznego centrum Northeim. Po drodze dowiaduję się wielu ciekawych informacji na temat jego pracy na rzecz partnerstwa z Prudnikiem. Wiem, że to właśnie on, razem z Hajo Hoffmannem – ojcem pani Lüddecke – w sporej części przyczynili się do nawiązania stosunków między Northeim a Prudnikiem.

Pan Hesse opowiada mi historię z 1980 r., kiedy to przeor bonifratrów o. Kajetan przekazał byłym Prudniczanom kamień pamiątkowy proboszcza ks. Hübnera, który w czasach niemieckich znajdował się przy ołtarzu głównym kościoła parafialnego i został ściągnięty, ponieważ były na nim napisy w języku niemieckim. – Zabierzcie kamień do Northeim. Tutaj wyrzucą go na śmietnik – mówił bonifrater. Hesse opowiada mi, jak bardzo się bali, przekraczając granicę. Na szczęście dla nich nie było kontroli. Dziś kamień znajduje się w northeimskim Heimatstube.

Pozostało nas niewielu

- Przed wielu laty było nas bardzo wielu na tych spotkaniach. – mówi Sepp Rohner, pochodzący z Łąki Prudnickiej. - Można nas było porównać do wielkiego statku pasażerskiego, którym wypływaliśmy do krainy naszych marzeń. Nasze marzenia były kiedyś bardzo piękne, bo tęskniliśmy za powrotem do ojczyzny. Po latach znaleźliśmy się na okręcie, którzy zabierał nas na spotkania do Northeim. Mieliśmy wówczas okazję dobrze się bawić i wspominać nasze lata młodości. Było nas wtedy jeszcze bardzo wielu. Teraz jest nas tylko tylu, że odnoszę wrażenie, iż jesteśmy na małym stateczku na Wezerze i robimy kilkugodzinną wycieczkę przy kawie i ciasteczkach. Pozostało nas niewielu i oby nasz pojazd wodny nie zamienił się tylko w Arkę Nœgo, gdzie tylko garstka z nas się znajdzie.

Jako „stary stoczniowiec" uśmiecham się przy jego wypowiedzi. Wiem co to znaczy rejs na „Dream Ship – statku marzeń" i jaką przygodą jest wycieczka po rzece przy kawusi i ciasteczkach. W duchu podziwiam pełne realizmu spojrzenie Rohnera na rzeczywistość.

Przemawia Sepp Rohner, który pochodzi z Łąki Prudnickiej (Wiese Gräflich)

Burmistrz Northeim Harald Kühle wita serdecznie Neustädterów i mówi o doskonałym partnerstwie z Prudnikiem. Serdecznie pozdrawia mieszkańców Prudnika i już cieszy się z kolejnego spotkania w polskim mieście.

W Heimatstube kilka osób z zainteresowaniem ogląda zebrane eksponaty. Mogłoby być nieco więcej zwiedzających – myślę. – Przecież przemawia do nas historia ludzi i regionu. Czy jednak współcześni mieszkańcy Northeim w ogóle interesują się Prudnikiem, albo Neustadt? Nie każdy czuje taką miłość do rodzinnej miejscowości jak te starsze osoby do Kreis Neustadt, albo nieco młodszy hamburczyk do swojego Prudnika. Cóż, taki już jest ten współczesny świat.

Po południu spotykamy się w hali miasta Northeim. Dziś, wśród tych ludzi czuję się całkiem swojsko, nie tak jak przed 6. laty. Wtedy było ich 300., dziś nie więcej niż 150. Jest garstka osób z Leuber, Deutsch Rasselwitz, Wachtel Kunzendorf, Riegersdorf, Neustadt i kilku innych miejscowości.

Ojczyzna jest tam, gdzie człowiek czuje się jak w domu, a nie tam, gdzie mieszka

Gustav Freitag
(tłum. J. Dolny)

Zwróciłem uwagę, że podczas spotkania zaprezentowano obok flag Dolnej Saksonii, Niemiec, Neustadt i Northeim również Polski. W końcu jesteśmy partnerami nie tylko między miastami, ale i też w Europie.

Na temat półwiecza Neustädter Heimatstube mówi Werner Hesse – były dyrektor miejski Northeim. Zaczyna od słów śląskiego pisarza Gustava Freitaga: „Ojczyzna jest tam, gdzie człowiek czuje się jak w domu, a nie tam, gdzie mieszka". Wiem, że to prawda. Cieszę się, że pan Hesse powtórzył to, co mi wcześniej mówił podczas naszego spaceru. Z podziwem słucham z jakim zapałem i poświęceniem byli mieszkańcy ziemi prudnickiej gromadzili tu swoje osobiste pamiątki. Ta izba jest ich sercem i duszą. Hesse podając rękę współczesnym mieszkańcom Prudnika i okolic zaprasza do wykorzystania tych zbiorów i zwiedzania. Prudnickie muzeum ma możliwość wykonania kopii zbiorów. Ta propozycja sprawa mi wiele radości.

W Prudniku zawsze jest ciekawie

Nie było zbyt wiele przemówień. Miałem wrażenie, że zebrani chcieli jak najszybciej zakończyć oficjalną część spotkania, tak, by we własnym gronie powspominać dawne czasy lub planować następną podróż do Neustäder Kreis.

Z bagażem miłych wrażeń żegnałem się ze znajomymi, którzy jeszcze raz dziękowali za „sprawozdania" z Prudnika i już pytali o następne tematy. Cóż mogłem powiedzieć? W Prudniku zawsze jest ciekawie, a być może w następnym „Neustädter Heimatbrief" przeczytają o Prima Aprilis, na który – przyznać się muszę – nabrałem. Bo tak swoją drogą to Prudnikowi należy się organizacyjny udział w Mistrzostwach Europy.

Jan Dolny jest korespondentem „Tygodnika Prudnickiego" w Hamburgu

* - Patronat (niem. Patenstadt) – oficjalne porozumienie między miejscowością w Niemczech, a zwartą społecznością mieszkańców miasta, wsi lub powiatu wysiedlonych z ziem odłączonych od Niemiec. Patronackim miastem Prudnika/Neustadt jest Northeim, Głogówka/Oberglogau – Fulda. Umowy patronackie nie mają odniesienia do powojennej historii miejscowości na wschód od Odry i Nysy, stąd w ich wypadku stosowniejsze wydaje się używanie historycznych nazw miejscowości, a nie współczesnych.

XI WYSTAWA TWÓRCÓW LUDOWYCH I RZEMIOSŁA ARTYSTYCZNEGO

Prezentacje i wielkie

Kolejna wystawa za nami. Ponownie tysiące zwiedzających, kilkuset wystawców, występy zespołów tanecznych, wokalnych, instrumentalnych, gwar w kilku językach. Mocno wyraźny jest coraz bardziej obecny udział wśród wystawców i zwiedzających gości z Czech. Obecni byli także przedstawiciele z Niemiec i Włoch. Podczas uroczystego otwarcia wystawy 6 czerwca obok burmistrza Prudnika Franciszka Fejdycha wystąpili także wicestarosta prudnicki Józef Skiba oraz burmistrzowie partnerskich miast San Giustino, Northeim, Bohumina i Krnova. Na podsumowania przyjdzie czas za tydzień w kolejnym wydaniu „Tygodnika Prudnickiego". Wówczas napiszemy także o seminarium „Tradycje ludowe i kulinarne pogranicza polsko-czeskiego", jakie odbyło się w pierwszym dniu targów oraz towarzyszącej mu prezentacji produktów kulinarnych.

ZDJĘCIA GRZEGORZ WEIGT

Uroczystość otwarcia XI Wystawy Twórców Ludowych i Rzemiosła Artystycznego pogranicza polsko-czeskiego poprowadziła Danuta Rzeszutko z Urzędu Miejskiego w Prudniku

Herb miasta Prudnika wykonany przez Waldemara Górskiego z Tomaszowa

Hala targowa wraz z terenem obok, zajętym pod duży namiot i liczne stoiska pękają w szwach

Trochę folkloru kulturowo obcego, ale emocjonalnie jak najbardziej do obejrzenia, czyli występ orientalnego zespołu tanecznego „Dambra" z Brutala w Czechach

Obok podium, na którym odbywały się prezentacje muzyczne znajdowała się okazała wystawa prac malarskich i rzeźbiarskich Andrzeja Klimowskiego z Łączki koło Dębowca

zakupy

Dziwne zawody w Stackingu (po prostu przestawianie plastykowych kubków na czas). W Prudniku gościła mistrzyni świata w tym niecodziennym sporcie Stephenie Knapphorst z Northeim.

Gąski, żaby, koniki i aniołki w pracach Gabrieli Mieszkalskiej z Milicza

Doktor Celestyn Kalisz z uśmiechem podziwia prace swoich podopiecznych z Pracowni Terapii Zajęciowej prowadzonej przez Annę Dudziak przy szpitalu w Branicach

Artystyczne wyroby ludowe, rzeźba w drewnie Feliksa Koniecznego z Łąki koło Pszczyny

Koronka ręczna, szydełkowanie, ozdoby świąteczne Bernadety Janigi z Prudnika

Praca przy krośnie (to już rzadkość w tkackim Prudniku) w prezentacji warsztatów muzeum techniki w Brnie w Czechach

Cetelem Bank SA
ul. Kijowska 1,
00-987 Warszawa
skr. poczt. 276

Cetelem
BANK DOBRYCH RAT

Obierz kurs na wakacje
nie martw się kosztami

Planujesz wyjazd na wymarzony urlop? Brakuje Ci gotówki?
To proste, skorzystaj z kredytu gotówkowego Cetelem Bank

Gotówkę dostaniesz od zaraz,
spłacisz kredyt jesienią

Wystarczy jeden telefon!

Cetelem – od 50 lat wspiera finansowo 30 milionów Klientów na całym świecie...

Zadzwoń pon.–pt. 9.00–19.00 | 0801 777 278 opłata za połączenie = 1 impuls taryfy lokalnej | 022 519 77 31 z telefonów komórkowych

REKLAMA

OGŁOSZENIE
o przetargu ustnym ograniczonym

Burmistrz Prudnika działając na podstawie art. 37 ust. 1 i art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2004r Nr 141, poz. 1492 z późn. zm.) oraz § 1,3 ustęp 1 i §15 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości(Dz. U. Nr 207, poz. 2108) **ogłasza, że w dniu 14 lipca 2008 r. o godzinie 11^{00}** w Urzędzie Miejskim w Prudniku przy ul. Kościuszki nr 3 pokój nr 117odbędzie się pierwszy przetarg ustny ograniczony na sprzedaż niżej wymienionej nieruchomości:

1. Położenie i oznaczenie nieruchomości.
Księga wieczysta Kw Nr 30741- nieruchomość położona w Prudniku w rejonie ulicy Dąbrowskiego, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków na mapie nr 4- obręb Prudnik – numerem pomiarowym **367/90** o powierzchni **0,0490** ha- właściciel Gmina Prudnik.

Opis nieruchomości.
Nieruchomość gruntowa nie zabudowana mająca kształt regularny zbliżony do prostokąta. Dojazd do nieruchomości gorszy- działka nie posiada bezpośredniego dojazdu do drogi publicznej. Uzbrojenie przeciętne- energia elektryczna, woda, kanalizacja w pobliżu.
Nieruchomość wolna od obciążeń.

Przeznaczenie nieruchomości, sposób zagospodarowania.
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego Terenów Budownictwa Jednorodzinnego w Prudniku (rejon ul. Asnyka) teren jest ujęty na planie zagospodarowania symbolem:
„28MN" – Tereny przeznacza się pod zabudowę niską, mieszkalną jednorodzinną z ograniczonym dopuszczeniem przeznaczenia części budynku na wykonywanie działalności gospodarczej przez właściciela budynku.
Plan ustala warunki zabudowy i zagospodarowania..

Sposób zbycia.
Sprzedaż

Cena wywoławcza.
27.200,00 zł w tym 22% podatku VAT

Wysokość wadium.
2.720,00 zł

W przetargu na w/w nieruchomość mogą brać udział właściciele działek przyległych do działki nr 367/90.

Warunkiem udziału w przetargu jest:
1) wniesienie wadium. . **Wadium należy wnieść do 7 lipca 2008 r.** przelewem środków pieniężnych na rachunek **Urzędu Miejskiego w Prudniku Nr 86 1020 3714 0000 4602 0012 8462 PKO BP S.A. O/Prudnik**. Dowód wniesienia wadium należy okazać wraz z dokumentem tożsamości komisji przetargowej przed otwarciem przetargu. **Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miejskiego w Prudniku.** Wadium zwraca się niezwłocznie (jednak nie później niż przed upływem trzech dni) po zamknięciu, odwołaniu, unieważnieniu lub zakończeniu przetargu wynikiem negatywnym.
2) złożenie do dnia 7 lipca 2008r do godziny 15^{15} w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Prudniku ul. Kościuszki 3 pokój nr 102 pisemnego zgłoszenia uczestnictwa w przetargu na w/w nieruchomość oraz odpisu księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości oferenta, przyległej do działki nr 367/90 – będącej przedmiotem przetargu.

Lista osób zakwalifikowanych przez Komisję Przetargową do przetargu zostanie wywieszona na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Prudniku w dniu 4 lipca 2008r Przetarg będzie miał formę przetargu ustnego ograniczonego do osób wymienionych w niniejszym ogłoszeniu (właściciele działek przyległych do działki nr 367/90), gdyż działka nr 367/90 nie posiada dostępu do drogi publicznej. Dopuszcza się do udziału w przetargu pełnomocników . Warunkiem uczestnictwa w przetargu pełnomocnika jest okazanie pełnomocnictwa z uwierzytelnionym przez notariusza podpisem mocodawcy. Cena osiągnięta w przetargu stanowi cenę nabycia nieruchomości. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygra przetarg będzie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. Przetarg będzie ważny, jeżeli chociaż jeden uczestnik przetargu zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej. Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Osoba ustalona jako nabywca nieruchomości zobowiązana jest wpłacić do dnia zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości cenę nieruchomości osiągniętą w przetargu. Za datę wpłaty uważa się wpływ wymaganej należności na rachunek Urzędu Miejskiego w Prudniku. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości, w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, Burmistrz Prudnika może odstąpić od jej zawarcia, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.
Koszt sporządzenia umowy notarialnej i koszty sądowe poniesie nabywca.
Nabycie nieruchomości przez cudzoziemców może nastąpić w przypadku uzyskania zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, jeżeli wymagają tego przepisy ustawy z dnia 24 marca 1920 roku o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 1996 r. nr 54, poz. 245 z późn. zm.).
Szczegółowych informacji udziela Wydział Mienia Gminy i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Prudniku ul. Kościuszki nr 3, pokój nr 20, tel. 0 77 406 62 52. Burmistrz Prudnika zastrzega sobie prawo odwołania przetargu lub jego unieważnienia , co do poszczególnych nieruchomości w przypadku zaistnienia uzasadnionych powodów.

ŁĄKA PRUDNICKA

Przedszkole „Pod kasztanem"

„Kasztanowy konik, kasztanowy bat, na koniku kasztanowym pojedziemy w świat ....."

MARIA SMĘTEK

W dniu 28 kwietnia uchwałą Rady Miejskiej w Prudniku na wniosek Rady Pedagogicznej przedszkola w Łące Prudnickiej, nasza placówka otrzymała imię„Pod Kasztanem". Wybrali ją ci wszyscy, którzy doskonale znają swoje przedszkole i środowisko, wybrali drzewo, które swoim pięknem ozdabia ogród przedszkolny od samego początku istnienia placówki. Jesienią kasztanowiec przynosi dzieciom wiele radości, zrzucając im kolorowe liście i kasztany, dając dzieciom naturalny materiał na zajęcia plastyczne.

Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do nadania nazwy naszej placówce i zapraszam na stronę internetową naszego przedszkola: www.podkasztanem.edu.pl

Autorka jest dyrektorem przedszkola w Łące Prudnickiej

PRZEDSZKOLE W ŁĄCE PRUDNICKIEJ

Okazały kasztan jest znakiem rozpoznawczym przedszkola w Łące Prudnickiej

Archiwumodkrywcy

REWOLUCJA SOLIDARNOŚCIOWA NA ZIEMI PRUDNICKIEJ (1980-1990) – CZ. XIX

Czy Jakub Forystek był agentem SB?

Historia rewolucji solidarnościowej na ziemi prudnickiej ma również swoje tajemnice, których - głównie z uwagi na zniszczenie wielu dokumentów źródłowych w początkach tzw. transformacji systemowej – być może nigdy nie uda się do końca wyjaśnić. Do tajemnic takich należy niewątpliwie sprawa zarzutów ciążących na Jakubie Forystku, byłym przewodniczącym MKZ NSZZ "Solidarność" Ziemi Prudnickiej.

ZBIGNIEW BERESZYŃSKI

Na przełomie lat 2004 i 2005 oddział wrocławski IPN zrealizował złożony przez Romana Kirsteina, byłego wiceprzewodniczącego Zarządu Regionu Śląska Opolskiego NSZZ „Solidarność", wniosek o odtajnienie pseudonimów osobowych źródeł informacji SB, jakie występowały w wydanych mu wcześniej dokumentach dotyczących jego osoby. Okazało się wówczas, że w charakterze osobowych źródeł informacji SB występowali m.in. dwaj czołowi działacze regionalnej „Solidarności": Jan Głowiński i Jakub Forystek. Pierwszy z wymienionych, były wiceprzewodniczący MKZ NSZZ „Solidarność" w Opolu, okazał się tajnym współpracownikiem SB o pseudonimie „Franek". Na temat Jakuba Forystka byłego przewodniczącego MKZ NSZZ „Solidarność" Ziemi Prudnickiej oraz sekretarza Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność" Śląska Opolskiego, ujawniono, że figurował jako tw ps. „Zych".

Dwuznaczne związki

Informacje te nie zaskoczyły zbytnio dawnych działaczy opolskiej "Solidarności". Już w 1982 r., w okresie stanu wojennego, wiedziano bowiem, że Forystek i Głowiński, przebywając jako internowani w więzieniu nyskim, weszli w jakieś dwuznaczne i budzące niepokój związki z SB. Oni sami wcale się z tym nie kryli, opowiadając innym internowanym, że uzyskali od SB ciche przyzwolenie na wznowienie działalności związkowej. Fakt ten stał się powodem mniej lub bardziej otwartego dystansowania się szeregu osób od Forystka i Głowińskiego i prowadzonej przez nich działalności. Ludzie wiedzący o dwuznacznych związkach tych działaczy przestrzegali innych przed wchodzeniem w bliższe układy z nimi. Przestrogi takie formułował m.in. Jerzy Gnieciak, lider regionalnej „Solidarności" rolniczej, w kontaktach z działaczami z rejonu Głubczyc. Świadczy o tym m.in. treść datowanej 17 marca 1987 r. informacji na temat prób utworzenia Klubu Inteligencji Katolickiej w Głubczycach, jakie podejmował Andrzej Tomczak wraz z miejscowym proboszczem ks. Michałem Ślęczkiem. W dokumencie tym, przesłanym przez kpt. Józefa Zwiecha, zastępcę szefa Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Głubczycach, naczelnikowi Wydziału VI Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Opolu, czytamy m.in.: *Tomczak nie ma zaufania [...] do Forystka, podejrzewając go o współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa. Swoje posądzenia uzasadnia tym, iż Jerzy Gnieciak również nie darzy Forystka zaufaniem*[1]. Z przestrogami w odniesieniu do postawy Forystka występował w tamtych czasach również autor tego opracowania . Gdy po wielu latach IPN zidentyfikował Forystka jako tw ps. „Zych" a Głowińskiego jako tw ps. „Franek", w środowisku dawnych działaczy regionalnej „Solidarności" odebrano to przeważnie jako oficjalne potwierdzenie posiadanej już wcześniej wiedzy na ich temat.

Nie ma żadnych podstaw do kwestionowania oficjalnych ustaleń IPN w odniesieniu do tw ps. „Franek" i tw ps. „Zych". Ustalenia te okazały się ponadto zbieżne z wynikami kwerendy prowadzonej przeze mnie przez dłuższy czas w zasobach wrocławskiego oddziału IPN. Można mieć jednak poważne wątpliwości co do tego, jak przedstawiał się faktyczny zakres współpracy z SB w przypadku „Franka" i „Zycha". Treść zachowanych dokumentów SB przemawia za bardzo zróżnicowanym traktowaniem tych dwóch przypadków, przy zachowaniu znacznej dozy ostrożności, jeżeli chodzi o ocenę przypadku Jakuba Forystka.

Szereg poznanych przeze mnie dokumentów świadczy o tym, że Jan Głowiński tw ps. „Franek", przynajmniej w pewnym okresie, a mianowicie w latach 1982-1984, był faktycznie bardzo aktywnym współpracownikiem SB, dostarczającym tej służbie informacji o bezcennej wręcz wartości operacyjnej. Niejednokrotnie miałem okazję przekonać się, że doniesienia „Franka" były bardzo pomocne dla SB w zwalczaniu opolskiego podziemia solidarnościowego. Wiadomo też, że Głowiński już w 1980 r., jako działacz MKZ NSZZ w Opolu, nawiązał bardzo dwuznaczne stosunki z por. Tadeuszem Puczyńskim, st. inspektorem Wydziału III „A" Komendy Wojewódzkiej MO w Opolu. W tym też czasie inni działacze opolskiej „Solidarności" zaczęli podejrzewać go o współpracę z SB. W okresie internowania, z dniem 2 lipca 1982 r., Głowiński został formalnie zwerbowany jako tajny współpracownik SB o pseudonimie „Franek"[2]. Jego oficerem prowadzącym został por. Zbigniew Kozacki, kierownik Sekcji III Wydziału V KW MO (a później Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych) w Opolu.

ALBUM RODZINNY WEGT

Prudnik, „Frotex" - strajk we wrześniu 1980 roku

Niebezpieczny przeciwnik

Zasadniczo odmienny, dużo bardziej złożony, obraz sytuacji wyłania się z dokumentów dotyczących Jakuba Forystka i tw ps. „Zych". Mamy dowody na to, że w latach 1980-1981 Forystek postrzegany był przez SB jako szczególnie niebezpieczny przeciwnik polityczny. Jak już pisano w jednym z początkowych rozdziałów tego opracowania, na początku 1981 r. Wydział III „A" Komendy Wojewódzkiej MO w Opolu zaplanował prowadzenie w stosunku do Forystka „działań destrukcyjnych", zmierzających w szczególności do jego odejścia ze stanowiska przewodniczącego MKZ NSZZ „Solidarność" Ziemi Prudnickiej. Co więcej, szereg dokumentów świadczy o tym, że nawet po formalnym zwerbowaniu w charakterze tajnego współpracownika, Forystek był nadal postrzegany przez SB jako aktywny przeciwnik polityczny.

Z chwilą wprowadzenia stanu wojennego Forystek został internowany i do połowy października 1982 r. przebywał kolejno w ośrodkach odosobnienia w Opolu, Nysie i Grodkowie (z dłuższą przerwą na pobyt w szpitalu). W przeciwieństwie do wielu internowanych, nie uchylał się od rozmów z odwiedzającymi więzienie funkcjonariuszami SB. Gdy w kwietniu 1982 r. zjawił się w więzieniu nyskim osławiony pułkownik Julian Urantówka, komendant wojewódzki MO w Opolu, Forystek jako jeden z nielicznych skorzystał z możliwości porozmawiania z nim. Większość internowanych postanowiła wówczas zbojkotować wizytę Urantówki. Tylko niewielka, kilkuosobowa grupka internowanych, zebranych w jednej z cel, siadła do stołu z wojewódzkim szefem MO i SB. W grupce tej, oprócz Forystka, znajdowali się m. in. Jan Głowiński oraz Bogusław Bardon, były przewodniczący MKZ NSZZ „Solidarność" w Opolu.

W niedługi czas po spotkaniu z płk Urantówką Forystek i Głowiński zaczęli zwierzać się innym internowanym ze swoich rozmów z funkcjonariuszami SB, mówiąc o uzyskaniu z tej strony „zielonego światła" dla działań związanych ze wznowieniem działalności związkowej. Jak wiadomo z innych źródeł, w tym czasie władze PRL brały jeszcze pod uwagę możliwość odbudowania „Solidarności" jako związku o znacznie zmienionej strukturze organizacyjnej i pod kierownictwem innych niż wcześniej ludzi. W takim też zapewne kontekście należy widzieć informacje o „zielonym świetle" dla działań Forystka i Głowińskiego.

CIĄG DALSZY ZA TYDZIEŃ

[1] Pismo zastępcy szefa RUSW d/s SB w Głubczycach do naczelnika Wydziału VI WUSW w Opolu, Głubczyce, 17 marca 1987, IPN Wr 011/1963, k. 127.

[2] IPN Wr 066/57 d.9, k. 62-65.

AUTOR

Zbigniew Bereszyński Opole; prowadzi badania interdyscyplinarne na pograniczu historii, archeologii, budownictwa obronnego na Opolszczyźnie. Publikuje w „Ziemi Prudnickiej", „Śląskim Kwartalniku Historycznym Sobótka", „Spotkaniach z zabytkami", „Śląsku Opolskim". Przygotowuje do druku książkę poświęconą dziejom Opola jako stolicy regionu.

Weekend

W SKRÓCIE

WYDARZY SIĘ W EUROREGIONIE

12 czerwca (czwartek)

Uniwersytet Złotego Wieku „Pokolenia" zaprasza na **spotkanie z doktorem Januszem Romaniukiem w LO I** przy ul. Gimnazjalnej **w Prudniku**. Tematem spotkania będzie choroba wrzodowa żołądka i dwunastnicy. **Godz. 17.00**.

13 czerwca (piątek)

VII Prudnicki Obieżyświat – impreza turystyczna (rekreacyjno-artystyczna współorganizowana przez POK – PTTK – Radio Opole) **w ogrodzie domu kultury w Prudniku. Godz. 17.00**.

Víkend plný putování okolice Jeseníka - **Wędrówka o charakterze pielgrzymkowym** (od 15 lat). Zebranie **o godz. 16.00 na polu golfowym koło sanatorium Priessnitza w Jeseníku Zdroju**. Organizatorzy: Virtus o.s., Dekanat Jesenik. Konieczny wcześniejszy kontakt: anzelina@seznam.cz.

14 czerwca (sobota)

Społeczność Szkoły Podstawowej w Moszczance organizuje **„Noc Sobótkową" w szkole w Moszczance.** Początek **o godz. 19.30** – sobótkowe zwyczaje i obrzędy przedstawi Urszula Rzepiela dyrektor Muzeum Ziemi Prudnickiej, o godz. 19.45 program artystyczny, biesiada, konkursy, 21.45 – sobótkowe śpiewanie, 22.00 puszczanie wianków na wodę i na **zakończenie o godz. 22.30** karaoke.

15 czerwca (niedziela)

Muzeum Ziemi Prudnickiej zaprasza na otwarcie **wystawy fotografii** Dagmary Kasza pt. „Tomografia codzienności. Honoracje". **Godz. 18.00**.

Wójt Gminy Lubrza i Komendant Gminny Ochotniczych

CZYTAJ NA STR. 21

SPOTKANIE Z TADEUSZEM KUKIZEM

Opowieść o Madonnach

Tadeusz Kukiz – lekarz i bibliofil, na spotkaniu w Prudniku opowiadał o kresowych Madonnach

MAREK KARP

Losy obrazów z wizerunkiem Matki Boskiej uratowane z różnych kościołów na Kresach Wschodnich i przez przesiedleńców przywiezione na ziemie polskie, są tematem który od wielu lat pasjonuje Tadeusza Kukiza. Te zainteresowania znalazły swoje odbicie w sześciu wydanych tomikach. Dwa z nich złączone zostały w jedną książeczkę pod wspólnym tytułem „Madonny kresowe". Wydanie obejmuje opis również innych obrazów sakralnych z Kresów w diecezji gliwickiej (rok 1997) i diecezji opolskiej (1998) i opatrzone zostało mottem: „Pamięć Kresów przetrwała w tych wizerunkach".

Autor rodzinnie związany z Prudnikiem, tutaj w latach 50. ukończył liceum, a po studiach medycznych we Wrocławiu, jako lekarz skierowany został do Niemodlina i tam mieszka do dzisiaj. W Prudniku już był na spotkaniu, opowiadał o Kresach i Madonnach w Prudnickim Ośrodku Kultury, a także na uroczystościach w Prężynce.

Tym razem przyjechał na zaproszenie Uniwersytetu Złotego Wieku „Pokolenia", a spotkanie „w starych murach prudnickiego liceum" miało szczególny charakter, było „wielkim wzruszeniem" i jak gość wpisał w kronice „wróciły wspomnienia młodości". Zwłaszcza, że na spotkaniu był - dr Kazimierz Kasicz też absolwent tej szkoły i wieloletni nauczyciel oraz prowadząca Uniwersytet – była dyrektorka LO – Regina Sieradzka.

T. Kukiz opowiadał o „swoich" Kresach i oczywiście o obrazach z Madonnami. Ze 140, o których wie, że są w różnych regionach kraju, połowa jest na Śląsku, również na Opolszczyźnie m. in. w Nysie, Opolu, Grodkowie i najbliżej w Racławicach Śląskich.

Na zakończenie Zbigniew Zagłoba wręczył gościowi wizerunek Madonny, jaki otrzymał od mera Nadwórnej.

SYLWETKA

O Tadeusz Kukizie możnaprzeczytać w „Ziemi Prudnickiej. Rocznik 2007". W tekście Antoniego Weigta „Szlakiem kresowych Madonn" czytamy:

„...Tadeusz Kukiz urodził się w 1932 roku w Tarnopolskiem i tam spędził dzieciństwo (w Uwinie, Łopatynie, Narajowie i Zborowie). W roku 1941 jego ojciec, Marian Kukiz, sekretarz w Komendzie Powiatowej Policji Państwowej w Zborowie został zamordowany przez NKWD w lwowskim więzieniu. 13 kwietnia 1940 roku Tadeusz Kukiz został zesłany, razem z matką i siostrą, do Kazachstanu. Wrócili po sześciu latach w 1946 roku. Zamieszkali na Opolszczyźnie, pod Prudnikiem.

W Prudniku T. Kukiz zdał maturę w Liceum Ogólnokształcącym. Wielu jego kolegów szkolnych do dziś mieszka w naszym mieście.

Pasją lekarza jest popularyzacja historii i kultury Kresów. Najpierw na łamach czasopism ogłaszał szkice poświęcone dziejom kilku kresowych miejscowości. ..."

Więcej w „Ziemi Prudnickiej. Rocznik 2007", str. 84-87.

REPRODUKCJA: GRZEGORZ WEIGT

Święta Rodzina na Kresowym obrazie w Prężynce

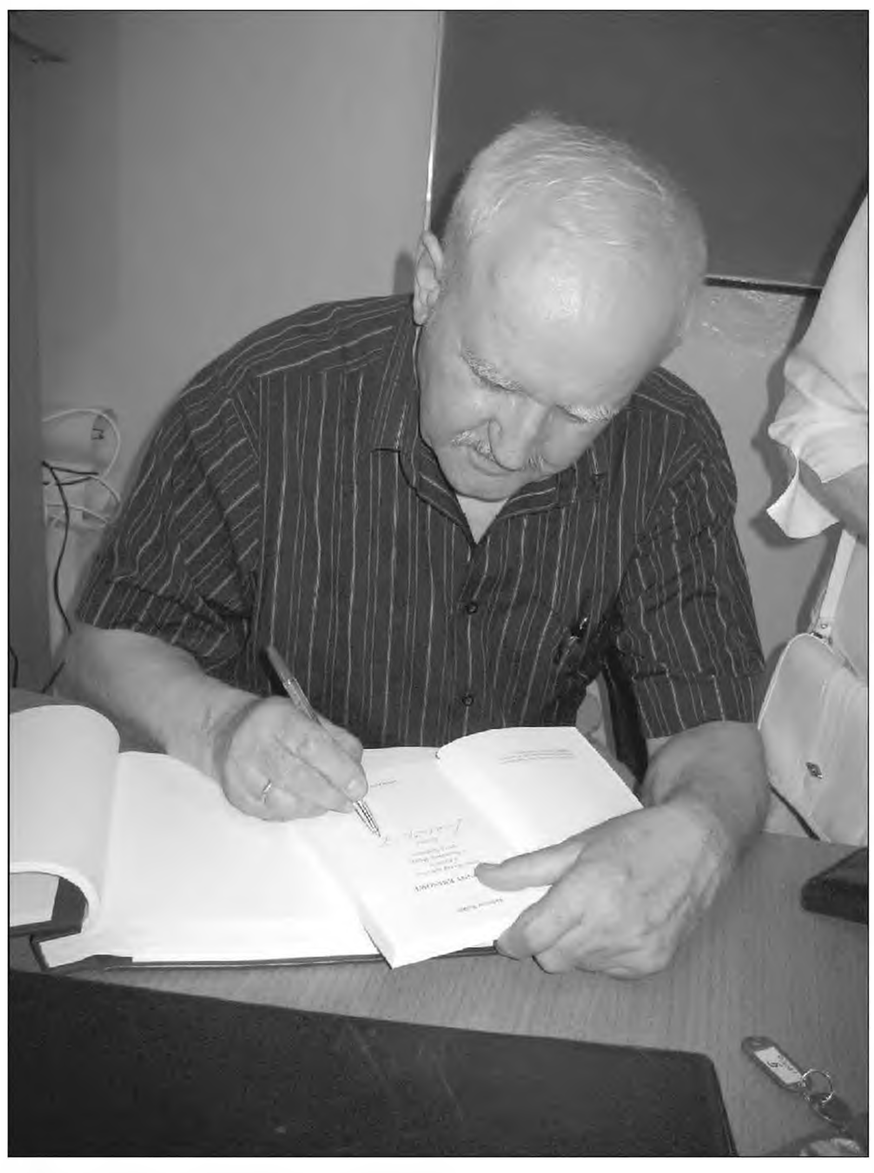

MAREK KARP

Tadeusz Kukiz podpisuje swoją książkę

MUZEA

Muzeum Ziemi Prudnickiej

UL. CHROBREGO 5, 48-200 PRUDNIK, TEL. 077 406 80 60, **godziny otwarcia:** wtorek – piątek: 8.00 – 16.00, 2 i 4 niedziela miesiąca: 10.00 – 16.00
EKSPOZYCJA STAŁA:
etnografia (stroje śląskie, izba wiejska, narzędzia gospodarcze oraz wyroby z drewna w ramach wystawy „Stolarstwo"), militaria.

Muzeum Regionalne w Głogówku

UL. ZAMKOWA 1, 48-250 GŁOGÓWEK, TEL. 077 437 35 00, **godziny otwarcia:** wtorek – piątek: 10.00 – 14.00
EKSPOZYCJA STAŁA:
Sala L. van Beethovena, ekspozycja z akwarelami Alojzego Wierzgonia, ekspozycje etnograficzne.

Izby regionalne

Farska stodoła w BIEDRZYCHOWICACH. Usytuowana jest obok plebani. Jest tu eksponowane wyposażenie dawnego śląskiego domu, meble, ubiory, archiwalne zdjęcia. **Zainteresowani winni skontaktować się z Różą Zgorzelską (tel. 077 437 17 68).**
Izba śląska w Publicznym Gimnazjum nr 1 w GŁOGÓWKU. ul. Kościuszki 10, tel. 077 437 35 92. W wydzielonych pomieszczeniach znajdują się tematyczne ekspozycje: dawna pralnia, kuchnia, sypialnia, klasa itp.
Izba regionalna na poddaszu budynku szkolnego **w PRZECHODZIE** (gmina Korfantów). Zgromadzono w niej stroje regionalne, przedmioty codziennego użytku, sprzęty rolnicze, mapy, fotografie.

Synagoga w Karniowie

SYNAGOGA W KARNIOWIE zaprasza do swego wnętrza. Obiekt dostępny jest od kwietnia do października, w każdą sobotę w godzinach od 14 do 15. Zwiedzanie ułatwia przewodnik. KRNOV, UL.SOUKENICKÁ. Informacje: tel. 00420737201166.

Muzeum Wsi Opolskiej

UL. WROCŁAWSKA 174, 45-835 OPOLE, TEL./FAX 077 474 30 21, 077 457 23 49. Muzeum jest czynne jest **od 17 kwietnia do 15 października,** od wtorku do niedzieli w godz. od 10:00 do 18:00 (kasa czynna od 10:00 do 17:30). Poniedziałek wstęp bezpłatny.

Městské muzeum w Zlatých Horách

NÁM. SVOBODY 94, 79376 ZLATÉ HORY
Czynne od wtorku do piątku, od godz. 9.00 do 12.00 i od 13.00 do 16.00.

FRASZKA

Koziołek Matołek

RYSZARD NOWAK

Są jednostki powiatowe,
w nich intratne stanowiska,
zarabiają ich szefowie
krocie, gdy się przyjrzeć z bliska.

Zarabiają tam szefowie,
powiem Wam tu - tak mniej więcej,
oczywiście gdzieś około
tak miesięcznie pięć tysięcy.

Mają domy, samochody,
oszczędności i mieszkania
- dużo marzeń, do zrobienia
jeszcze wiele w swoich planach.

I nie muszą się więc martwić,
że nie starcza do wypłaty,
niepotrzebne im pożyczki
i zakupy - te na raty.

Powodzi im się jak w Stanach
- dodam, aby było jasne -
żyją bez trosk i problemów
niczym mili pączek w maśle.

A przeciętny dziś śmiertelnik
często ludziom tym zazdrości
stając w sklepie przed problemem
kupna smalcu, albo kości.

Bo zarobki wielu ludzi
- to zapewne dobrze wiecie -
w wysokości dziś są takiej
jakie mają w Trzecim Świecie.

Jak uniknąć pytam przeto
z braku forsy dzisiaj stresu,
skoro większość z nas zarabia
jak gdzieś w Azji - w Bangladeszu...

Przeżył Kozioł przygód wiele,
że się w głowie aż nie mieści,
innym razem Wam przekaże
swoje dalsze opowieści.

(Kronikarz z Pacanowa)

W KRZYWYM KADRZE

GRAGOR/ WIGI

Ryszard Kasza z Tele-Info przy nowej obwodnicy Białej

HUMOR

Dżok

Przychodzi facet do dentysty.
- Panie doktorze wydaje mi się, że jestem ćmą.
- Rozumiem, moim zdaniem powinien pan pójść raczej do psychiatry.
- No tak, wiem, ale tylko u pana świeciło się światło.

Józek, co znaczy „why"?
- Dlaczego?
- A tak się pytam.

Mąż odwozi do szpitala rodzącą żonę - nauczycielkę polskiego. Ta nazajutrz dzwoni do męża:
- Kochany, jestem taka szczęśliwa! Wyobraź sobie: rodzaj męski, liczba mnoga!

Mąż z żoną jedzą obiad. Mąż mówi:
- Te grzybki są wyśmienite! Skąd wzięłaś na nie przepis?
- Z jakiejś powieści kryminalnej.

Wiesz, mamo, Kazio wczoraj przyszedł brudny do szkoły i pani za karę wysłała go do domu!
- I co, pomogło?
- Tak, dzisiaj cała klasa przyszła brudna!

W domu wybuchł pożar. Żona z mężem wybiegli na ulicę czekając na straż pożarną.
- Nie ma tego złego... - mówi żona.
- Po raz pierwszy od dziesięciu lat wreszcie wyszliśmy gdzieś razem.

Rozmawia dwóch koleżków przy piwku:
- Wiesz co stary? Żonę w domu trzeba trzymać krótko.
- No... dwa, góra trzy lata.

Leży para w łóżku. Ona, marzycielsko:
- Pomyśl, kochanie - kiedyś się pobierzemy...
On, powoli zaciągając się papierosem:
- Myślisz że ktoś nas zechce?

Przed szkołą, dwóch wyrostków:
- Masz, pal.
- Nie, ja nie palę.
- No masz.
- Nie no, naprawdę...
- No masz, bo nauczyciel poczuje od ciebie wódkę.

Na komisariat policji przybiegają dwaj zdyszani chłopcy i krzyczą:
- Nasz nauczyciel...Nasz nauczyciel...
W końcu jeden z policjantów pyta:
- Co mu jest? Miał wypadek?
- Nie. Źle zaparkował!

CIĄG DALSZY ZE STR. 20

Straży Pożarnych zapraszają na **Gminne Zawody Sportowo – Pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych Gminy Lubrza**, które odbędą się **na boisku sportowym LZS Lubrza (od godziny 14.00)**. O godz. 17.30 przewidziano degustację grochówki strażackiej.

16 czerwca (poniedziałek)

Wernisaż wystawy fotografii „Grecka Gmina: 60. rocznica przybycia greckich dzieci do Czechosłowacji". Jeseník, kino „Pohoda", **godz. 17.30**. Wystawa dokumentuje pobyt Greków w Jeseníku i okolicy przez 60 lat. Wystawa potrwa do 6 lipca.

17 czerwca (wtorek)

XI Prudnicka Piosenka Biesiadna i Turystyczna – impreza rozrywkowa dla dorosłych **w Prudnickim Ośrodku Kultury, godz. 17.00**.

19 czerwca (czwartek)

„Spotkania poetyckie młodych" - autorskie wieczory literackie. **Prudnicki Ośrodek Kultury, godz. 17.00**.

Zakończenie Drugiego Roku Akademickiego Uniwersytetu III Wieku w ogrodzie Domu Kultury w Prudniku (w razie niepogody w sali kameralnej) przy grillu, **o godz. 17.00**. Wcześniej, o **godz. 15.30** msza św. w kaplicy bonifartrów.

Duszpasterstwo Akademickie w Nysie organizuje **koncert supergurpy „2 TM 2,3"**, godz. 19.00. **Nyski Dom Kultury**, ul. Wałowa 7.

20 czerwca (piątek)

Dni Gminy Głogówek. W ciągu trzech dni (20-22 czerwca) odbędą się m.in.: wernisaż wystawy poplenerowej „Głogówek i okolice w malarstwie" (Galeria „Styl"), koncert w kościele parafialnym (Bogdan Kurowski, Aleksandra Szafir i zespół muzyki dawnej Maes-Trio),

CZYTAJ NA STR. 22

CIĄG DALSZY ZE STR. 21

występ zespołu „Łzy", przedstawienia teatralne i występy dzieci ze szkół podstawowych i przedszkoli gminy.

21 czerwca (sobota)

Dni Prudnika – dwu-dniowa (21-22 czerwca) impreza plenerowa dla mieszkańców Prudnika **na prudnickim Rynku**.

Więcej informacji na temat Dni Głogowka i Dni Prudnika w „TP" za tydzień.

XXII Dzień Strażaka w Osobłodze połączony z 110. rocznicą powstania wązkotorowej trasy kolejowej i 2. rocznicą Turystycznego Spaceru. Start aktualnego Turystycznego Spaceru o **godz. 8.00** (również przyjazd zabytkowego parowozu). O godz. 9.00 początek zawodów strażackich i turnieju w siatkówce. O godz. 13.00 koncert słowackiego zespołu akordeonistów. W programie także inne atrakcje, jak show taneczny formacji młodzieżowej „Hałas" z Izbicka, spotkanie piłki nożnej, pokaz koła szermierki z Karniowa, zabawa nocna i inne. Impreza biletowana.

27 czerwca (piątek)

Dni Białej – trzy-dniowa (27-29 czerwca) **impreza rozrywkowo-rekreacyjna na boisku sportowym** w Białej.

REJVÍZ (CZ II/III)

Mechové Jezírko

Torfowiskowe jeziorko w Rejvízie przyciąga wielu turystów, także z Prudnika. Od 24 maja możemy je zwiedzać, co szczególnie wiosną dostarcza wielu wrażeń.

GRZEGORZ WEIGT

Jezioro objęte jest rezerwatem Velké mechové jezírko o powierzchni 350,21 ha. Jest to największe torfowisko na Morawach i Śląsku. Jego wiek szacuje się na 6-7 tysięcy lat.

Interesujący obszar to nie tylko samo wodne oczko ale świat roślin i zwierząt wokół niego. Dlatego też zwiedzamy rezerwat chodząc po drewnianym pomoście. Dzięki temu pozostaje on w nienaruszonym stanie. Na torfowiskach Rezerwatu Rejviz rośnie około dwieście gatunków roślin i traw, pięćdziesiąt gatunków mchów oraz bytuje tam taka sama liczba gatunków owadów. Wśród ciekawych okazów fauny należy wyróżnić cytrynka błotnego, mysz leśną, żmiję bagienną, salamandry, ważki itp. Z ciekawych roślin możemy tu spotkać lilię złotogłową, wrzos, jaskier sudecki, sosnę błotną, brzozę pierzastolistną, łykowiec, rojownik syberyjski, brzozę karpacką a nawet mięsożerną rosiczkę okrągłolistną.

GRZEGORZ WEIGT

Sama droga dojścia do Mechovégo Jezírka jest przyjemnością. Drewniany pomost prowadzi nas przez na prawdę dziewiczy las, w któym oddycha się pełną piersią

GRZEGORZ WEIGT

Mechové Jezírko można oglądać z pomostu, ale to dla zachowania tego uroczego zakątka

Od skrzyżowania szlaków w Rejvizie do jeziorka prowadzi ścieżka dydaktyczna z pięcioma stanowiskami. Pamiętać trzeba, że wstęp do rezerwatu jest płatny.

Narodowy Rezerwat Rejviz został założony w 1955 roku. Rezerwat tworzy górskie torfowisko Dużego i Małego Jeziorka Mchowego. Torfowisko tworzy około 2.5 mln m³ torfu. Szacuje się, iż torfowisko powstało przed 6-9 tys. lat. Cały chroniony teren znajduje się we wgłębieniu z nieprzepuszczalnym podłożem. Największa głębokość pokładu torfowego zmierzona w rejonie Dużego Jeziora wyniosła 6.6 m. Jeziorko ma ok. 2.9 m głębokości a powierzchnia zamyka się w 1692 m². Oprócz Wielkiego Mchowego Jeziora w rezerwacie znajduje się jeszcze jedno - Małe Mchowe Jezioro. Nie ma tam jednak szlaku turystycznego, co oznacza, że wstęp tam jest zabroniony. Małe Jezioro zarasta torfowcem, i kiedyś zniknie całkowicie. Według przeprowadzonych badań otoczone jest grubszą warstwą torfu, przez co jest bardziej oryginalne i z punktu widzenia przyrodników jeszcze bardziej wartościowe.

Z bagnami Rejviza związane są barwne legendy, tydzień temu wspominaliśmy o zatopionym grzesznym mieście Hungrodzie i pasterzu Gill. Ale są też baśnie O trzech różach, O pałce kołodzieja, O oślej głowie i wiele innych.

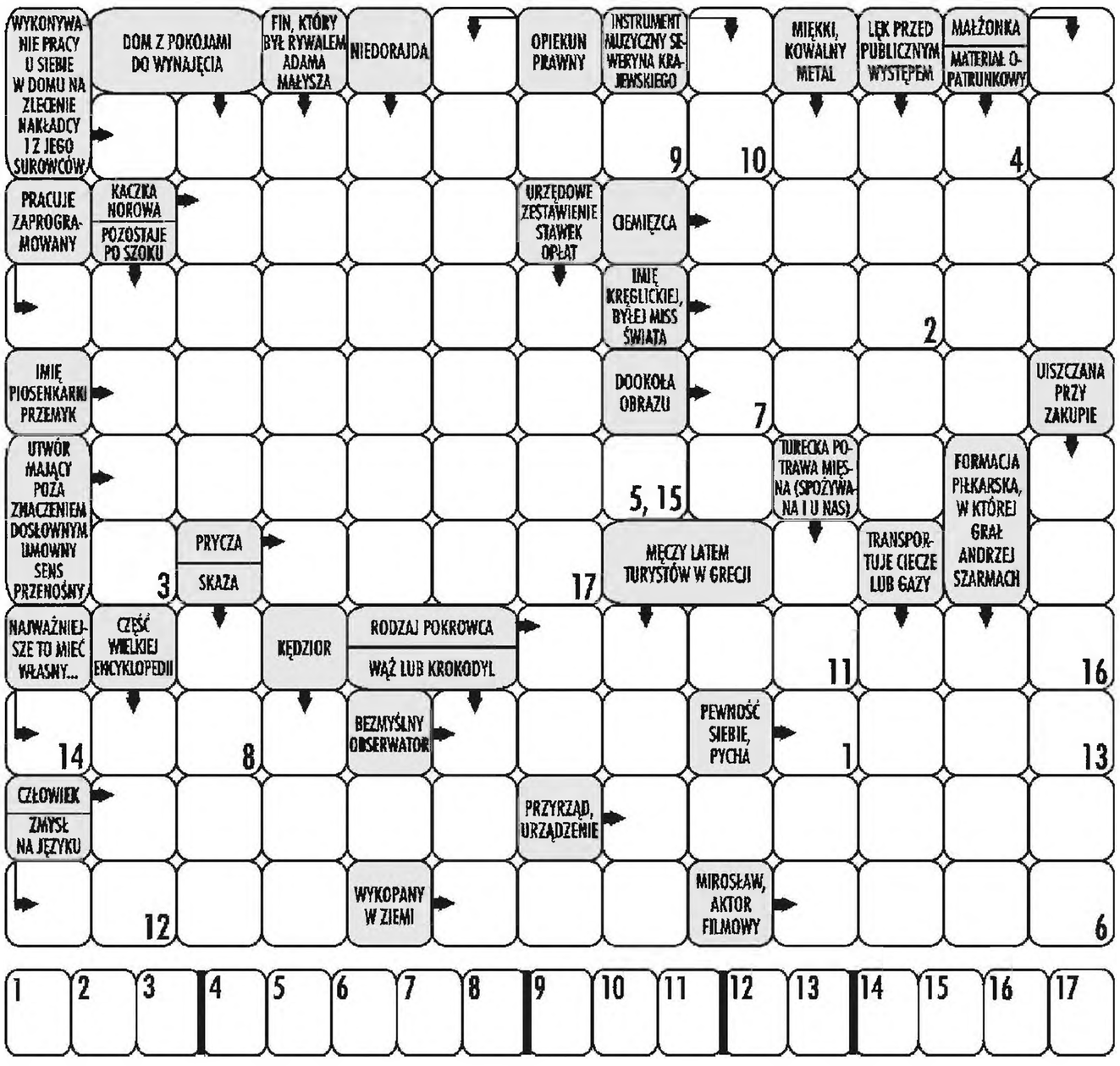

KRZYŻÓWKI

Wytęż umysł

W krzyżówce panoramicznej litery z ponumerowanych pól utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

Sudoku - rozwiązanie tej łamigłówki matematycznej rodem z Japonii polega na wypełnieniu diagramu o wielkości 9x9 kratek, podzielonego na 9 części w taki sposób, aby w każdym wierszu, każdej kolumnie i każdym z 9 elementów znalazły się – bez powtórzenia – wszystkie cyfry od 1 do 9. Rozwiązywanie sudoku nie wymaga bycia orłem z matematyki, wystarczy odrobina cierpliwości i umiejętności logicznego myślenia, aby po kolei zapełniać kratki cyframi.

Zabawa ta ma jedno prawidłowe rozwiązanie!

	1			6				
5		8	9		7			1
	7	6	4		2	8		
	5	9				6		
4			6		8			2
		1				7	8	
		4	5		3	1	9	
1			7		4	3		6
2				9			7	

PRUDNICKI OŚRODEK KULTURY

150. rocznica objawień w Lourdes

Spotkanie planowane było tydzień wcześniej i miało dotyczyć postaci św. Pawła, w przeddzień rozpoczęcia poświęconego mu przez papieża Benedykta XVI roku. Odbyło się tydzień później i dotyczyło Lourdes, w roku jubileuszu objawień.

MAŁGORZATA WEIGT

Zmiany w tematyce wyjaśniał dyrektor Prudnickiego Ośrodka Kultury Ryszard Grajek zapraszając równocześnie na niezwykłe spotkanie, które: - Łączy trzy elementy – po części „Poznaj świat", po części cykl naszych spotkań „Tajemnice ziemi, tajemnice ludzkości", i również po części jest to nasza pielgrzymka. Przedstawiając zaś gościa wieczoru, który już w POK-u o swoich wyprawach opowiadał dodał, że rzecz będzie: - O jego spotkaniu w tamtym miejscu i o tym wydarzeniu, które miało miejsce 150 lat temu. Miejsce, o którym mowa to sanktuarium w Lourdes, a zabrał nas tam poprzez swoje opowieści doktor Celestyn Kalisz zaczynając słowami:

- Po raz trzeci zdarza mi się dzielić z państwem swoimi przeżyciami na szlakach pielgrzymich Europy. Nie każdemu dane jest pojechać w to, czy inne miejsce, ale każdy może się tam udać duchowo. Miałem okazję opowiadać o o.Pio niezwykłym franciszkaninie, mogłem również zaprezentować państwu niezwykłe miejsce, jakim jest Manoppello, w którym możemy z bliska adorować wizerunek Jezusa Chrystusa. Dzisiaj jest 150 lat od spotkania, które miała dziewczyna – Bernadetta Soubirous. Jest teraz ważna rocznica, jubileusz, od kiedy nastąpiło to niezwykłe spotkanie. Jeszcze przedwczoraj z tą dziewczyną się widziałem.

To było możliwe w Nevers, dokąd z Lourdes Bernadetta wyjechała do zakonu (niemal 600 km od Lourdes). Tam zmarła opiekując się chorymi. Tam pojechał również Celestyn Kalisz z rodziną. Pielgrzymi, przybywający do kaplicy klasztoru Saint-Gildard w Nevers, widzą ciało św. Bernadetty Soubirous ubrane w strój zakonny. Sprawia wrażenie, że śpi.

- Okazało się, że jej ciało jest nietknięte. Z lekarskiego punktu widzenia, dla mnie to jest naprawdę zadziwiające. To jest ciało człowieka, po prawie 150 latach od śmierci, nie balsamowane. Pan Bóg sobie zażyczył, żebyśmy takiego cudu mogli doświadczyć.

Ale opowieść zaczęła się od Lourdes: - Lourdes – jak powiedział pewien kolega, który kiedyś dawno temu na motorze zajechał do tego miejsca – jest troszkę podobne do Prudnika. Nie tylko dlatego, że w Prudniku jest również grota lourdzka, ale Lourdes jest miasteczkiem przytulonym do gór, leży u ich podnóża. Te góry to są Pireneje, góry bardzo wysokie, ośnieżone szczyty latem. Nasze góry są odrobinkę mniejsze i śniegu latem nie ma. Ostatnio nawet zimą niewiele można było go doświadczyć. Ale kiedy się dojeżdża jest pewne podobieństwo. Mieszkańców jest tam może kilkanaście tysięcy, ale jednorazowo przebywa tam nawet do stu tysięcy ludzi. Zwykle jest około 2 mln pielgrzymów rocznie, w roku 2000 było 3 mln. W miejscowości wielkości Prudnika!

MAŁGORZATA WEIGT

O sanktuarium w Lourdes, objawieniach i postaci Bernadetty Soubirous opowiadał doktor Celestyn Kalisz

Kalisz opowiadał o rodzinie Soubirous, jej pobożności, o braku wykształcenia Bernadetty (ubóstwo rodziców i choroby). Wizjonerka nie miała wykształcenia nawet religijnego ale umiała się modlić. Stąd w scenerii spotkania w POK-u znajdował się różaniec przywieziony z Lourdes, taki jaki znajdował się w domu Soubirous. Celestyn Kalisz opowiadał o rodzinie, o historii i przebiegu objawień, starając się odtworzyć szczegóły, nawet ich scenerię. Mowa była oczywiście o późniejszych problemach, niedowierzaniu, więzieniu, zakazach.

- Żebyśmy mogli być kiedyś tacy prości w naszym życiu i przyjmować wszystkie fakty. Jest to ważne wydarzenie, abyśmy my też mogli patrzeć na siebie, jakie mamy wydarzenia. Kiedy ktoś jest przeciwko nam, mimo tego, że my mamy rację, stu procentową. I cóż z tego? Jeżeli w sercu zabijamy tego drugiego. Ona nigdy złego słowa nie powiedziała, ani na tych policjantów, ani na księży którzy uważali, że jest chora psychicznie. Nigdy nikogo nie sądziła, nie wyklinała, nie stawiała się ponad. Tylko z pokorą i dziecięcą prostotą mówiła – ale ja widziałam.

Nie zabrakło relacji współczesnej opisującej zarówno rozwój kultu, powstanie figury Matki Bożej, budowlach, całym przemyśle wokół sanktuarium (jest tam też „pełno krzykliwej tandety") i własnych odczuciach grupy pielgrzymujących do Lourdes pod koniec maja prudniczan.

- Zobaczcie ilu ludzi przybywa do tej groty, jak szybko rozeszła się wieść. Dzisiaj możemy nawiedzać to miejsce i doświadczać też cudów. Jeden z księży kiedyś bardzo ładnie powiedział o sanktuarium w Lourdes, że jest to najprawdziwsze z prawdziwych sanktuariów Maryjnych. Dlatego, że tam jest najwięcej uzdrowień ale uzdrowień duchowych a najmniej fizycznych. Tym czym żyje Lourdes to jest miłość, która się tam objawia.

Opowieści towarzyszyły slajdy prezentujące zarówno archiwalne obrazy, jak i zdjęcia z majowej pielgrzymki.

Celestyn Kalisz przywiózł z Lourdes wodę, którą poczęstował uczestników spotkania zaznaczając jednak:

- To co płynie stamtąd, to doświadczenie, że jest coś więcej niż tylko to życie. Coś więcej niż tylko pieniądz, zabieganie codzienne, jest inna rzeczywistość, którą można dotknąć.

FESTYN RODZINNY

Bonifratrzy zapraszają do Domu św. Jana Bożego

O festynie organizowanym przez bonifratrów i mieszkańców oraz pracowników Domu św. Jana Bożego opowiada Bianka Pozorska, zajmująca się w Domu św. Jana Bożego m.in. terapią zajęciową:

- W planie festynu jest występ Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Lubrzy, będzie śpiewała dziewczyna z Prudnickiego Ośrodka Kultury, taniec egzotyczny zaprezentuje Farida, wystąpi zespół Breakdance z Trzebini, dzieci z Legnicy z tańcami narodowymi krajów Unii Europejskiej, a wieczorem około godz. 19.00 do 24.00 odbędzie się zabawa dla dorosłych przy muzyce na żywo z zespołem. Zaprezentuje swoje obrazy Krystyna Kuczma, artystka która wystawiała na całym świecie. To są piękne obrazy a przyjedzie jeszcze z różnymi innymi rzeczami, które robi oprócz malarstwa. Oprócz tego obecna będzie policja ze swoimi pokazami, jak znakowanie rowerów, daktyloskopia, maskotka policyjna. Będzie straż pożarna z wozem bojowym, zaprezentują wszystkie części wyposażenia. Będzie możliwość dokonania pomiaru poziomu ciśnienia, cukru w punkcie medycznym. Będą też tradycyjne zabawy dla dzieci, jak malowanie twarzy, zabawy z klanzą. Również apteka zielarska będzie miała swoje stoisko.

Główny punkt programu to loteria fantowa z atrakcyjną nagrodą. Te losy też nie będą takie zwykłe. To będą karty, które później upoważniają do rabatu przy zakupach w aptece ziołowej i farmaceutycznej ogólnej. Tak więc każdy los wygrywa. Przy czym dochód z festynu, z loterii przeznaczony zostanie na Dom św. Jana Bożego.

Będzie również bufet gastronomiczny, grochówka, grill, wata cukrowa, wypieki domowe, kawa, herbata. I co ważne bez alkoholu. To jest festyn rodzinny i będzie można się bawić bez alkoholu w gronie rodziny od najstarszego do najmłodszego członka rodziny.

To co chyba najważniejsze, będzie stoisko i kiermasz z pracami naszych pensjonariuszy, którzy robią je w Domu św. Jana Bożego i będą również na żywo tworzyli. Ludzie będą mogli zobaczyć, że to na prawdę nasi pensjonariusze wykonują. Trzeba pokazać, że ci ludzie są wciąż wartościowi, mimo tego że mają osiemdziesiąt parę lat i nie mieszkają w swoim rodzinnym domu tylko w placówce. Dalej są ważni i mają coś do zaprezentowania. Są ważni dla rodzin, przede wszystkim dla najmłodszych dziadek i babcia to jest wartość duża.

Dziadek i babcia są fajni, czasami potrafią się wstawić za wnukami przed rodzicami. Ci ludzie mają swoje emocje, uczucia. Jak ktoś choć raz był w domu dziecka i zobaczył te dzieci stojące koło okien i czekające, żeby ktoś przyszedł, to ten sam obrazek jest tutaj przed każdymi świętami. To nie ma różnicy, że tam jest 5-10 lat a tu jest 80. Ten sam żal i to samo oczekiwanie. Choć nie chodzi tylko o osoby starsze ale także dorosłych, którzy są niepełnosprawni, czy to umysłowo, czy fizycznie. Wszyscy mówią o dzieciach i młodzieży a o ludziach dorosłych mniej. Ludzie starzy, chorzy, którzy mają problemy są samotni, nie dają sobie rady, choć ich tak nie widać na ulicach.

Sport

AGATA MRÓZ NIE ŻYJE

Przegrała z chorobą

Agata Mróz w swej bogatej, choć krótkiej karierze zwyciężyła wiele ważnych pojedynków, była m.in. dwukrotną mistrzynią Europy. Niestety przegrała najważniejszy mecz życia. Przegrała z chorobą.

DAMIAN WICHER

Ta wybitna siatkarka od dziewięciu lat zmagała się z mielodysplazją szpiku, chorobą, w której szpik kostny produkuje za mało krwinek. Choroba ta nie musi przerodzić się w białaczkę, ale takie niebezpieczeństwo istnieje. Stan zdrowia Agaty Mróz pogorszył się w zeszłym roku, kiedy znajdowała się w szczytowej formie. Środkowa bloku zmuszona była więc przerwać owocną karierę, by poddać się radykalnemu leczeniu. Mimo ogromnego ryzyka, w międzyczasie zaszła w ciążę, co było powodem przesunięcia terminu przeszczepu szpiku. Przez ostatnie miesiące siatkarka przeszła liczne transfuzje, miała rzadką grupę krwi, której wciąż brakowało. Na apel chorej i Jej rodziny odpowiedziało całe środowisko sportowe, z Gibą – słynnym Brazylijskim siatkarzem – na czele. W potrzebie nie zostawili Jej również kibice, którzy tłumnie ustawiali się w kolejkach, by oddać swojej Idolce "eliksir życia". Do akcji propagującej przyłączył się "Tygodnik Prudnicki". W kwietniu na świat przyszła Liliana – największe życiowe marzenie Agaty. Tuż przed zabiegiem, który zaplanowano na 22 maja, szczęśliwa mama musiała przebywać w sterylnym pomieszczeniu, nie mając kontaktu nawet ze swoją córeczką. Bała się zabiegu, ale wierzyła, że wyzdrowieje, nie mogła doczekać się chwili, kiedy znów w pełni odda się życiu rodzinnemu. 10 czerwca miała obchodzić pierwszą rocznicę ślubu. Podczas gdy Jej koleżanki z kadry walczyły w Japonii o olimpijskie paszporty, Ona we wrocławskiej klinice rozpoczynała walkę o życie. Komórki dawcy pochodziły od niespokrewnionej osoby z Niemiec. Lekarze byli dobrej myśli, choć nakazywali zachować ostrożność.

- Sama procedura przeszczepu nie jest problemem, teraz musimy czekać czy organizm zaakceptuje przeszczepiony szpik. Może to potrwać od 10 dni do nawet miesiąca. - mówiła tuż po przeszczepie prof. Alicja Chybicka, szefowa Kliniki Transplantologii Szpiku we Wrocławiu.

I kiedy wszyscy byli przekonani, że niezwykła Tarnowianka jest na dobrej drodze, by powrócić do zdrowia, Jej stan nagle pogorszył się. Osłabiony przeszczepem organizm zaatakowała infekcja. W poniedziałek rano, 2 czerwca Agata trafiła na oddział intensywnej terapii. Mimo włożonego wysiłku, lekarze nie mogli Jej już pomóc. Nieskuteczny również okazał się lek, po który w środku nocy udał się do Katowic Jacek Olszewski, mąż walczącej o życie sportsmenki. Było już za późno... Agata Mróz zmarła 4 czerwca. Miała tylko 26 lat. Przyczyną zgonu była sepsa, która doprowadziła do niewydolności większości narządów.

- Jeszcze wczoraj wierzyliśmy, że Agatę uda się uratować. Wieczorem byliśmy pełni nadziei, że wyprodukują się bakteriofagi. Ale się nie udało... Przeszczepiony szpik do końca nie podjął tej funkcji, choć mógł. Zabrakło kilku dni. Niestety, wyroków boskich nie da się czasem przeskoczyć, jakkolwiek człowiek by się starał i czego nie zrobił. - poinformowała dziennikarzy na zwołanej konferencji prasowej prof. Chybicka.

Agata Mróz karierę rozpoczynała w Tarnovii Tarnów, w swoim rodzinnym mieście. Następnych kilka sezonów spędziła w BKS-ie Bielsko-Biała, z którym świętowała liczne sukcesy na arenie krajowej. W 2006 roku dostała wielką, sportową szansę, trafiła bowiem do hiszpańskiego klubu Murcia, z którym zdobyła mistrzostwo i Puchar Hiszpanii oraz Puchar Top Teams. Była wielokrotną reprezentantką Polski, liderką słynnych już "Złotek", drużyny, która dwukrotnie z rzędu sięgnęła po tytuł mistrzyń Europy.

– Agata zawsze była uśmiechnięta, pogodna, koleżeńska i pracowita na boisku. Brała życie takim, jakie ono jest. Potrafiła cieszyć się drobiazgami. - wspomina swoją podopieczną załamany Andrzej Niemczyk, były trener reprezentacji, który niedawno jeszcze sam toczył walkę z chorobą nowotworową.

Jemu udało się, Agacie nie...

Dołączyła do swoich

DAMIAN WICHER

Polska siatkówka jest przeklęta. Nie sposób powstrzymać się od gorzkich słów, gdy w ciągu niespełna ośmiu lat odchodzi piąty reprezentant tej właśnie dyscypliny sportu. Śmierć krążąca nad środowiskiem siatkarskim zbiera plony wśród najwybitniejszych postaci. Agata Mróz zaskarbiła serca tysięcy Polaków uśmiechem, otwartością, walecznością i rzadko spotykanym optymizmem. I właśnie taką Agatę zapamiętamy na zawsze. Trudno pogodzić się z Jej odejściem... Może Bóg uznał, że jest potrzebna na górze i wezwał Ją do siebie po to, by wspólnie z Arkiem Gołasiem czuwała nad swoimi kolegami i koleżankami walczącymi na Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie.

ODESZLI PRZEDWCZEŚNIE...

14.11.2000
w wypadku samochodowym zginął 50-letni **Wiesław Gawłowski,** mistrz świata i mistrz olimpijski, jeden z najlepszych rozgrywających w historii nie tylko polskiej siatkówki,

13.03.2002
także w wypadku samochodowym, którego przyczyną był zawał serca, zginął 61-letni **Hubert Wagner**, najwybitniejszy polski trener,

23.01.2004
zmarł dziennikarz sportowy - 60-letni **Zdzisław Ambroziak** – przez lata związany m.in. z siatkówką,

16.09.2005
w wypadku samochodowym pod Klagenfurtem zginął 24-letni **Arkadiusz Gołaś,** środkowy reprezentacji, który jechał do Włoch, by bronić barw Lube Bancy Maceraty, jednego z najlepszych klubów najsilniejszej ligi świata,

4.06.2008
odeszła od nas 26-letnia **Agata Mróz,** dwukrotna mistrzyni Europy. Gdyby nie choroba zapewne wystąpiłaby w sierpniowych Igrzyskach Olimpijskich w Pekinie.

PIŁKA NOŻNA-KLASA OKRĘGOWA

Miła niespodzianka

Pogoń rozegrała najlepsze spotkanie w rundzie wiosennej a ozdobą meczu były zdobyte bramki.

MIECZYSŁAW MATCZAK

Tak dobrze grającej Pogoni kibice dawno już nie oglądali. Piłkarze nasi przez całe spotkanie imponowali ogromną ambicją, stosowali krycie rywala już na jego połowie, mądrze się bronili i przy każdej okazji przeprowadzali dobrze zorganizowane kontrataki. Goście swoją postawą udowodnili, że nie przypadkowo zapewnili sobie już wcześniej awans do IV ligi. W Prudniku zaprezentowali spore umiejętności chociaż razili brakiem skuteczności nie trafiając nawet do pustej bramki. Padający przez cały mecz deszcz nie przeszkodził obu zespołom w stworzeniu naprawdę ciekawego widowiska.

Pierwszą groźną akcję, zakończoną strzałem Rudzkiego, przeprowadziła Pogoń w 18 min. Piłka po silnym uderzeniu trafiła tuż przed bramką w obrońcę i wyszła na rzut rożny. Goście zrewanżowali sie celnym strzałem w 25 min, ale udaną interwencją popisał sie Witek. W 30 min błąd naszych obrońców wykorzystał napastnik GKS-u i goście objęli prowadzenie 1:0.

W 35 min po ładnej akcji Pogody idealnej okazji do zmiany wyniku nie wykorzystał Bedryj, który strzelił mało precyzyjnie z kilku metrów. Chwilę później na listę strzelców mógł wpisać się Maciuch. Po dokładnym dośrodkowaniu Szumlicza i główce naszego pomocnika obrońca wybił piłkę zmierzającą do bramki. W 42 min mogło być 2:0, ale na szczęście świetnie spisał się Witek wygrywając pojedynek sam na sam z napastnikiem GKS-u.

Pogoń Prudnik	**3**
GKS Grodków	2
(0:1)	

Pogon: Witek, Jaszczułt (80' Galas), Muzyka, Wesołowski, Pietruszka, Maciuch, Bedryj W. Jazowiecki, Szumlicz (75' Sroka), Pogoda, Rudzki
Trener: Dariusz Trojak

Pewnym punktem prudnickiej obrony był bramkarz Witek

Zdecydowanie ciekawsza była druga połowa spotkania. W 48 min z kąta groźnie strzelał Maciuch, ale piłka przeszła tuż obok słupka. W 62 min po podaniu Jazowieckiego i pięknym uderzeniu Maciucha z narożnika pola karnego piłka wylądowała tuż przy słupku i było 1:1. W 71 min po indywidualnej akcji faulowany jest Pietruszka a rzadko oglądanym na boiskach piłkarskich strzałem z rzutu wolnego z 25 m popisuje się Bedryj.

Uderzona precyzyjnie piłka wylądowała w samym okienku i bramkarz gości nie próbował nawet interweniować. Krótko cieszyli sie prudniczanie z prowadzenia, bo dwie minuty później pozostawiony bez opieki pomocnik przyjezdnych trafił z 20 m w słupek po wewnętrznej stronie bramki doprowadzając do remisu 2:2. W 78 min szczęście dopisało gospodarzom kiedy to napastnik gości nie trafił do pustej bramki. Goście jeszcze dwukrotnie byli bliscy zdobycia bramki, raz piłka minęła Witka i słupek po zewnętrznej stronie, w drugim przypadku napastnik GKS-u przestrzelił z kilku metrów. Bohaterem meczu został wprowadzony do gry w 75 min młodziutki Sikora, który niczym rutyniarz zdobył bramkę decydującą o losach meczu. Otrzymałem dokładne podanie na linii pola karnego od Rudzkiego, kątem oka widziałem wysuniętego do przodu bramkarza i technicznym uderzeniem przelobowałem gomówił po meczu uradowany junior. Goście zaprezentowali w Prudniku spore umiejętności i zasłużyli na remis a po meczu nie kryli, że są zaskoczeni bardzo dobrą grą gospodarzy.

KLASA OKRĘGOWA

29. kolejka

Głubczyce – Krapkowice	2:2
Cisek – Mańkowice	8:0
Prudnik – Grodków	**3:2**
Racławice Śl. – Goświnowice	**2:1**
Paczków – Obrowiec	0:1
Walce – Reńska Wieś	**3:2**
Rusocin – Otmuchów	4:3
Niezdrowice – Dzierżysław	4:2

1. Cisek	29	67	86:28
2. Obrowiec	29	61	61:25
3. Grodków	29	56	58:44
4. Paczków	29	48	59:48
5. Rusocin	29	44	69:60
6. Niezdrowice	29	44	57:55
7. Racławice Śl.	**29**	**42**	**45:34**
8. Głubczyce	29	41	43:45
9. Walce	**29**	**40**	**43:49**
10. Reńska Wieś	29	38	39:42
11. Dzierżysław	29	37	53:50
12. Otmuchów	29	36	53:67
13. Pogoń Prudnik	**29**	**30**	**44:56**
14. Krapkowice	29	26	30:59
15. Goświnowice	29	21	41:81
16. Mańkowice	29	17	47:87

PIŁKA NOŻNA-KLASA A

Biała spada do klasy B

RYSZARD NOWAK

Początek meczu zaczął się dla bialskiej Polonii pomyślnie, w 5 min. bialski zawodnik został sfaulowany na polu karnym Blachowianki i sędzia podyktował rzut karny. Pewnym egzekutorem okazał się kapitan gospodarzy T.Grabarski, który pokonał bramkarza gości i bialszczanie objęli prowadzenie. Niestety prowadzeniem nie cieszyli się długo, ponieważ w trzy minuty później napastnik Blachowianki zdobył wyrównującą bramkę. Zawinili bialscy obrońcy, bramkarz zmuszony był do interwencji na polu bramkowym, a z trafieniem do pustej bramki napastnik gości nie miał żadnych problemów.

Z upływem czasu mecz staje się wyrównanym widowiskiem. W 20 min Pytlik, a w 28 Malawski mieli szanse na zdobycie prowadzenia, ale ich strzały przeszły minimalnie obok bramki. W 31 min. zmierzającą do bramki Blachowianki piłkę w ostatniej chwili wybił obrońca gości.

W 40 min. przy egzekwowaniu rzutu karnego do piłki doszedł napastnik Blachowianki i przy biernej postawie bialskich obrońców celnie strzelił i goście objęli prowadzenie 2:1

W pierwszych dwudziestu minutach po przerwie zaznaczyła się lekka przewaga drużyny gości. W 57 i 59 min meczu bialski bramkarz obronił dwa groźne strzały napastników Blachowianki, którzy wypracowali czyste pozycje strzeleckie do zdobycia bramek. W tym okresie gry groźne strzały najpierw Grabarskiego, a następnie Malawskiego nie zmieniły niekorzystnego dla gospodarzy wyniku. Pod koniec gry goście uzyskali znaczącą przewagę. Najpierw w 87 min gospodarze pozwolili napastnikowi Blachowianki na dłuższy rajd na boisku, który zakończył się celnym strzałem na bialską bramkę. W 90 min. meczu po kolejnym ataku goście uzyskali kolejną czwartą bramkę. W tym meczu zawodnicy Blachowianki zostali ukarani 5 żółtymi kartkami, w tym dwoma za opóźnianie gry w drugiej połowie meczu.

W niedzielnym meczu na własnym boisku drużyna z Moszczanki uległa Orłowi Branice 7: 2 i tym samym Polonia Biała zajęła w sezonie 2007/2008 w klasie A ostatnie miejsce.

Polonia Biała	1
Blachowianka K-K	4
(1:2)	

Polonia: Hupan, Surmiński (46'), Puchała, Głuszek, Grabarski, Pytlik, Malawski, Szwajnoch(Dobrzański), Siemaszkiewicz (46' Tasior), P.Dobrzański, Rinke.

KLASA A

26. kolejka

Pawłowiczki – Gogolin	2:0
Większych – Raszowa	2:4
Baborów – Reńska Wieś	7:1
Żyrowa – Kietrz	5:1
Biała – K.-Koźle	**1:4**
Moszczanka – Branice	**2:7**

1. Branice	26	64	87:25
2. Wysoka	25	55	65:28
3. K.-Koźle	26	49	48:35
4. Raszowa	26	45	62:43
5. Pawłowiczki	26	41	55:28
6. Kietrz	26	41	49:33
7. Żyrowa	26	40	44:40
8. Większyce	26	34	53:47
9. Gogolin	26	32	41:39
10. Baborów	26	26	44:61
11. Prószków	25	25	40:60
12. Reńska Wieś	26	22	31:59
13. Moszczanka	26	15	32:112
14. Biała	26	14	34:75

ŁUCZNICTWO – JUNIORZY

Wojnicka czy Barakońska?

Stu pięćdziesięciu łuczników i łuczniczek z całego kraju i klubów czeskich wystartowało w zawodach Pucharu Polski juniorów młodszych, które rozegrano na torach Obuwnika Prudnik.

Trwa pasjonująca walka o prymat w kadrze kadetek. Ostatnimi czasy nad łuczniczkami Obuwnika dominuje Aleksandra Wojnicka z sąsiednich Głuchołaz.

DAMIAN WICHER

Tydzień po zmaganiach Pucharu Europy prudniccy kadrowicze mieli kolejną okazję, by sprawdzić swoją dyspozycję. Tak jak w hiszpańskiej Punta Umbria, tak i w Prudniku najlepiej z naszych wypadła Milena Barakońska, która zajęła 4. miejsce. Drzwi do wielkiego finału zamknęła prudniczance Aleksandra Wojnicka z Chrobrego Głuchołazy (109:98). W walce o brąz Barakońska nie dała też rady Ewelinie Czenczek (Jar Kielnarowa), przegrywając 97:103. Na miejscu 6. zmagania ukończyła Katarzyna Kielec, która w ćwierćfinale uległa późniejszej triumfatorce zawodów, Agacie Malec ze Sparty Kobielnik. Malec zresztą poszła za ciosem i w finale sensacyjnie pokonała Wojnicką, najlepszą obecnie polską łuczniczkę w tej kategorii wiekowej.

MAC II / AWidzki

Milena Barakońska (z lewej) i Aleksandra Wojnicka

Jeszcze do niedawna za liderkę kadry uchodziła Barakońska. Teraz role się odwróciły. To trzecie z rzędu zawody, w których Wojnicka wzięła górę nad łuczniczką z Prudnika.

- Ola jest obecnie najlepsza. - przyznaje Milena Barakońska. - Czuję jednak, że mogę z nią wygrać. Postaram się o to w kolejnych startach. - dodaje.

Tuż za podium uplasował się Grzegorz Kobyliński. Łucznik Obuwnika przegrał w półfinale 100:105 z Czechem Frantiskiem Hajdukiem, a w meczu o miejsce trzecie uległ Przemysławowi Makowskiemu (Boruta Zgierz) 106:108. Pozostali nasi reprezentanci zajęli miejsca poza czołową dziesiątką.

JUNIORKI MŁODSZE

1. Agata Malec
Sparta Kobielnik
2. Aleksandra Wojnicka
Chrobry Głuchołazy
3. Ewelina Czenczek
Jar Kielnarowa
4. Milena Barakońska
Obuwnik Prudnik
6. Katarzyna Kielec
Obuwnik Prudnik
15. Alicja Krzyżowska
Obuwnik Prudnik
19. Dominika Byra
Obuwnik Prudnik
52. Agnieszka Pająk
Obuwnik Prudnik

JUNIORZY MŁODSI

1. Łukasz Pająk
Resovia Rzeszów
2. Frantisek Hajduk
Lukostrelba Ostrava
3. Przemysław Makowski
Boruta Zgierz
4. Grzegorz Kobyliński
Obuwnik Prudnik
29. Damian Idzi
Obuwnik Prudnik

ARCHIWUM OBUWNIKA

Milena Barakońska, czołowa łuczniczka reprezentacji Polski kadetek

MAC II / AWidzki

W zawodach wystartowało 150 zawodników

PIŁKA NOŻNA - SZKOŁY

Z podwórka na stadion

W ubiegłym tygodniu w Prudniku rozegrano turniej piłki nożnej chłopców i dziewcząt z ramach programu "Z podwórka na stadion"

DAMIAN WICHER

Wśród dziewcząt do rywalizacji przystąpiły tylko trzy zespoły. Zwyciężyły uczennice Szkoły Podstawowej nr 2 w Głogówku. Zmagania chłopców zdominowali młodzi piłkarze prudnickiej "czwórki", którzy z kompletem punktów zajęli zdecydowanie pierwsze miejsce.

DZIEWCZĘTA

SP 2 Głogówek – SP 1 Głogówek	0:0
SP 2 Głogówek – SP Szonów	3:0
SP Szonów – SP 1 Głogówek	2:1

1. SP 2 Głogówek	**2**	**4**	**3:0**
2. SP Szonów	2	2	2:4
3. SP 1 Głogówek	2	1	1:2

CHŁOPCY

SP 4 Prudnik – SP 1 Głogówek	4:1
SP Szonów – SP 2 Głogówek	1:0
SP Dytmarów – SP 1 Głogówek	0:1
SP 4 Prudnik – SP 2 Głogówe	1:0
SP Dytmarów – SP Szonów	0:2
SP 2 Głogówek – SP 1 Głogówek	1:1
SP Dytmarów – SP 4 Prudnik	1:3
SP Szonów – SP 1 Głogówek	1:1
SP Dytmarów – SP 2 Głogówek	0:2
SP 4 Prudnik – SP Szonów	2:1

1. SP 4 Prudnik	**4**	**12**	**10:3**
2. SP Szonów	4	7	5:3
3. SP 1 Głogówek	4	5	4:6
4. SP 2 Głogówek	4	4	3:3
5. SP Dytmarów	4	0	1:8

SP 2 Głogówek: Aleksandra Bogocz, Agnieszka Ćwiklak, Patrycja Dziedzic, Aleksandra Nowicka, Patrycja Niesłoń, Sandra Damboń, Monika Wróbel, Julia Imiołek, Stefania Schega.

SP 4 Prudnik: Marcel Strzelecki, Jakub Sajewicz, Kamil Kołodziej, Michał Budzyń, Adrian Kulak, Szymon Licznar, Miłosz Zahuta, Jakub Gacek, Marek Ulman, Jan Bartnik, Kamil Łapiak, Szymon Pusz, Jacek Wyżgowski.

KOSZYKÓWKA – KADRA

Walczą o wyjazd na Euro

Kacper Stalicki i Marcin Staszewski (Smyk Prudnik) znaleźli się w szerokiej kadrze Polski, przygotowującej się do koszykarskich Mistrzostw Europy U16.

DAMIAN WICHER

Niemal murowanym faworytem do wyjazdu na sierpniowy championat we Włoszech wydaje się być Stalicki. Sam zawodnik wypowiada się o swoich szansach ostrożnie.

– Niczego nie można być pewnym, bo selekcja cały czas trwa. Na finale Mistrzostw Polski kadetów obecni będą trenerzy kadry, którzy przyglądać się będą poszczególnym zawodnikom. Od końca czerwca aż do samych mistrzostw Europy czekają nas zgrupowania oraz mecze kontrolne i dopiero wtedy okaże się kto pojedzie do Włoch.

Zdaniem trenera Smyka Prudnik, Tomasza Michalaka, do kadry Polski U16 niebawem może dołączyć trzeci prudniczanin, Tomasz Madziar. Okazją ku temu, by przekonać do swojej osoby selekcjonerów reprezentacji, może być rozpoczęty w niedzielę w Stargardzie Szczecińskim finał Mistrzostw Polski kadetów.

KARATE

Szkolenia bialskich karateków

MAREK ZABIEGŁA

Pierwszy wyjazd był do Wrocławia, gdzie przybyło trzech znakomitych trenerów karate, a mianowicie Shihan Kenneth Funakoshi 9 dan, specjalista od tradycyjnych form karate, Shihan Antonio Oliva Seba - 7 dan i Jose Manuel Egea - 4 dan, którzy prowadzili zajęcia dotyczące form kumite-WKF (*walka z przeciwnikiem*). Piotr Żymołka, Karolina Bączek i Jakub Kałużka mieli okazję odebrać długo oczekiwany dyplom na 1 dan z rąk mistrza Funakoshiego.

Drugie szkolenie miało miejsce w Przeźmierowie k/Poznania. Tym razem przyjechał japoński szkoleniowiec Shihan Yoshinobu Ohta - 6 dan, obecnie szef instruktor JKA w Anglii. Program 2-dniowego seminarium obejmował szkolenie z zakresu kodyfikacji kata Heian, oraz kata średnio-zaawansowanych. Zgrupowanie miało na celu przygotowanie naszych zawodników (*Paweł Piotrowski, Michał Zabiegała i Mateusz Płóciennik*) do startu w Mistrzostwa Europy JKA Dzieci i Kadetów w Pradze.

ŁUCZNICTWO

Wiatr trzeci

Maciej Wiatr (Obuwnik Prudnik) zdobył brązowy medal Akademickich Mistrzostw Polski w łucznictwie. Na rozgrywanych w Krakowie zawodach Wiatr reprezentował barwy miejscowego AWF-u. Po eliminacjach prudniczanin był pierwszy, ale w półfinale musiał uznać wyższość Macieja Huszcza z Warszawy. Po tej porażce szybko się pozbierał i w pojedynku o najniższy stopień podium zwyciężył jednym punktem Jakuba Gucza (PWSZ Zamość). Wśród kobiet 16. była Alicja Trzcionka, która zajęła z kolei pierwsze miejsce w klasyfikacji zespołowej wraz z Klaudią Kruczek i Anetą Domańską (AWF Kraków). (w)

DOM DZIECKA ZAPRASZA

W sobotę, 14 czerwca o godz. 10.00 na boisku sportowym Domu Dziecka w Głogówku przy ulicy 3 Maja rozpocznie się XV Jubileuszowy Turniej Piłki Nożnej Wychowanków Domów Dziecka Województwa Opolskiego. (w)

SPORT SZKOLNY

Chłopaki na medal

W Krapkowicach odbył się Finał Wojewódzki jubileuszowej X edycji turnieju Coca-Cola

SEBASTIAN MUZYKA

W finale wystartowało 12 drużyn. W kategorii gimnazjów zwycięstwo odniosła drużyna Publicznego Gimnazjum nr 2 w Prudniku, która będzie reprezentowała województwo opolskie na półfinale krajowym w Kluczborku, gdzie zmierzy się z mistrzami województwa śląskiego, dolnośląskiego i łódzkiego.

W finale drużyna z Prudnika nie dała najmniejszych szans gimnazjalistom z Otmuchowa, wygrywając 10:1. Zawodnicy z naszego gimnazjum otrzymali także wyróżnienia indywidualne. Dawid Cajzner z 10 bramkami został królem strzelców, a Przemysław Sosnowski najlepszym bramkarzem turnieju finałowego. Słowa uznania należą się całej drużynie.

I runda eliminacyjna

PG 2 Prudnik – PG 1 Prudnik	3:0
PG 2 Prudnik – PG 1 Głuchołazy	0:0
PG 2 Prudnik – PG Biała	5:0

II runda eliminacyjna

PG 2 Prudnik – G Otmuchów	1:1
PG 2 Prudnik – PG 1 Prudnik	4:1
PG 2 Prudnik – PG Nysa	4:1

Finał wojewódzki

PG 2 Prudnik – PG Skoroszyce	1:0
PG 2 Prudnik – PG Ozimek	2:1
PG 2 Prudnik – PG Wołczyn	6:1
PG 2 Prudnik – G Otmuchów	10:1

PG 2 Prudnik: Przemysław Sosnowski (br.), Kacper Serafin, Kacper Olszewski, Dawid Cajzner (kpt.), Kamil Masternak, Sebastian Błaszczyszyn, Mateusz Rychlikowski, Dawid Ułan, Kamil Ryguc, Mateusz Dziwisz, Szymon Ciesielka, Patryk Wolny, Martin Macion. Trener: Sebastian Muzyka.

Drużyna Publicznego Gimnazjum nr 2 w Prudniku wystartowała w finale wojewódzkim trzeci raz z rzędu. W ubiegłorocznej edycji zajęła czwarte miejsce, co zaprocentowało w tym roku, gdyż trzon drużyny stanowili uczniowie z tej ekipy. Należy również zaznaczyć, że owocuje współpraca gimnazjum z Międzyszkolnym Klubem Sportowym Sparta Prudnik i utworzenie od tego roku szkolnego klasy sportowej o profilu piłka nożna.

KARATE

Zawody w Zawadzkiem

Na rozegranych w Zawadzkiem Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików karatecy Zarzewia zdobyli 17 medali w tym 4 złote. Do kolekcji medali prudniccy karatecy dorzucili 31 pkt w ramach współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży pod patronatem Ministerstwa Sportu i Turystyki – Departament Sportu Kwalifikowanego i Młodzieżowego.

Bohaterką tej imprezy była Katarzyna DUBEL, która dwukrotnie stawała na najwyższym podium odbierając złote medale za pokazy kata oraz walki.

Był to pierwszy etap pozyskania punktów dla klubu i został on w pełni wykorzystany. Dla porównania w ubiegłym roku nasi zawodnicy zdobyli 25 punktów.

Wyniki zawodników Zarzewia

1 m Dubel Katarzyna kata indywidualne młodziczek
1 m Dubel Katarzyna kumite indywidualne młodziczek – 50 kg
1 m Semak Maciej kata indywidualne młodzików
1 m Kubatek Sebastian kumite indywidualne młodzików – 65 kg
2 m Jaśkowiec Michał kata indywidualne młodzików
2 m Jaśkowiec Michał kumite indywidualne młodzików – 55 kg
2 m Meleszko Katarzyna kumite indywidualne młodziczek – 45 kg
2 m Wojtaszek Angelika kumite indywidualne młodziczek – 50 kg
2 m Lempart Denis kumite indywidualne młodzików – 60 kg
2 m Cymbalista Mateusz kumite indywidualne młodzików – 65 kg
3 m Wojtaszek Angelika kata indywidualne młodziczek
3 m Cymbalista Mateusz kata indywidualne młodzików
3 m Lempart Denis kata indywidualne młodzików
3 m Bereziuk Anna kumite indywidualne młodziczek + 50 kg
3 m Semak Maciej kumite indywidualne młodzików – 55 kg
3 m Powroźnik Patryk kumite indywidualne młodzików – 65 kg
3 m Zieliński Michał kumite indywidualne młodzików – 70 kg

Nie byłoby sukcesów naszych sportowców, bez ciągłego szkolenia w zakresie nowinek i metodyki treningowej. Na obiektach sportowych Centralnego Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Wałczu odbył się staż trenerski ze znakomitym szkoleniowcem Santo Torre trenerem kadry narodowej Włoch.

W czasie seminarium przekazał on bardzo obszerny materiał treningowy w zakresie metodyki przygotowania zawodników do startu w układach technicznych. W zajęciach udział wzięli Jolanta i Tadeusz Brudniakowie. Włosi obecnie należą do ścisłej światowej czołówki w prezentacji układów technicznych kata, a ich reprezentant Luca Valdesi to dwukrotny mistrz świata i wielokrotny mistrz Europy.(b)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Burmistrz Prudnika działając na podstawie § 1,2 ustęp 2 i §3 ustęp 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. Nr 207, poz. 2108) ogłasza, że w dniu **14 lipca 2008 roku o godzinie 10^{00}** w Urzędzie Miejskim w Prudniku przy ul. Kościuszki nr 3 pokój nr 117 odbędzie się przetarg ustny nieograniczony ogłoszony w celu zbycia niżej wymienionej nieruchomości, stanowiącej własność Gminy Prudnik.

I. PRZETRG PO RAZ PIERWSZY

Położenie i oznaczenie *nieruchomości*	***Opis nieruchomości***	***Przeznaczenie nieruchomości, sposób i terminy jej zagospodarowania.***	***Sposób zbycia***	**Cena wywoławcza brutto w złotych**	**Wysokość wadium brutto w złotych**
1. .Księga wieczysta Kw Nr **29833** –nieruchomość położona w Łące Prudnickiej, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków na mapie nr **2-** obręb Łąka Prudnicka – jako działka nr **252/4** o pow.0,2600 ha – właściciel Gmina Prudnik.	Nieruchomość gruntowa nie zabudowana stanowiąca nieużytek , położona jest w środkowej części wsi Łąka Prudnicka, przy drodze głównej przebiegającej przez wieś – droga kierunek Prudnik-Głuchołazy. Działka usytuowana jest w granicach zabudowy siedliskowej wsi w sąsiedztwie terenów zabytkowego zespołu folwarcznego, z którym sąsiaduje od strony północno-wschodniej. Sposób użytkowania w ewidencji gruntów: RII i PsIII. Działka nie uzbrojona , zlokalizowana w terenie posiadającym dostęp do istniejącej infrastruktury technicznej: sieci wodnej i energetycznej. Nieruchomość wolna od obciążeń.	Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego obejmującym obszar części Łąki Prudnickiej i Moszczanki w Gminie Prudnik teren jest ujety na planie zagospodarowania symbolem: **„RM1"** – Przeznaczenie podstawowe: a/zabudowa zagrodowa. Przeznaczenie uzupełniające: a/istniejąca zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna, b/zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna c/budynki rekreacji indywidualnej d/usługi nieuciążliwe w pomieszczeniach budynku przeznaczonych na cele usługowe lub w odrębnych obiektach usługowych, e/obiekty małej architektury, f/zieleń izolacyjna i przydomowa, sady, ogrody g/drogi dojazdowe wewnętrzne o szerokości minimum 6m, h/parkingi, garaże, sieci, urządzenia i obiekty infrastruktury technicznej niezbędne dla obsługi terenu i zabudowy. Plan określa zasady zagospodarowania terenu. Wyłączenie gruntów z produkcji rolnej nastąpi na wniosek i koszt przyszłego nabywcy. Termin zagospodarowania nieruchomości, w tym oddania obiektów do użytku – 4 lata od daty zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości.	**sprzedaż**	**46.700,00 zł w tym 22% podatku Vat**	**4.670,00 zł**

Gmina Prudnik zastrzega sobie prawo odkupu w/w nieruchomości w okresie do 5-ciu lat od daty sprzedaży nieruchomości (art. 593-595 Kodeksu Cywilnego) za zwrotem ceny i kosztów sprzedaży nieruchomości – bez waloryzacji.

W przetargu mogą brać udział osoby prawne i osoby fizyczne. Osoby prawne uczestniczące w przetargu obowiązane są przedłożyć aktualny wypis ze stosownego rejestru. Aktualność wypisu z rejestru winna być potwierdzona w sądzie – w okresie trzech miesięcy przed terminem przetargu.

Dopuszcza się do udziału w przetargu pełnomocników. Warunkiem uczestnictwa w przetargu pełnomocnika jest okazanie pełnomocnictwa z uwierzytelnionym przez notariusza podpisem mocodawcy. Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium w terminie do dnia **7 lipca 2008 roku**, z określeniem numeru działki i kwoty wadium. Wadium należy wpłacić przelewem środków pieniężnych na rachunek **Urzędu Miejskiego w Prudniku Nr 86 1020 3714 0000 4602 0012 8462 PKO BP S.A. O/Prudnik**. Dowód wniesienia wadium należy okazać komisji przetargowej przed otwarciem przetargu wraz z dowodem tożsamości. **Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miejskiego w Prudniku.** Wadium zwraca się niezwłocznie (jednak nie później niż przed upływem trzech dni) po zamknięciu, odwołaniu, unieważnieniu lub zakończeniu przetargu wynikiem negatywnym.

Cena osiągnięta w przetargu stanowi cenę nabycia nieruchomości. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygra przetarg będzie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. Przetarg będzie ważny, jeżeli chociaż jeden uczestnik przetargu zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej. Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Osoba ustalona jako nabywca nieruchomości zobowiązana jest wpłacić do dnia zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości cenę nieruchomości osiągniętą w przetargu. Za datę wpłaty uważa się datę wpływu wymaganej należności na rachunek Urzędu Miejskiego w Prudniku. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, Burmistrz Prudnika może odstąpić od jej zawarcia, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. **Koszt sporządzenia umowy notarialnej i koszty sądowe poniesie nabywca.**

Nabycie nieruchomości przez cudzoziemców może nastąpić w przypadku uzyskania zezwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, jeżeli wymagają tego przepisy ustawy z dnia 24 marca 1920 roku o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 1996 r. nr 54, poz. 245 z późn. zm.).

Szczegółowych informacji udziela Wydział Mienia Gminy i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Prudniku ul. Kościuszki nr 3, pokój nr 20,, tel. 0 77 406 62 52.

Burmistrz Prudnika zastrzega sobie prawo odwołania przetargu lub jego unieważnienia co do poszczególnych nieruchomości , w przypadku zaistnienia uzasadnionych powodów

TŁUMIKI

KATALIZATORY
Amortyzatory • Haki holownicze
Hamulce • Paski rozrządu

Diagnostyka komputerowa

TEKS
Głogówek

ul. 3 Maja 46 | kom. 604 919 056 tel. 437 29 33

Spółdzielnia „STW" Prudnik
prowadzi sprzedaż:
- paliw PB95; ON
– koncernu SLOVNAFT
- węgla kamiennego
– KWK „Marcel
- piasków, żwirów,
wapna, cementu
ZAPEWNIAMY TRANSPORT

Prudnik ul. Przemysłowa 3
(przy obwodnicy)
Tel. 077 436 32 23
436 34 91

OGŁOSZENIE

Zakład Usług Komunalnych Jednoosobowa Spółka Gminy zo.o.
48-200 Prudnik ulica Przemysłowa 1 ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy na sprzedaż samochodów ciężarowych.

a) Samochód ciężarowy MULTICAR M 2512 o numerze rejestracyjnym OPC 707C, rok produkcji 1987 pojemność silnika 1997cm³ dopuszczalna masa całkowita 4500 kg, dopuszczalna ładowność 2000 kg.
b) Samochód ciężarowy MULTICAR M 2510 o numerze rejestracyjnym OPR W393, rok produkcji 1986, pojemność silnika 1997 cm³, 3880 kg, dopuszczalna ładowność 2200 kg.
2. Przetarg odbędzie się w dniu 27 czerwca 2008r., o godz. 12^{00} w budynku Zakładu Usług Komunalnych przy ul. Przemysłowa 1 (świetlica).
3. Samochódy można oglądać w miejscu postoju w Prudniku przy ul. Przemysłowa 1 w dniach roboczych w godzinach od 9:00 do 12:00 po uprzednim uzgodnieniu terminu z Panem Wojciechem Dancewiczem, tel. (077) 4363265.
4. Cena wywoławcza: 5.000,00 zł brutto (słownie: pięć tysięcy złotych). za każdy pojazd.
5. Warunkiem przystąpienia do przetargu będzie wniesienie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej sprzedaży samochodów, tj. 500,00 zł, w terminie do dnia 27 czerwca 2008 r. do godz.: 10^{00}.
Dowodem wniesienia wadium będzie pokwitowanie przelewu kwoty pieniężnej na dobro rachunku Sprzedającego na konto bankowe: B.Z. WBK ODDZIAŁ/PRUDNIK 14 10902226000000574000219 z dopiskiem „Wadium - samochód"
6. Komisja przetargowa niezwłocznie po otwarciu ofert sprawdzi, czy oferenci wnieśli wadium w należytej wysokości.
7. Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostały wybrane lub zostały odrzucone, zostanie zwrócone niezwłocznie po dokonaniu wyboru oferty,
8. Wadium nie podlega zwrotowi w przypadku gdy uczestnik przetargu, który wygrał przetarg, uchyli się od zawarcia umowy.
9. Oferta złożona w przetargu powinna zawierać:
a) nazwisko i imię (lub nazwę firmy) oferenta, nr NIP,
b) adres zamieszkania oferenta bądź siedziby przedsiębiorcy,
c) cenę oferowaną za przedmiot przetargu,
d) oświadczenie oferenta, że zapoznał się ze stanem przedmiotu przetargu,e) dowód dokonania wpłaty wadium.
10. Ofertę, w zapakowanej kopercie z dopiskiem „Oferta kupno samochodu", należy złożyć w siedzibie Sprzedającego w Prudniku, ul. Przemysłowa 1 (sekretariat), do dnia 27 czerwca 2008 r. do godz. 11^{30}.
11. Nabywcą zostaje oferent, który zaoferował cenę nabycia największą z pośród złożonych ofert.
12. Organizatorowi przetargu przysługuje prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.
13. W przypadku gdy uczestnicy przetargu zaoferują tę samą cenę, sprzedającemu przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty.
14. Sprzedający zastrzega sobie możliwość zmiany lub odwołania warunków przetargu.
15. Nabywca zobowiązany jest do zapłaty ceny nabycia w ciągu 7 dni od dnia poinformowania go o wygranej w przetargu
16. Wadium złożone przez Nabywcę zostanie zaliczone na poczet ceny.
17. Wydanie samochodu nabywcy nastąpi niezwłocznie po zapłaceniu ceny nabycia, pomniejszonej o wpłacone wadium i podpisaniu umowy.
18. Sprzedający nie udziela gwarancji na stan samochodów objętego przetargiem ani nie odpowiada za wady ukryte.

EUROTRANS

SKŁAD OPAŁOWY:
- orzech
- gruby groszek
- miały węglowe
- eko-groszek
- flotokoncentrat

SPRZEDAŻ:
- piaski
- żwir
- ziemia

USŁUGI
KOPARKO-ŁADOWARKI
WYNAJEM WYWROTEK
(do 12 i 25 ton)

EUROTRANS SZYBOWICE 268 A | TEL/FAX 077 436 89 03

RUDWAN
OKNA DRZWI PANELE

OKNA PCV I ALUMINIOWE

Dodatkowe 5% rabatu dla emerytów i rencistów

Sygma Bank POLSKA
okno wraz z montażem i parapetami za jedyne:
* o szczegóły promocji pytaj w naszym salonie sprzedaży
29 zł * miesięcznie

ROLETKI MATERIAŁOWE

Bogate wzornictwo

ROLETY ZEWNĘTRZNE

SZEROKA GAMA DRZWI

PROFESJONALNY MONTAŻ
10 LAT TRADYCJI

Zadzwoń już teraz i umów się na bezpłatny pomiar, a otrzymasz miły upominek

PANELE PODŁOGOWE

Nysa ul. Racławicka 1 (budynek dworca PKS) tel. (077) 554 21 62
Prudnik ul. Dworcowa 2 (budynek dworca PKP) tel. kom. 0 512 201 957, tel. (077) 439 12 30

SKUP KSIĄŻEK, PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ, DOJAZD DO DOMU KLIENTA
509 180 310

„ARTYKUŁY UŻYWANE"
– sklep oferuje: meble – sprzęt: AGD – elektryczny – muzyczny – sportowy i wiele innych.
Głuchołazy ul. Ligonia 10
(między pocztą a pl. Zgody).
Tel. 0 783 948 150 lub 0 697 540 291

USŁUGI DEKARSKIE
TANIO, SZYBKO, SOLIDNIE
TEL. 077 / 4202561
788 144 976
886 765 441

PRYWATNY GABINET REHABILITACYJNY
„REHAB-MED"
Mgr Tymoteusz Jaroń
Mgr Łukasz Jaroń
PORADNIA – II piętro nad Apteką
Ul. Staszica 4, 48-200 Prudnik
Czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz: 16:00 - 18:00
0 603 812 572 077/ 439 59 23

Zakład Elektronicznej Techniki Obliczeniowej Sp. z o.o.
ZETO OPOLE
SKLEP KOMPUTEROWY
ul. Batorego 24
48-200 Prudnik
- KOMPUTERY -
- AKCESORIA KOMPUTEROWE -
- ARTYKUŁY BIUROWE -
- MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE -
- KAFEJKA INTERNETOWA -
SPRZEDAŻ RATALNA
ŻAGIEL
SILESIA2000
ZAPRASZAMY
Poniedziałek - Piątek: 10[00] - 18[00]

prettynail
Szkolenie i dystrybucja profesjonalnych kosmetyków do stylizacji paznokci. Dowóz do klienta
Tel. 0 516 325 908

DORABIANIE KLUCZY
Wszelkiego typu także z TRANSPORDEREM (klucz do samochodu z imobilaizerem)
Sklep Elektryczny SUPERKRAM
ul. Sobieskiego
Tel. 0 697 985 051

SPRZEDAŻ SERWIS WYPOŻYCZALNIA

ELEKTRONARZĘDZI
NOWYCH I UŻYWANYCH
TEL. 0 602 122 458
TEL. 077 437 53 94
(od 19-tej)

Sklep Sportowy
Jacek Szpetanowski
ul. Jagiellońska 24, 48-200 Prudnik
tel./fax 436-50-67
Poleca:
- puchary, medale (nadruk na miejscu - gratis)
- łyżworolki (dziecinne, profesjonalne)
- sprzęt turystyczny (plecaki, karimaty, materace)
- kije trekingowe
- śpiwory, torby podróżne
- odżywki
- zapraszamy szkoły, świetlice, ośrodki wczasowe (dogodne rabaty na sprzęt szkolny, turystyczny)

VIDEOFILMOWANIE
„Tadeusz Jaszczyszyn"

ul. Batorego 29
48-200 PRUDNIK
tel. 077 406 80 85
kom. 0 602 712 926

BIURO RACHUNKOWE
Małgorzata Jaszczyszyn
Obliczamy zwrot podatku VAT oraz zeznania roczne
ŚWIADECTWO KWALIFIKACYJNE NR 23952/01, OC
ul. Batorego 29, Prudnik
tel. 406 80 85, kom. 0602712926

ZAKŁAD ZDUŃSKI
oferuje
• stawianie pieców • naprawa i przebudowa pieców kaflowych z materiałów własnych i powierzonych
Tel. 0510 180 150

Zakład Kamieniarski Mandyna
ul. Młyńska 24c(wjazd przez tunel)
0-792-36-39-42
0-77 436-39-42 po 18[00]
Nagrobek granitowy, kryty, granit strzegom "na gotowo" 1750 zł
parapety gr. 3cm już od 260 zł/m2

KOSTKA GRANITOWA
PRODUKCJA, SPRZEDAŻ
Prusy nr.tel.
0 600 573 287
0 600 673 902

SIATKA
ogrodzeniowa powlekana
PRODUCENT
Słupki Montaż
Lubrza u. Wolności 31
tel. 077 437 53 19
kom. 0 669 392 060

Tęcza nieruchomości
0 509 743 471
1. Dom o pow 250 m2 w Białej dz.40a duże pom.gosp 250 tyś do neg.
2. Biurowiec 500m2.hurtownia ok.800m2.pow. magazynowej dz.26a Biała 500tys od neg.
3. Dom 10 km od Białej z wyposażeniem ok. 180m2 pom. gosp. dz. 0.5ha, cena 200tyś. do negocjacji
4. 12km od Prudnika 220m2 do zamieszkania ok. 40a cena 290tyś.
5. Działka budowlana 6a w Korfantowie 20 tyś.
6. 1 km od I. Nyskiego do remontu 140m2 dz. 3,5a 70 tyś.

Biuro Nieruchomości
„Własny Kąt"
Prudnik pl. Wolności 1 / 2, oferuje do sprzedaży nieruchomości w Prudniku i okolicy. Przyjmujemy do sprzedaży domy, mieszkania, działki. Zapewniamy obsługę prawną i notarialną.
Tel. 077 436 65 48,
077 436 65 60,
kom. 0 691 343 190

BIURO NIERUCHOMOŚCI M-3
kupno sprzedaż wynajem
Sprzedamy:
1 -Dom w Białej, 160 m2, 5 pkł, działka 10 arów, dachówka, piwnice, strych, co węglowe, wykafelkowana łazienka, kanalizacja, gaz, dwie taryfy, 210.000 zł
2 -Budynek magaz.- mieszk. Biała, 600 m2, działka 4 ary, 120.000 zł
3 -Lokal handlowo-usługowy Prudnik, 28 m2, parter, nowe okna, na ścianach panele, piec, prąd, brak Wc i wody, możliwość doprowadzenia, 22.000 zł
-Działka budowlana ok. Prudnika, 22 ary, we wsi, media: wodociąg, kanalizacja, prąd, okolice parku krajobrazowego, łowiska pstrągów, we wsi szkoła, kościół, sklepy, blisko do Pokrzywnej, 85.000 zł OKAZJA !!!
Biuro Opole 077 4415611
Prudnik 0516 022 630, 505 127 928

Pożyczka gotówkowa
- Od 1 000 do 20 000 zł bez BIK-u
- Min. dochód od 600 zł
- Wysoka przyznawalność
077 433 10 62*
0 801 700 999**
PROFI CREDIT Twoje pieniądze
* opłata wg taryfy operatora * całkowita opłata za 1 rozmowę 0,35 zł

❑ Kredyty gotówkowe do 120 000 PLN.
❑ Kredyty hipoteczne i konsolidacyjne.
❑ Kredyty dla rzetelnych na dowód do 20 000 PLN .
❑ Dla kredytów powyżej 10 000 PLN dodajemy telefon komórkowy.
tel. 0 503 043 500

KREDYT NA DOWÓD OSOBISTY
1) do 20 000 zł
2) ustne oświadczenie o zarobkach
3) wypłata w tym samym dniu
Biuro Nieruchomości „Własny Kąt"
Prudnik pl. Wolności 1/2
Tel. 0 691 343 190

Proste, szybkie i wygodne kredyty hipoteczne, samochodowe i gotówkowe.
Tel. 0 695 574 353
0 695 262 408

fiolet KREDYTY
KREDYTY GOTÓWKOWE
DO 20 000 ZŁ
BEZ ZAŚWIADCZEŃ!!!
ORAZ
KREDYTY KONSOLIDACYJNE
Głuchołazy ul. Rynek 9 tel. (077) 439 59 49
Prudnik ul. Rynek 22 tel. (077) 436 47 37
0 695 85 85 85 0 697 37 37 37

KREDYTY
Szybka gotówka na dowód osobisty
Spłata innych kredytów - jedna niższa rata
PRUDNIK ul. Nyska 4
tel 436 93 56

OGŁOSZENIA DROBNE

USŁUGI

■ Przygotowywanie dokumentów do pierwszej rejestracji oraz rejestracja pojazdów z zagranicy. o 500 666 313
(55-i)

■ Tłumaczenie przysięgłe: angielski, niemiecki, niderlandzki (holenderski), włoski i francuski. o 500 666 313
(306-i)

■ Ocieplanie budynków 077 439 43 06, o 721 198 587
(465-i)

■ Wywiozę za darmo zużyty sprzęt rtv i agd o 508 821 418
(466-i)

■ Dredy dredy88@wp.pl
(467-i)

■ Koszenie traw, wycinka drzew itp. o 507 733 085
(468-i)

■ Maglowanie pościeli na telefon! 077 436 70 49, 077 436 10 25
(533-h)

■ Cyklinowanie bezpyłowe, montaż parkietów, paneli, desek podłogowych. o 661 159 142
(492-i)

■ Naprawa sprzętu ogrodniczego" pilarki, kosiarki, kosy spalinowe. Tel. o 695 695 546
(493-i)

■ Remonty mieszkań tel. o 604 097 614
(538-i)

ROZRYWKA

■ Zespół muzyczny „Prestige" tel. o 507 836 992, o 790 228 455
(685-h)

■ Wesela, zabawy – No-Name" o 695 495 180
(377-i)

■ Zespół „Puls" o 603 365 857
(469-i)

■ Zespół muzyczny LMS „Music" o 600 386 529, 077 436 70 49
(532-h)

TRANSPORT

■ Usługi transportowe o 507 733 095
(470-i)

■ Transport, przeprowadzki o 500 734 123
(471-i)

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAŻ:

■ Sprzedam mieszkanie 48,60m2 na Jasionowym Wzgórzu tel. o 668 438 252 lub 077 436 72 77 po godz. 19.00
(286-i)

■ Sprzedam działkę budowlaną w Moszczance 0,22ha, 300m od łowiska pstrągów w Pokrzywnej, atrakcyjnie położona, uzbrojona. Tel. o 602 682 703
(597-h)

■ Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe 80m2 w Prudniku ul. Kopernika kamienica 2 pietro duzy balkon po generalnym remoncie cena do negocjacji wiadomość kom 602 158 264
(462-i)

■ Sprzedam ładne 2 pokojowe mieszkanie na 2 piętrze po kompleksowym remoncie z widokiem na góry ul: Koziołka szczegóły pod tel:0774360026
(463-i)

■ Sprzedam działkę budowlaną w Łące Prudnickiej o pow. 0,237ha. o 509 494 727.
(474-i)

■ Sprzedam dom do remontu w Wieszczynie 35arów. Cena 250 tyś. po godz. 17 tel. 077 436 69 61
(475-i)

■ Sprzedam mieszkanie własnościowe 60,40m2 w b. dobrym stanie nr tel. 077 436 05 23 kom. o 888 578 450.
(476-i)

■ Sprzedam mieszkanie w Prudniku 48,60m2. Tel. 077 436 49 04
(477-i)

■ Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe 63,2m2 Prudnik ul. Powstańców Śl. (budynek – ZUS) tel. 077 436 84 67.
(409-i)

■ Sprzedam komfortowe mieszkanie 48,6m2 parter, Jasionowe Wzgórze, tel. o 509 585 065
(411-i)

■ Sprzedam mieszkanie w Prudniku, 36 m2 (2 pokoje, kuchnia). Tel. (wieczorem): 077 436 77 93, 502 511 990, 509 012 021.
(505-i)

■ Sprzedam pół domu + 4 ar ogrodu. Prudnik ul. Moniuszki, 250 tys. Tel. 663313999.
(509-i)

■ Sprzedam dom z ogrodem w Prudniku. Tel. 077 4366823 najlepiej dzwonić po 18,00.
(510-i)

■ Sprzedam mieszkanie o pow. 136m², 4 pokoje w Głuchołazach ul.Chopina. Cena do uzgodnienia. Tel. 601-842-210.
(515-i)

■Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe 61m² w Prudniku po kapitalnym remoncie z nowym umeblowaniem. Tel.880938295.
(516-i)

■ Sprzedam działkę budowlaną w Łące Prudnickiej tel. o 692 354 842
(519-i)

■ Sprzedam mieszkanie po remoncie, częściowo umeblowane, 60,3m. Biała. Cena 125 tys. tel 662 556 247
(530-i)

■ Sprzedam mieszkanie, 49m2, 2 pkoje, tel: o 667 344 396
(531-i)

■ **SPRZEDAM DOM W NIEMYSŁOWICACH DZIAŁKA 32A TEL.0501201710 LUB 077 4367556**
(536-i)

■ Sprzedam mieszkanie w centrum Białej o pow. 64 m.kw. po remocnie, umeblowane. Cena 125 tyś. Tel.662556247.
(539-i)

■ Sprzedam mieszkanie na Jasionowym Wzgórzu 48,6m2. Tel. o 508 195 188
(540-i)

■ Sprzedam mieszkanie w Prudniku ul. Dąbrowskiego 74m2 o 662 256 486 po godz. 14.00
(541-i)

■Sprzedam 25m2 Wyszyńskiego, IVp, cena 66tyś tel. o 798 825 400
(552-i)

■ Sprzedam mieszkanie własnościowe 46,75 m2 w Prudniku ul. Strzelecka (wysoki parter). Tel. 602 698 276 lub 077 436 65 11 po godz. 19.00 (553-i)

■ Sprzedam pół domu + poddasze tel. o 698 341 251
(554-i)

■ Sprzedam działkę budowlaną w Lubrzy o powierzchni 0,11ha tel. 077 437 62 54
(559-i)

KUPNO:

■ Kupię dom w Prudniku w rozliczeniu może być mieszkanie, tel. o 664 961 360
(542-i)

■ Pilnie poszukuję mieszkania do kupienia w Prudniku (Rynek lub okolice) tel. o 666 514 197
(543-i)

■ Kupię magazyn na terenie Prudnika lub w okolicach nr. o 664 730 830
(544-i)

WYNAJEM:

■ Do wynajęcia: 1) warsztat sam. pow. 100 m2 wraz z ogrodzonym placem 100 m2, 2 kanały, kanał zewnętrzny na warsztat lub inną działalność, 2) ogrodzony plac ok. 200 m2 wraz z wiatami, ze stróżówką/biurem, adres: Niemysłowice 162, teren dawnej cegielni, kom 602 158 264
(459-i)

■ Wynajmę garsonierę umeblowaną w nowym budownictwie 2 pokoje w śródmieściu. Wiadomość tel. 077 436 39 27 po 19.00
(494-i)

■ Do wynajęcia pomieszczenia na działalność 100m2. Tanio ul. Młyńska o 604 485 306
(520-i)

■ Szukam mieszkanie do wynajęcia od września o 600 074 610
(521-i)

■ Młode małżeństwo wynajmie mieszkanie, najchętniej puste, płatne za dłuższy okres z góry. Pilne. o 604 823 201
(545-i)

■ Szukam mieszkania do wynajęcia (2 lub 3 pokoje) w Prudniku od zaraz. Tel. 723 121 452, o 723 126 133
(546-i)

■ Wynajmę mieszkanie /pokój, kuchnia łazienka/ przy ulicy Grunwaldzkiej.Tanio. 662706680
(555-i)

ZAMIANA:

■ Zamienię mieszkanie 63m2 do remontu na mniejsze – 0774367526 po 20.00
(512-i)

■ Zamienię komfortowe mieszkanie komunalne 54m2 w centrum. Na większe. 077 436 38 67, o 663 811 972
(522-i)

MOTORYZACJA

SPRZEDAŻ:

■ **SPRZEDAM PRAWIE NOWY SKUTER CITIZEN. GWARANCJA, PRZEBIEG 400KM. TEL. o 669 212 073**
(479-i)

■ Sprzedam VW Passat combi 1.9tdi, rok 2000, 116km. o 601 299 603, o 606 788 346
(523-i)

ROLNICTWO

■ Sprzedam kombajn zbożowy Cllas Matador Gigant header 3m, silnik 6 cylindrowy. Cena 8 tysięcy do negocjacji. Tel. 077 436 06 22
(499-i)

SPRZEDAŻ

■ Sprzedam króliki tel. o 606 716 183
(480-i)

■ Sprzedaż drewna na opał o 507 733 095
(482-i)

■ Sprzedam drewno tel. o 668 971 358
(501-i)

■ **TANIO SPRZEDAM KIOSK HANDLOWY NA TARGOWISKU MIEJSKIM (W ATRAKCYJNYM MIEJSCU) PRZY UL. JAGIELLOŃSKIEJ W PRUDNIKU. CENA DO UZGODNIENIA. TEL. 889 990 378.**
(504-i)

■ Sprzedam nową młodzieżową kurtkę na motor 200zł oraz nowy kask rozmiar S 200zł. Tel. o 790 801 364
(547-i)

■ Sprzedam nowego notebooka Asus typu biznes, idealny do prowadzenia firmy. Cena 4700zł (pełny zestaw) tel. o 790 801 364
(548-i)

■ Sprzedam kosę spalinową mało używaną, wycinarkę plazmową tel. o 697 981 261
(549-i)

■ Sprzedam okna plastikowe o wymiarach 134/128cm. o 77 437 53 72
(550-i)

■ Sprzedam tanio kurs języka niemieckiego komplet tel. o 517 806 374
(556-i)

KUPNO

■ Skupuję antyki i militaria o 508 821 418
(483-i)

NAUKA

■ **SZKOŁA KIEROWCÓW „BISA" TEL. o 77 436 38 33, o 602 627 263 www.bisa.prawojazdy.com.pl**
(636-g)

■ **WAKACYJNY INTENSYUWNY KURS J. ANGIELSKIEGO I J. NIDERLANDZKIEGO W PRUDNIKU. TEL. o 696 836 535, o 888 659 264**
(558-i)

PRACA

■ Zatrudnię do zbioru truskawek tel. o 885 329 275, 077 436 54 73
(484-i)

■ Zatrudnię do zrywania czereśni o 600 386 529 (500-i)

■ Drogeria w Prudniku zatrudni kierownika, kasjerów (1/2 etatu). Dodatkowe informacje pod nr tel. 500 149 273 od pn – pt, 10,⁰⁰ – 16,⁰⁰.
(513-i)

■ Zatrudnię ratowników wodnych na kąpielisku w Łączniku. Oferuję bardzo dobre zarobki. o 604 474 730 lub 077 437 63 22
(526-i)

■ Firma motoryzacyjna zatrudni pracownika na stanowisku sprzedawcy w sklepie w Głogówku. Kontakt 695 245 394 w godz. od 8-16.
(535-i)

■ Zlecę prace budowlane 0338217696
(557-i)

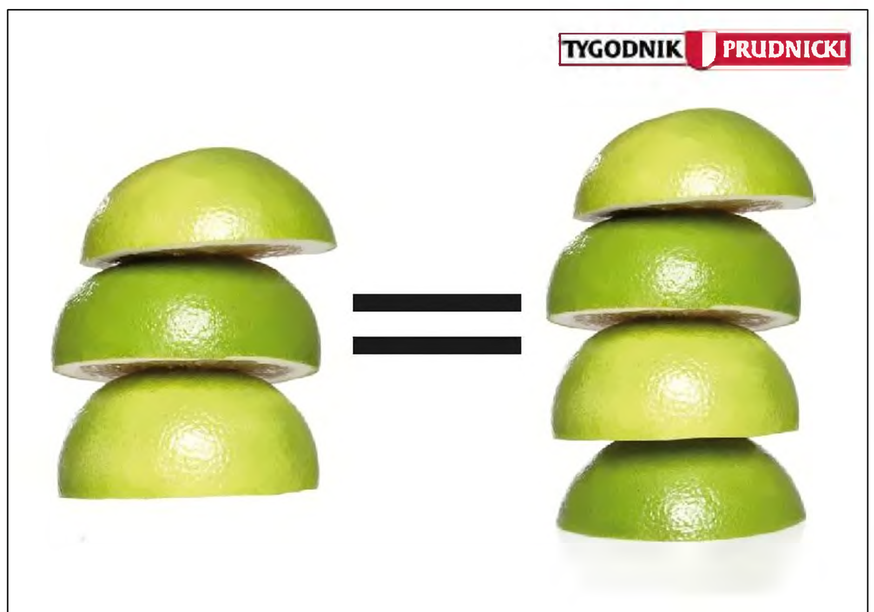

OGŁOSZENIA DROBNE DO NAJBLIŻSZEGO NUMERU PRZYJMOWANE SĄ DO WTORKU DO GODZ. 12.00

Hotel
Oaza
48-200 Prudnik, ul. Zwycięstwa 2
tel. 077 / 406-84-80, 406-84-81

Hotel OAZA gwarantuje komfortowy wypoczynek i dobrą zabawę.
Restauracja z salą bankietową na 100 osób,
salą taneczną na 60 osób,
salą konferencyjną z barem organizuje imprezy:
wesela, komunie, imieniny, urodziny, zjazdy rodzinne, dancingi, bankiety
z muzyką na żywo.
Serwujemy wysokiej klasy posiłki i napoje chłodzące.

Hotel czynny całą dobę.
Restauracja czynna od godz. 12.00

060505-19

NAUKA JAZDY
SZKOŁA KIEROWCÓW
PRAWKO
Zaprasza na
KURSY PRAWA JAZDY
w Prudniku
Kat. B, A1, A
tel.: 608 399 194
077 436 22 43
FIESTA CHEVROLET
www.prawko.edu.pl

10 lat gwarancji RATY
GAMA IMPORT EXPORT
GŁUCHOŁAZY, ul. Konstytucja 3 Maja 17a, tel./fax 077 439 46 74
NYSA, ul. Piastowska 26, tel./fax 448 43 53
OKNA Z PCV I Z DREWNA
SPRZEDAŻ DORADZTWO MONTAŻ ROLETY
OFERUJEMY DWA SYSTEMY PCV: IDEAL 2000 KÖMMERLING

Biuro Ochrony RANGER Sp. z o.o.
Ranger BIURO OCHRONY
OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE:
• ochrony osób i mienia
• monitorowania obiektów
• montażu systemów alarmowych
• usług porządkowych
Nyska 10
48-200 Prudnik
tel. 077 406 52 17
077 406 52 18

Panel Metal Kolor
SKUP
- złomu stalowego i żeliwnego
- metali kolorowych
- makulatury i folii
złom odbieramy własnym transportem
Złomowanie samochodów
48-200 PRUDNIK
ul. Zielona 1
tel. 436-41-40
kom. 0 602 247 364
Filie:
GŁUCHOŁAZY, ul. Dworcowa 1
tel. 077/ 439-31-36
kom. 692 - 434 - 884

130905-37

PRODUCENT OKIEN I DRZWI
OKNA PVC GOŚWINOWICE
OKNA PVC – GOŚWINOWICE ul. Nyska
tel./fax. 077 / 435-62-79; 435-61-61
BIURO HANDLOWE
Prudnik
ul. Powstańców Śl. 25
tel. 436 03 00
Głuchołazy
ul. Sikorskiego 19
tel. 439 59 10
KBE SYSTEMY OKIENNE
PLATYNOWE OKNO

021204-49

ALERGOLOG
specjalista chorób płuc
LEK. MED. IWONA ROBOTYCKA - LENCZUK
PRZYJMUJE
Prudnik,
ul. Szpitalna 14
Rejestracja Telefoniczna
0 606 928 653

Kodak EXPRESS
KONTROLOWANA JAKOŚĆ USŁUG
Tylko u nas sam sobie zrobisz zdjęcie
z tel. komórkowego w 15 minut i nie tylko
ZDJĘCIA DO PASZPORTÓW POLSKICH I NIEMIECKICH
B.Z. Bandurowscy
Prudnik, ul. Ratuszowa 20
Tel. 077 4363613
e-mail: z.bandurowski@op.pl

STIHL FS 38
MOC 0,65 kW 0,9 KM
499 zł
VIKING MB 443 X
999 zł
1999 zł
STIHL FS 200
MOC 1,6 kW 2,2 KM
OFERUJE STIHL i VIKING
KOSIARKI JUŻ OD 250 ZŁ
Ul. Kolejowa 5 48-200 Prudnik tel./fax 077 436 55 74

Foto Studio
Ewelina Królikowska
ewelina.cola@wp.pl
Ul. Sobieskiego 5
48-200 Prudnik
FOTOJOKER partner
0 667 723 080
077 436 26 43

Usługi Medyczne
Wizyty domowe
lek. med specjalista chirurg
Maciej Skawiński
• porady specjalistyczne
• kwalifikacja do zabiegu
i opieka pooperacyjna w domu pacjenta
• laseroterapia
• leczenie choroby Osgood-Schlatter
• planowe zabiegi u osób nieubezpieczonych w Polsce
tel. 602 606 626

OPTYK - AN
Prudnik, Górna 2 (koło „Metra") 077 436 04 00
pon.-pt. 9:00 - 17:00 w soboty 10:00-12:00
REFUNDACJA NFZ (NA OKULARY)
Jakość wykonywanych usług gwarantują mistrzowie dyplomowani optyki okularowej
GABINET OKULISTYCZNY
Komputerowe badanie wzroku
rejestracja: 077 436 04 00

Rol-Pol
OFERUJE W ATRAKCYJNYCH CENACH:
OPAŁ (węgiel, koks, miał, flot)
MAT. BUDOWLANE
ŚRODKI DO PRODUKCJI ROLNEJ
(nawozy środki ochrony roślin itp.)
SKUP ZBÓŻ I RZEPAKU,
USŁUGI TRANSPORTOWE
ZAPRASZAMY DO NASZYCH PUNKTÓW SPRZEDAŻY:

Prudnik	077/438 77 16	Rudziczka	077/437 66 26
Olbrachcice	077/438 76 74	Łącznik	077/437 63 84
Głogówek	077/437 36 05	Błażejowice	077/437 34 30
Biała	077/438 75 45, 077/438 71 59, 077/438 76 16		

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA RATY

DOM USŁUG POGRZEBOWYCH
PROFESJONALNA ORGANIZACJA POGRZEBÓW
• PRZEWÓZ ZWŁOK W KRAJU I ZA GRANICĄ
• KREMACJA
• EKSHUMACJA
PRUDNIK, ul. Kościuszki 19
TELEFONY:
077 436-23-71, 077 436-20-13
0602 471380
(czynny całą dobę)

ARTYKUŁY POŚCIELOWE
Regeneracja wyrobów z pierza, pranie, czyszczenie, szycie.
Targowisko miejskie
Prudnik, ul. Jagiellońska
kiosk z artykułami pościelowymi
Tel. 0 698 840 820 0608 769437

ROCAS
warsztat samochodowy
NOWE OPONY, ALUFELGI
BEZPŁATNA WYMIANA, WYWAŻANIE
SERWIS OGUMIENIA
tel. 077 406 84 10
ul. Kolejowa 42
48-200 Prudnik

eurobank

Zapraszamy
na akcję promocyjną
do nowo otwartej
placówki!!!

16.06 START: godz.9[15]

KONKURSY NAGRODY ZABAWA

Do każdego
kredytu
powyżej 10 000 zł
w prezencie
telefon
komórkowy

Prudnik, Rynek 26
tel.077 406 80 80

organizator: LOGOS

WWW.TYGODNIK PRUDNICKI.PL

DZIĘKUJEMY!

W opublikowanych w poprzednim numerze podziękowaniach za pomoc w organizacji Rajdu Maluchów zabrakło dwóch sponsorów. Są to: Lukas Bank i radni gminy Prudnik. Dzieci i organizatorzy rajdu jeszcze raz dziękują!

OPOLSKIE w Unii

Aktywizacja zawodowa osób pozostających bez zatrudnienia

Zarząd Województwa Opolskiego – Instytucja Pośrednicząca dla Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w Województwie Opolskim

Priorytet VI – Rynek pracy otwarty dla wszystkich

Aktywizacja zawodowa osób pozostających bez zatrudnienia, w tym osób biernych zawodowo, stanowi podstawowe wyzwanie dla polityki zatrudnieniowej państwa, szczególnie w kontekście dokonujących się przemian społecznych, gospodarczych i demograficznych, które wpływają na strukturę rynku pracy. Jednocześnie, ze względu na terytorialne zróżnicowanie poziomu bezrobocia, a także lepszą możliwość rozpoznania specyficznych problemów występujących w wymiarze lokalnym i regionalnym, pomoc kierowana do osób bezrobotnych i biernych zawodowo będzie realizowana przede wszystkim na poziomie regionu, przy jednoczesnej współpracy i zaangażowaniu szerokiego grona podmiotów działających na rzecz aktywizacji zawodowej w skali regionalnej.

Wsparcie w ramach Priorytetu będzie koncentrowało się przede wszystkim na wybranych grupach docelowych, które doświadczają największych trudności związanych z wejściem i utrzymaniem się na rynku pracy. Grupy te obejmują m.in. osoby młode (do dwudziestego piątego roku życia), które nie posiadają doświadczeń zawodowych oraz kwalifikacji koniecznych do znalezienia zatrudnienia, kobiet (w tym zwłaszcza matek samotnie wychowujących dzieci), osób starszych (po czterdziestym piątym roku życia), mających trudności z dostosowaniem się do wymogów modernizującej się gospodarki, a także osób niepełnosprawnych, poszukujących zatrudnienia na otwartym rynku pracy.

Istotnym problemem polskiego rynku pracy jest również występowanie bezrobocia ukrytego, które w największym stopniu dotyka mieszkańców obszarów wiejskich, w tym zwłaszcza miejscowości popegeerowskich. Konieczne jest zatem tworzenie warunków dla zatrudnienia w sektorze pozarolniczym, a także dostarczenie zachęt dla poszukiwania pracy poza rolnictwem.

Ważnym elementem wsparcia w ramach Priorytetu będzie również tworzenie warunków sprzyjających podnoszeniu zdolności do zatrudnienia osób bezrobotnych, obejmujące m.in. działania na rzecz dalszego doskonalenia, bądź zmiany kwalifikacji zawodowych w formie szkoleń, kursów i praktyk oraz możliwości zdobycia doświadczeń zawodowych w miejscu pracy. Pomoc będzie koncentrowała się również na rozwoju przedsiębiorczości i samozatrudnienia, obejmując m.in. doradztwo, szkolenia oraz usługi finansowo – prawne adresowane do osób pragnących rozpocząć własną działalność gospodarczą.

Skuteczność realizacji powyższych zadań uzależniona jest w dużym stopniu od zapewnienia odpowiednich warunków organizacyjnych i instytucjonalnych, poprzez udzielenie wsparcia publicznym i niepublicznym podmiotom świadczącym usługi na rzecz aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych, powiązanego ściśle ze specyfiką realizowanych przez nie zadań. W odróżnieniu od działań podejmowanych na poziomie centralnym, wsparcie kierowane do instytucji rynku pracy w regionie będzie koncentrowało się przede wszystkim na podnoszeniu kwalifikacji pracowników w systemie pozaszkolnym (poprzez kursy, doradztwo i szkolenia) i będzie ono bezpośrednio powiązane z zakresem i specyfiką realizowanych zadań. Ponadto, w celu zwiększenia dostępu do usług pośrednictwa pracy oraz doradztwa zawodowego, możliwe będzie wsparcie na rzecz zatrudnienia kluczowego personelu, realizującego działania skierowane do osób bezrobotnych na poziomie regionalnym.

W ramach Priorytetu VI zostały wyodrębnione 3 działania:

6.1

- ***Działanie 6.1*** – Poprawa dostępu do zatrudnienia oraz wspieranie aktywności zawodowej w regionie
- ***Cel działania:***
  - Podniesienie poziomu aktywności zawodowej oraz zdolności do zatrudnienia osób pozostających bez zatrudnienia oraz stworzenie warunków dla rozwoju aktywności zawodowej w regionie
- ***Kwota alokacji na działanie w województwie opolskim:***
  - 44 827 260,46 euro

6.2

- ***Działanie 6.2*** – Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia
- ***Cel działania:***
  - Promocja oraz wspieranie inicjatyw i rozwiązań zmierzających do tworzenia nowych miejsc pracy oraz budowy postaw kreatywnych, służących rozwojowi przedsiębiorczości i samozatrudnienia
- ***Kwota alokacji na działanie w województwie opolskim:***
  - 9 840 130,34 euro
  - **Konkurs trwa od 15 maja do 7 lipca br.**

6.3

- ***Działanie 6.3*** – Inicjatywy lokalne na rzecz podnoszenia poziomu aktywności zawodowej na obszarach wiejskich
- ***Cel działania:***
  - Podniesienie zdolności do zatrudnienia oraz mobilności przestrzennej i zawodowej osób zamieszkujących na obszarach wiejskich poprzez przygotowanie ich do podjęcia pracy w zawodach pozarolniczych oraz wykorzystania szans związanych z powstawaniem nowych miejsc pracy na obszarach wiejskich
- ***Kwota alokacji na działanie w województwie opolskim:***
  - 736 449,87 euro

Chcesz dowiedzieć się więcej? Zadzwoń lub przyjdź!

Wojewódzki Urząd Pracy w Opolu
ul. Głogowska 25 c, 45-315 Opole
tel. 077/ 44 16 754, tel. 077/ 44 16 599
www.pokl.opolskie.pl • e-mail: wup@wup.opole.pl

Regionalny Ośrodek Europejskiego Funduszu Społecznego
Fundacja Rozwoju Śląska oraz Wspierania Inicjatyw Lokalnych
ul. Słowackiego 10 • 45-364 Opole • tel.: 77/47 32 895, 896
www.opole.roefs.pl • e-mail: info_opole@roefs.pl

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie internetowej www.pokl.opolskie.pl

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Tutaj zostaję!

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY PRZEZ UNIĘ EUROPEJSKĄ ZE ŚRODKÓW EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU SPOŁECZNEGO W RAMACH POMOCY TECHNICZNE. PROGRAMU OPERACYJNEGO KAPITAŁ LUDZK ORAZ ŚRODKÓW BUDŻETU WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO

człowiek - najlepsza inwestycja

REKLAMA